

JanNitecki

słowniczek

PRZYSŁÓW

Ba

Warszawa 1993
Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne

Projekt okładki, strony tytułowej i ilustracje

Jerzy Flisak

Redaktor
Maria Górbiel-Ziółkowska

Redaktor techniczny
•Afonika Rudnik-Kulikowska

Korektor
Marek Biegalski

t 1 •

Mwpli^^^^ ki9kw^^
Vmw^w

Wfc(° p^W^
^ \w^nu ^r^ ^ ^^

/n^ p a w i w v i i ^wy.i/i.

Copyright by Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne
Warszawa 1993

ISBN 83-02-05126-8

Warszawa 1993
Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne

Wydanie pierwsze

Ark. druk. 5,5/32

Papier offset, kl. III, 70g

Zakład Usług Wydawniczo-Poligraficznych „Bratex”

Druk: Cieszyńska Drukarnia Wydawnicza
ul. Pokoju 1, 43-400 Cieszyn

Pamięci
Profesor Jadwigi Nowak

Spis treści

WSIe?	7
Szkoła	13
O nauce, mądrości i sposobach uczenia się	15
O trudzie pracy nauczyciela i metodach wychowawczych	23
Rady i wskazania dla dobrego sprawowania	30
O wadach i o przywarach uczniowskich	41
Wesoła szkoła, czyli o żartach, wesołości i swawoli	48
Przysłowia i porzekadła szkolne	51
Zdrowie	55
O zdrowiu jako wartości i profilaktyce zdrowotnej	57
O chorobie i leczeniu	59
O złych i dobrych nawykach żywienia	63
O nałogach, a w szczególności o pijaństwie	66
Wiara, religia	71
O Bogu w życiu ludzkim	73
Pouczenia dla wierzących	76
Wskazania moralne z etyki chrześcijańskiej	82
O grzeszności i zakłamaniu moralnym	85
O składnikach wiary i rzeczach ostatecznych	94
Życie społeczne, moralność	101
O radościach i smutkach życiowych	103
O wartościach moralnych w życiu społecznym	107
O wadach ludzkich i przywarach żyda społecznego	Ul .

Weton

i na kamień: Nie pomoże bielidło, kiedy baba straszędzie).

f

Żartobliwość przysłowia często jest związana z dosadnością, refleksyjnością, oddającą w sposób zabawny, komiczny i dowcipny różne sytuacje życiowe, a także ludzkie zachowania, postawy, ułomności charakteru. Humor niektórych przysłów ma niekiedy zaskakującą puentę (Zachciało się kozie męża, poszła za wilka;

Poślij osła, za nim trzeba posła).

Przysłowia same się zachwalają w sposób nie budzący wątpliwości. Próbą tego samochwalstwa mogą być stwierdzenia:

Kto się trzyma przysłów, ten się mądrym stanie,

bo przysłowia dobrze uczą, trzeba zważać na nie.

Przysłowia były i będą zawsze mądrością narodów.

Idąc tropem tych mądrości ludowych, zacząłem się zagłębiać w bogate zbiory przysłów polskich. W jednym z zakurzonych tomów natrafiłem na myśl: Najdroższy klejnot młodości dobre wychowanie i pilne ćwiczenie. To właśnie przysłowie było inspiracją do napisania tego słowniczka.

Książka zawiera przysłowia i wyrażenia przysłowiowe zgrupowane w 28 działach tematyczno-problemowych. Wybór jest adresowany do Czytelników bez względu na wiek, płeć, doświadczenie życiowe i percepcję intelektualną. Każdy - komu bliskie są sprawy szeroko pojętej edukacji, samopoznania i samowychowania, poprawnych kontaktów międzyludzkich, kreowania własnej osobowości - wiele w nim znajdzie dla siebie.

W przysłowiach utrwaliły się najbardziej uniwersalne normy, ideały i wartości. Często wywodzą się one z treści Biblii, z mądrości starożytnych i z dzieł klasyków literatury. Są one kulturowym poradnikiem, pełnym zdroworozsądkowej mądrości, obfitującym w wartościowe rady, wskazówki i pouczenia. Wartości edukacyjne i praktyczna użyteczność przysłów sprawiają, iż mogą one spełniać różnorodne funkcje w działalności wychowawczej szkoły, domu rodzinnego, a także w samowychowaniu ludzi młodych. To przysłowiowe „ziarno pszeniczne” dla szkoły i wychowawców może stanowić środek do uatrakcyjnienia pracy dydaktyczno-wycho-

wawczej. Postawy i wartości ukazane w przysłowiach powodują, iż mają one swoisty sens dydaktyczny. Ich refleksyjność i metaforyczność łączą rozum z wyobraźnią, myślenie z poznawaniem.

Znajomość wartościowych przysłów (Złota wytopionego z żużłu myśli ludzkiej) może poszerzyć wiedzę o człowieku i kontaktach między ludźmi, służyć wzbogacaniu własnej osobowości, a także prowadzić do samopoznania. Ich twórcza kontemplacja może pomóc w rozwiązywaniu problemów szkolnych i życiowych, wyzwalać potrzebę doskonalenia, zwiększać wrażliwość na świat oraz czynić życie pełniejszym i bogatszym. Lektura przysłów może być czynnikiem poszerzającym wyobraźnię i odgrywającym swoistą rolę w świadomym wyborze wartości rozwijających uczu-

cia społeczno-moralne. Ma to znaczenie dla określenia swojego miejsca i roli w życiu społecznym, kształtowania charakteru i stosunku do świata. W tym zakresie wartości edukacyjne przysłów są nieprzebrane. Można nimi ilustrować różne sytuacje wychowawcze, przekazywać wzory i ideały współżycia społecznego, wytykać wady i ułomności charakteru ludzkiego.

Przysłowiami zgłębia się sens takich pojęć, jak: etos pracy, uczciwość, szacunek dla osób starszych, godność, wytrwałość, odpowiedzialność, dobro, miłość bliźniego, przyjaźń. Przysłowia stanowią czynnik wychowania społeczno-moralnego przez demaskowanie obłudy, fałszu i pozorów; przez ośmieszanie pochlebstwa, pieniactwa, skąpstwa, plotkarstwa czy grubiaństwa; przez napiętnowanie zawiści, podłości, kradzieży, oszustwa czy pijaństwa. Takich i wielu innych grzechów społecznych nie oszczędzają. Z uwagi na formę literacko-językową i refleksyjną żartobliwość są bliskie uczniom. Bogactwo językowe, barwność, różnorodność, aluzyjność i wieloznaczność poszerzają i wzbogacają zunifikowany często, a nawet zwulgaryzowany obszar języka uczniowskiego.

Przyjęta jako przysłowie myśl Jana Zamoyskiego: Zawsze takie Rzeczypospolite będą, jakie ich młodzieży wychowanie to piękne wskazanie z wieku XVI aktualne do dzisiaj.

Historia wychowania zawiera w sobie wielość i różnorodność kierunków oraz prądów wychowawczych. Zmienność, złożoność i rozległość tej problematyki zmusza częstokroć wychowawców do szukania jednoznacznych stwierdzeń, które sprawdziły się w praktyce pedagogicznej i które są nacechowane trwałością oraz życiowym rozsądkiem. W tych poszukiwaniach pomocną może okazać się rada, sprzed prawie pięciu wieków, Biernata z Lublina, która weszła w przysłowia: Bierz radę od przypowieści [przysłów], nie potępiaj ich prostości. Uznanie zdroworozsądkowej wiedzy, tak potrzebnej we współczesnym życiu, popularyzują pedagodzy-klastycy tej miary, co Celestyn Freinet.

Przysłowia mogą być pomocne w rozładowywaniu konfliktów szkolnych i napięcia emocjonalnego. Wesołość i radosny śmiech w szkole to oznaka jej normalności i dobrze pojętego autentyzmu wychowawczego. Wesołość i humor nauczyciela będą go czynić uczuciowo bliższym dla jego podopiecznych. I o tym mówią przysłowia:

Kto się nigdy nie śmieje, od tego zimno wieje.

Zawždy trwalszy owoc dowcipu niż siły.

Dowcip bystry do wszystkiego sobie ułatwi drogę.

Lektura tej książki może stanowić źródło wiedzy poznawczej i wskazań moralnych, przydatnych do kształtowania postaw i hierarchii wartości.

Z myślą o ludziach młodych zawarte są w tym wyborze przysłowia i wyrażenia żartobliwe, przysłowia i porzekadła szkolne z dużą dozą humoru, tak potrzebnego dla pełnej afirmacji życia. Zrozumiałe, że wesołość i żart muszą się mieścić w katego-

riach estetycznego umiaru i taktu. Dobry żart ma określone granice. Humor ma wartość wtedy, kiedy jest podawany finezyjnie, kiedy nie rani.

Ten się najbardziej cieszy, kto uciechą nie grzeszy.
Daj, Boże, żartować, aby nie kaleczyć.

10

Z żartem jak ze solą, nie przesadz, bo bola.

Grube żarty, cienki rozum.

Gdy śmiech w zwyczaj przechodzi, fałszu lub głupoty dowodzi.

Rodzaj śmiechu, w którym są znamiona drwiny i szyderstwa, złośliwego sarkazmu i zjadliwej ironii, a także rozpasanej wesołości to patologia humoru, która nie powinna mieć miejsca w życiu szkolnym i pozaszkolnym. Przysłowie mówi: Nikt nie broni wesołości, byle była w poczciwości. Należy radować się śmiechem „sprawiedliwych”, unikając przy tym „grzeszenia uciechą”. Śmiech i wesołość wyjdą na zdrowie, gdy nie będą ranić, poniżać i urażać. Śmiech ma poprawiać obyczaje, odprężyć psychicznie, rozładowywać konflikty, zmuszać do działania, wskazywać bzdurę, ujawniać głupotę, a także odstraszać od czynienia zła.

Wybór w dużej mierze zawiera przykłady poprawnej interpretacji przysłów w wersji autorskiej ich zbieraczy i przysłowioznawców. Bezpośrednie, źródłowo-kulturowe tłumaczenie wielu przysłów pozwala na przybliżenie Czytelnikom mentalności i języka XIX i początku XX wieku. Jest to język trafiający w sedno ludzkich spraw, pełen urody, barwnych zwrotów i trafnych synonimów, które jeszcze współcześnie funkcjonują wśród prawie sześćdziesięciu procent społeczeństwa wiejskiego. Nic dziwnego, że przysłowia na wsi są bardziej znane i cenione, korzenie ich tkwią w ludowej tradycji i związanym z nią przekazie międzypokoleniowym. Przekaz ten utrwała podstawowe normy życia społecznego, a tradycja religijno-moralna i opinia społeczna bardziej determinują postępowanie młodych. W każdej rodzinie, która jest szczególnym nośnikiem tradycji i przekazu „mądrości ludowej”, czerpanie wiedzy z bogactwa wartości edukacyjnych przysłów może być pomocne także w rozwiązywaniu współczesnych problemów wychowawczych. Bo przecież główny ciężar wychowania dzieci i młodzieży spoczywa na rodzinie i w niej oddziaływanie wychowawcze jest najdłuższe i najtrwalsze.

11

r

Popularność przysłów sprawiła, że weszły one na stałe do polskiej literatury. Odnajdujemy je w utworach Reja, Kochanowskiego, Mickiewicza, Słowackiego, Fredry, Reymonta. Są zbiorowym wytworem wielu pokoleń. To dobro kulturowe ze względu na swoje wartości i więź z przeszłością nie może być zatracane, bo utrwała narodową tożsamość.

Mając na uwadze trudności związane z poprawnym rozumieniem niektórych przysłów o charakterze metaforycznym, podałem znaczenie ich treści lub możliwą interpretację, na przykład:

Kto z Bogiem zacznie, uczyni bacznie.
Tzn. czyn, pracę rozpocznie modlitwą lub znakiem krzyża.

W nawiasach okrągłych są podane fakultatywne wyrazy lub grupy wyrazowe przysłowia (inny jego wańant, tzw. odmianka), na przykład: Bez wianka (wiana) panna, bez śniegu sanna nie warta.

W niektórych przysłowiach jest zachowana dawna pisownia. W nawiasach kwadratowych są tłumaczenia słów staropolskich lub gwarowych, na przykład: Je [jest] nabożny, ale grzechu nalożny [pełen].

SZKOŁA

Światły nauczyciel jest wielkim artystą
rzeźbi w żywym marmuru.,

S. ŚWIRKO (1975)

O nauce, mądrości i sposobach uczenia się
Nauki korzenie są gorzkie, ale owoce smaczne.

I. KRASICKI (1801)

Bez ciekawości nie ma mądrości.
Bez książek do szkoły, bez pieniędzy na targ nie chodź.
Bez nauki i lapciów nie uplecie.
Bieda temu dokuczy, kto się za młodu nie uczy.
Chciej jak najlepiej, a przestań na tym, co być może.
Tzn. co jest możliwe.
Chęć słodzi pracę.

Ciekawość pierwszy stopień do wiedzy.
Cierpliwość jest gorzka, ale jej owoce są słodkie.
Co dzień człowiek mędrszy.

Cokolwiek czynisz, mądrze czyn, a patrzaj końca. .
Co kto dobrze umie, tym się rad bawi. /
Co radzi [chętnie] czynimy, to nam nietrudno.
Cos siał w młodości, to będziesz zbierał w starości.
Co się nauczysz, tego ci ogień nie spali,

woda nie zabierze, złodziej nie ukradnie.
Co zasiejesz, to i zbierać będziesz.

Tzn. jak się będziesz uczył, takie będą oceny.
Czas do każdej rzeczy upatruj.

Czas utracony nigdy się nie wróci.
Czego by się człowiek z grzechem uczyć miał,

lepiej by tego nie umiał.
Czego się człowiek za młodu nie nauczy,

tego na starość nie będzie umiał.
Czego się nauczymy, tego nam nikt nie wydrze.
Czego się nauczysz to twoje.

Czego się za młodu nauczysz, na starość jakbyś znalazł.

Czegoś się sam naucz, ucz pilnie drugiego.

Częstokroć bladzi, kto z pozoru sądzi.

Często mówiąc, uczy się dobrze mówić.

Czytanie do nauki droga.

Czytanie i pisanie za majątek stanie.

Dość z siebie czyni, kto wykona, co może.

Doświadczenie to matka mądrości.

Dużo robi, kto robi. jak potrzeba.

Gdy nie możemy, co chcemy, chciejmy, co możemy.

Gdy pośpieszysz, ludzi nasmieszysz, a sobie zaszkodzisz.

Ile kto ma cierpliwości, tyle ma mądrości.

Im bliżej źródła, tym woda jaśniejsza.

Tzn. źródło nauki jest najpewniejsze.
Im wcześniej, tym lepiej.
Jaka praca, taka płaca.

Tzn. jaka nauka, takie oceny .
Jak kto dba, tak też i ma.
Jak rola, choć żyzna, nie może być płodna bez uprawy,

tak i duch bez nauki.

Jak się człowiek spieszy, to się diabeł cieszy.
Jaki uczeń, taki zeszyt.

Każdy na starość żałuje, że się za młodu nie uczył.
Każdy początek jest trudny.
Koniec każdej rzeczy trzeba mieć na pieczy.
Książka nierozdzielny towarzysz, przyjaciel bez interesu,
domownik bez naprzykrzenia.

Książka w izbie - świat na przyzbie.

Kto chce być uczonym, musi pilności przyłożyć.

Kto chce, co umieć, musi się uczyć.

Kto czas traci, traci też to, co czas daje.

16

2 Słowniczek przysłów

Kto czyta biblioteki, ten wart polityki.

Kto myśli, to i wymyśli.

Kto nie dopilnuje, ten zwykle żałuje.

Kto nie ma umiejętności, niech się uczy przy pilności.

Kto nie umiał źle, nie będzie umiał dobrze. ''

Kto odkłada, ten żałuje.

Kto pyta, nie błądzi.

Kto się dobrze uczy, ten się z chłopcami nie włości.

Kto się nie pyta, temu nie odpowiadają.

Kto się rad uczy, dala nie tuczy.

Kto się wiele pyta, ten się wiele uczy.

Kto się wielu dróg chwyta, nie idzie, lecz błądzi.

Kto umie czytać, pisać i rachować,

ten nie potrzebuje ciężko pracować.

Kto wiele sięga, mało dogoni.

Tzn. mało zrealizuje.

Kto wiele zaczyna, mało kończy.

Kto źle zacznie, rzadko dobrze skończy.

Lepiej co umieć, niż wiele mieć.

Lepiej mniej, a lepiej.

Lepiej nie zaczynać, niżli nie masz skończyć.

Lepiej nosić, niż się prosić.

Np. książki do szkoły.

Lepiej późno niż nigdy.

Np. zacząć się solidnie uczyć.

Lepiej zaczekać, niż potem narzekać.

Np. z niepewną odpowiedzią na lekcji.
Lepiej, że się sam przymusisz, niż że cię drudzy przymuszą.

Np. do nauki.

Lepsza żadna jak zła książka.
Lepszy sposób niepewien niż żaden.
Ludzie zacni [szlachetni] za naukami.

18

Ludzi się radź, a swój rozum miej.
Łam, czego rozum nie złamie.

A. Mickiewicz.

Łatwiej dobre zepsuć, niż złe naprawić.
Łatwo ten odgadnie, kto książki dopadnie.
Łatwo zacząć, ale trudno skończyć.
Maszli co czynić, czyn dobrze.
Mądrość jest wesoła, odgania mozoły.
Mądrość jest żrenicą życia.

Mądrość przychodzi z laty, acz nie każdy modry, kto brodaty.
Mądry na wszystkie strony się ogląda.
Mędrzec to nietęgi, co ma rozum z księgi.

Tzn. który zna tylko teorię.
Młody ćwiczenia i nauki potrzebuje.
Możeszli być złotnikiem, nie bądź kowalem.

Tzn. wykorzystaj swoje uzdolnienia.
Mów ostatni, milcz pierwszy.
Musisz sam wprzód być w szkole, niżeli ją uczyć. •
Najlepsza pomoc to samopomoc.
Najprędzej zbłądzi, kto rychło (prędko) sędzi.
Najwięcej dokonamy w tym,

do czego będziemy najbardziej uzdolnieni.
Na naukę nigdy nie jest za późno.
Na ostrożności nikt nie stracił.
Na początku jesieni żaden uczeń się nie leni.
Na to mamy rozum, abyśmy prawdy szukali.
Nauczysz się pisać pisaniem, mówić mówieniem.
Nauka bez obyczajów jest jakoby nóż bez okładzin.
Nauka, gdy smakuje, sporo i prędko pojmuje.
Nauka skarb drogi, kto ją ma, nie ubogi.

Tzn. kto ją ma - bogaty w wiedzę.
Nauka sławę nieśmiertelną rodzi.

2*

Nauka to potęgi klucz.

Nauka uciecha wielka.

Nauka w las nie idzie.

Nauka wszędy ma miejsce.

Nauka zawsze z latami przychodzi.

Nauką się wszędy pożywisz.

Nauką zasila się dusza jak pokarmem cialo.

Nauki korzenie są gorzkie, ale owoce smaczne.

Nauki uczą miodych umiarkowania, starym pociechę niosą,
dla ubogich są majątkiem, a bogatych zdoabia.

Nauk jest wiele, prawda jedna.

Nie będziesz dbał, nie będziesz miał.

Nie ma sytuacji bez wyjścia.

Nie masz, który by się w czasie nie potknął.

Nie nabędzie mądrości, kto nie ma cierpliwości.

Nie porywaj się z motyką na słońce.

Tzn. nie rób tego, czemu nie podołasz.

Nie strzelaj, aż nabijesz.

Tzn. zastanów się, zanim coś powiesz.

Nie sztuka dobrze zacząć, ale dobrze skończyć.

Nie wszystko możemy, co chcemy.

Nie wszyscy mają jednakie talenta.

Nie zaniedbuj małych rzeczy, byś nie poniósł wielkiej szkody.

Nie zwykła miękko mądrość odpoczywać,

lecz jej przez pracę potrzeba nabywać.

Nigdy się nikt nie przeuczyt.

Nikt od razu nie wpadł uczonym do kołyski.

Nikt się mądrym nie rodzi, ale staje.

Od małych rzeczy poczynaj.

Od młodości do starości trzeba się rozumu uczyć.

O mądrości stanowi głowa, a nie wiek.

20

1^

Ostrożność jest matką mądrości.

Ostrożny waży słowa. :

Pamiętajcie wszyscy młodzi, co kto umie, me zaszkoździ.

Pierwej rozważ, potem się odważ.

Pilnuj sam zawsze swego, nie spuszczaź się na drugiego.

Pisanie za drugą pamięć stanie.

Początek dobry, połowa roboty.

Poczynaj rzeczy rozważnie, lecz je wykonywaj różnie.

Pomoc wzajemna bywa przyjemna.

Pomyśl dobrze głowo, nim wymówisz słowo.

Potrzeba jest matką wynalazku.

Potrzeba wstydu i czoła nie miewa.

Np. jeśli czegoś nie wiesz - pytaj.

Powoli rzeczy przychodzą do doskonałości.

Powoli zajedziesz najdalej.

Powtarzanie jest matką uczenia się.

Powtórzyć się często godzi, co niełatwo w pamięć wchodzi.

Pozory często mylą.

Poty się człowiek uczyć ma, póki nie umie.

Pracuj, niebożę, a Bóg ci dopomoże.

Próżnowanie rozumu nie uczy.

Przez nauki do honoru droga.

Przezorność nigdy nie zawodzi.

Przezorny zawsze ubezpieczony.

Przez rozum poznajemy, jak żyć bezpiecznie i cnotliwie.

Przykra nauka, ale pożyteczna.

Przyłóż do nauki pilności, dostąpisz potem godności.

Przypatrz się mowie, gdy kto co powie.

Przysłę rzeczy upatruj i opatruj.

Tzn. przewiduj i zabezpieczaj.

Pytać się nic nie kosztuje i zab od tego nie zaboli.

Rozumem dopiąć, gdzie siły nie stają.

Rozum największa majątność.

Rzecz niepodobna wszystkiego się nauczyć.

Silą [wiele] umieć nie przeładuje głowy.

Słuchając, mądry mędrszym będzie.

Słuchaj starszych, dobrze radzą, ich nauki się przydadzą.

Strata czasu największą jest stratą.

Ślepego o drogę, głupiego o radę nie pytaj.

Śpiesz się powoli.

Tak się ucz, jakbyś miał zawsze żyć,

Tak żyj, jakobyś miał jutro umrzeć.

Trudność ustąpi, gdy chęć przystąpi.

Trzeba drogę zobaczyć, zanim się na nią wstąpi.

Tylko mądry bogaty.

Tzn. bogaty swoją mądrością.
Uczonego i pilnego zawsze kochają,

nieuczonym i leniwym wszędzie pogardzają.

Ucz się z małości [za młodu] umiejętności.
Uczyć się od kogokolwiek godzi.
Uczyć się zawsze nie sromota.

Tzn. nie wstyd.

Uczymy się nie dla szkoły, lecz dla życia.
Uczyń z ochotą, co masz uczynić z musu.
Upór jest matką nauki.
Wątpić - połowa umiejętności.

Jeden z postulatów metodologii filozoficznej Kartezjusza.
Wczesna rada najlepsza.
W długiej mowie lada co się powie.
Weź książkę choć w niedzielę, będziesz miał pożytku wiele.
Wiedza jest niczym innym jak tylko obrazem prawdy.
Wiele umie, kto nie umie nad potrzebę.

22

r

Wielkie rzeczy pomału rosną.

Więcej zrobi chętny niż umiejętny.

W każdej rzeczy czasu czekaj, a słowem się nie wymykaj.

Tzn. wiedz, co kiedy zrobić i powiedzieć.
Za młodu się trzeba uczyć, a nie potem głowę suszyć.

Zawsze jest czego się uczyć.
Z doświadczeniem rozum się mnoży.
Z jednego błędu wiele urośnie.
Z kim kto przestaje, takim się staje.
Z rozumu sława, a z sławy baczenie,
co wszystko sprawi roztropne ćwiczenie.

Żaden się na świat z rozumem nie rodzi.
Życie bez nauki to śmierć.

O trudzie pracy nauczyciela
i metodach wychowawczych

Twardy chleb nauczycielski.

J. DOBRACZYŃSKI (1947)

Bez przygotowania nie będzie kazania.
Bieda uczonemu mówić z nieukiem.
Cierpliwość znosi, czemu zaradzić nie można.
Co jednemu lekarstwem, drugiemu trucizną.
Co śmiesz radzić, nie śmiej czynić.
Co z serca idzie, do serca trafi.
Czego nie można poprawić, lepiej cicho w sobie strawić.
Często ten bładzi, kto z pozorów sądzi.
Daleka droga przez naukę, krótka i skuteczna przez przykłady.

Dla Boga, rodziców i nauczycieli : - <

nagrody równej jeszcze ludzie nie mieli. . ' , '
Długa do mądrości droga przez nauki, krótsza przez przykłady.
Długa mowa, próżne słowa, a na krótką chęć gotowa.
Długo trwać nie może, co mus i gwałt przewożę.
Dobrą naukę nauczyciela złe sprawy mszcą.
Dobre słowo lepiej gasi niż wiadro wody.
Dobre wychowanie za pieniądze stanie.
Dobrocją i wytrwałością więcej zrobisz jak złością.
Dobrocją można go do piekła zaprowadzić,

po złości i do nieba nie pójdzie.

Dobrym szkodzi, kto złym odpuszcza.
Dobry nauczyciel godzien jest dobrych suchedni.

Tzn. właściwego wynagrodzenia.
Dobry przykład cuda działa.
Dobry przykład ma jednego, zły stu naśladowców.
Dobry przykład, połowa kazania.
Dobrze drugim rozkazuje, kto wskazawszy przodkuje.
Dobrze każe [mówi], kto dobrze żyje.
Dobrze rozumu uczyć -jest to Bogu służyć.
Dobrze to dawni powiedzieli: kogo bogowie nienawidzą,

tego dozorcą małoletnich zrobili.

Drugich prowadzimy, a sami bładzimy.

Drugim bardziej nauczania potrzeba jak tajania.

Drzewko, póki młode, naginać trzeba, bo się potem nagiąć nie da.

Gań krótko, a chwal jeszcze krócej.

Gdzie grzeszących wiele, trudno karać śmieie.

Gdzie nie ma łajania, tam nie ma działania.

Gdzie nie ma kary, tam nie ma miary.

Gdzie nie pomoga przestrogi, tam pomagają batogi.

Gdzie wielu rządzi, tam wielu błądzi.

24

r

Gdzie wszyscy rozkazują, tam nikt nie słucha.

Gdzie ziarno wrzucisz, tam wszędzie.

Głuchemu dwakroć trzeba mówić.

Głupstwo panować drugim, kto nie umie sobie.

Gniew rozum ćmi.

Ile kto ma cierpliwości, tyle mądrości.

Insza mądry albo rozsądny, msza uczony.

Insza miłosierdzie i łaskawość; msza pobłażanie i folga złemu.

Insza sprawiedliwość albo kara, insza okrucieństwo albo zemsta.

I śmiech niekiedy może być nauką,

kiedy się z przywar, nie z osób natrzasa.

I żart dowcipną przyprawiony sztuką zbawienny,

kiedy szczypie, a nie kasa.

Jaka nauka, takie posłuszeństwo.

Jak brak pasterza, nie ma pożytku z owiec.

Jak kto zasługuje, tak się go traktuje.

Jaki mistrz, taka i nauka.

Jaki nauczyciel, taki uczeń.

Jak się kto wychował, tak się będzie sprawował.

Jak zasiejesz, tak będziesz żąć.

Jednako karać, kto jednako broi.

Jednym nagroda, drugim bywa przykład.

Jednym trzeba ostróg, a drugim wędzidła.

Karanie ma być pomierne, łaskawe, rzadkie.

Karanie nie ma być pomsta, ale złości hamulec.

Kara tylko złość uhamuje,

dobrze słowa umysł podnoszą i wzniecają cnotę.

Karząc, nie wolno gniewać się.

Kędy grzech bez karania, bez nagrody cnota,

tam do wszelkiej swawoli otworzone wrota.

Kijem skrzypców nie wystroisz.

Konie rządzimy wodzami, ludzi mądrymi słowami.

Kowal nie ukuje, czego natura nie dała.

Księgi biegłości dodają, ale rozsądek mądrość większą sprawuje.

Kto drugich strofować rad, niech się strzeże własnych wad.

Kto kogo sobie uczy, to go sobie ma.

Kto laje, niech sam przykład daje.
Kto karze jednego, stu poprawia.
Kto kłakola nie plewi i wczas go nie ruszy,
potem depce pszenicę albo ją zagłuszy.

Kto milczy, przyzwala.

Kto nie chce słuchać, niechże czuje.

Kto nie dopilnuje, ten zwykle żałuje.

Kto nieuważnie naprawuje, zepsuje bardziej niż naprawi.

Kto poucza nie w porę, ten szkodzi.

Kto przed czasem sędzi, ten od prawdy[^] błędzi.

Kto przewinił, niech pięci.

Kto się sam mocno hamuje, drugim laczno rozkazuje.
Kto sam sobie nie panuje, niegodzien, aby go panem zwano.
Kto się nie uczył czego, nie może uczyć drugiego.
Kto umie rozkazywać, tego zawdy słuchają.
Kto wszystko zrozumie, ten wszystko przebaczy.
Kto zawsze jedno prawi [mówi], nie bardzo się wsławi.
Kto złym pobłaża, ten dobrych obraża.
Kto źle rozkazuje, niedługo panuje.
Lepiej przykro zganić, niż chwalić niebacznie.
Lepiej winnemu przepuścić, niż niewinnego ukarać.
Lepiej zasłużona nagana niż niezasłużona pochwała.
Lepszy przykład niżli rada.
Łagodna mowa, pewna namowa.
Łagodnością i lwa możesz ugłaskać.

26

Łagodnością więcej osiągnąć można niżeli przymusem.
Łagodność przywabia, ostrość i zmarszczenie odstrasza.
Łagodnymi słowy do twardej głowy.
Łagodnymi słowy wybijesz kłopot z głowy.
Łaskawością więcej sprawisz niż surowością.
Łatwe nagany i łatwe pochwały

już niejednego człeka zmarnowały.
Łatwiej dać naukę niż obyczaje.
Łatwiej okrzese kamień niż człowieka.
Łatwiej rozkazywać, niż wykonywać.
Milczeniem gorzej pokarzesz.
Mózg człowieka uczonego jest zawsze z postem,

bo ma olej w głowie.
Najprędzej błędzi, kto prędko sędzi,
Największa mądrość wczesnie to obrzydzić,

czego później trzeba się wstydzić.
Napominanie pierwsze ma być niż karanie.
Nawet mistrzowi nie zaszkodzi nauka.

Nie buduj na bagnie, nim je osuszysz.
Nie chwal, aż poznasz.
Nie gań, czegoś nieświadom.
Nie patrz na postawę, ale na człeka sprawę.
Nie sądź jednego, aż wysłuchasz i drugiego.
Nietrudno się omylić, kiedy serce radzi.
Nie ucz tych, co lepiej umieją.
Nie wstyd uczyć, ale nie umieć wstyd.
Nieźle to bywa czasem, co przymusi.
O czym wątpisz, nie czyń.
Odpowiedź łagodna uśmierza gniew.
Odwłoka często pożyteczna.
Pan dobry za ojca stoi.

P[^]rowsza wina darowana, druga odpuszczona, trzecia ukarana.

P^ochwala łechce serce i umysły chwyta,
przez nią się ułaskawia pleć, choć nieużyta.

Pochwałą upoisz jak winem.
P[^]d kijem staje się dobry złym, a zły gorszym.
P^ł winy się daruje, kto sam się przyzna.
Prawdę mówić, a nie obrazić, trudno.
Prędziej jeden zły dziesięciu dobrych zepsuje,

niż dziesięciu dobrych jednego złego naprawi.
Prędziej tych słuchamy, których kochamy, niż których się boimy.

Próżno słomę młócić.

Przełożonych wady wszyscy najlepiej widzą.
Przełożony ma mieć uszy na obie strony.
Przełożonym łagodności trzeba, a przy niej ostrożności.
Przełożony wszystkim jako cel wystawiony.
Przełożony zły poddanym szkodliwszy.
Przykład dobry to najlepsze kazanie.
Przykład lepszy niż nauka, czyń, co mówisz, to mi sztuka.

Przykład najlepiej uczy.
^Przykład przełożonych ważny.
^Przykład z góry idzie.
^Przykład zły najlepszego zepsuje.
^Rozkazuj, a sam ukazuj.

^Rozum posilać tak jak ogień właśnie trzeba,
bo gdy się nie pomnaża, gaśnie.

•Rozum się rodzi jako tablica goła,
a co na niej napiszą, to na sobie nosić musi.

Sam przykład drogę do dobrego ściele,
dzwon na mszę wola, nie będąc w kościele.

Sąd nazbyt łaskawy, rzadko prawy.
Sąd skwapliwy rzadko jest sprawiedliwy.

Sądzić powinna tylko chłodna głowa, nigdy gorące serce.

Serca się nie podbija taranem, ale dobrocią.

Słowa ulatują, przykłady budują.

Słowo dane nie może być złamane.

Sprawiedliwość bez dobroci okrucieństwem jest.

Sprawiedliwość surowa - krzywda gotowa.

Sprawy, nie osoby sądzić się mają.

Stara przypowieść prawdziwa, że karany lepszy bywa.

Surowość bez łagodności rozjątrzy i nie poprawi.

Surowość traci powagę ustawicznością.

Szkoda tym Steru zawierzać, którzy nie pływali.

Śmiechem wady obyczajów karcić.

Takie postęпки, jakie wychowanie.

Tego największym można nazwać panem,

kto jest od wszystkich czczonym i kochanym.

Ten jest uczonym prawdziwie, kto żyje świętobliwe.

Ten mnie wnet namówi, kto czyni, co mówi.

Trwalszy owoc dowcipu niż siły.

Ucho jedno daj skarżącemu, drugie chowaj obwinionemu.

Uczący drugich sam się uczy.

Uczonym nielacno zostać.

U mistrza godnego lacno poznać i ucznia jego.

Uprzejmość i uśmiech nic nie kosztują, a wiele skutkują.

Wielka recepta na niemądrość - milczenie.

Wielka różność mądrze mówić, a umieć do skutku przywieść.

Wielka różność umieć samemu cos, a umieć nauczyć kogoś.

Więcej przykład w ludziach niż rozkazanie może.

Więcej się wskóra lisim ogonem jak lwim pazurem.

Tzn. więcej się zyska przebiegłością niż siłą.

Więcej wzruszają przykłady niżli słowne rady.

Więcej zrobisz śmiechem, niż wyrąbiesz mieczem.

Wosk póki miękki, rychlej w siebie pieczęć przyjmie.

W szkole się tego uczyć trzeba,

co w pospolitym żywocie potrzeba.

Wyrwać źle, póki większego korzenia nie zapaści.

Zanim uczeń zdecyduje, kim będzie w przyszłości,

pozwólmy mu w szkole być sobą.
Zasłużona kara - nie krzywda.
Zawsze takie Rzeczypospolite będą,

jakie ich młodzieży wychowanie.

J. Zamoyski

Zbytńia dobroć szkodliwa.

Złośliwca pozyskasz pochwałą, a upartego - namową stałą.

Zły bardziej się kija boi niż zawstydzienia.

Złym za źle, dobrym za dobre nagradzać potrzeba.

Z mądrym wojuj rozumem, z głupim tylko siłą.

Zniewieściałe to wychowanie, które nazywamy podażaniem.

Z pozoru sądzić nie trzeba.

Z wychowania wszystek żywot ludzki idzie.

P. Skarga

Żadna rzecz tak dobra nie jest, której by kto źle użyć nie mógł.
Żeby nie było kary, toby nie było miary.

Rady i wskazania dla dobrego sprawowania

Kto się cnotliwie sprawuje, spokojny żyje.

S. ADALBERG (1894)

Bądź poszanowania godnym, a będziesz szanowany.

Bądź pracowity, nie będziesz bity.

Bez dobrej woli jako mięso bez chleba, a jaja bez soli.

30

W\

Bez przyczyny nie ma w ^ ^ ^ ^
Będziesz pasł śwmze »astarosc^. ^

-S^^S^S, . .

Chcienie pożytku nie przyniesie, ale dobre czynienie.
Chcesz mieć pokój prawy, nie miej ze złym sprawy.
Ciesz się z wesołymi, a płacz z płaczącymi.

Cnota trudności się nie lęka i w przeciwnościach nie stęka.

Co czynisz, czyń mądrze, a patrz końca.
Tzn. przewiduj, czym to się może skończyć.

Co młodość uroni, tego starość nie dogoni.

Co sam sprawić możesz, drugiemu nie zlecaj.

Co się czynić nie godzi, to też i mówić szkodzi.

Co śmiesz radzić, śmieć sam czynić.

Cos uczynił dobrego, nie żałuj nigdy tego.

Cudzego nie gań, swojego nie chwal.

Czasem i mądry głupio sobie pocznie.

Czas jest drogi, szybko leci; korzystajcie z niego dzieci.

Czym skorupka za młodu nasiąknie, tym na starość trąci.
Dla ochotnego nie ma nic trudnego.

Dla przyjaciela nowego nie opuszczaj starego.
Dobra odwaga, ale żeby była mądra.
Dobro dobrym nagradzać się godzi.

Dobrodziejstwo wzięwszy, pomnij; dawszy, zapomnij.
Dobrych naśladowaj, złych poprawiaj,
Dobry cnota, nie ludzką mową się popisuje.
Dobry dobremu [dobru] sprzyja.
Dobry głupiemu brat.

yt
. '^^
*

Dobrym być człowiekiem to zaszczyt na/pierwszy.
Dobry rozum po szkodzie, lepszy przed szkodą.
Dobrze czynić począwszy, nie przestaj. A,

Dosyć jest dobrym się podobać.
Doświadczenie najlepiej rozumu uczy.
Drogi diament złotem osadzony:

w roztropnym sercu umysł uniżony.
Dwa razy daje, kto zaraz daje; a trzy razy, kto ochotnie daje.
Dzień dobry z kim dobrym, ze złym to i godzina niemiła.
Gardzić się nikim nie godzi, bo i najmniejszy zaszkodzi.
Gdy chcesz drugich poprawiać, przyjrzyj się wpierw sobie,

czy do poprawienia nie ma czego w tobie.

Gdy cię nie pytają, milcz.

Gdy grzecznie czynisz, mów o tym mało.

Gdy nie masz dobrych przyjaciół, staraj się ich dobrymi uczynić.

Gdy życie twoje cnotliwe, nie dbaj na mowy złośliwe.

Gdzie cię nie proszą, tam nie pchaj się.
Gdzie jedność, tam doskonałość.
Gdzie nie ma szczerości, tam nie ma miłości.
Gdzie pochlebstwo w cenie, prawdy tam nie pytaj.
Gdzie przyjaźń, tam i radość.
Gdzie rozum z cnotą - dobry skład.
Głuchy najbardziej, co nie chce usłyszeć.
Głupie pytanie zostaw bez odpowiedzi.
Głupi marzy o bogactwie, a mądry o szczęściu.
Głupi narzeka, mądry doradza.
Głupi widzi zło dopiero, jak go w bok trąci.
Gniew piękności (zdrowiu) szkodzi.
Grzeczni ludzie radzi pozdrawiają.
Grzeczności powinnością znosić grubiaństwa.
Grzeczność i cnota otwierają wrota.
Grzeczność nic nie kosztuje, a wiele pomaga.
Grzeczność wszystkim się należy, lecz każdemu inna.
Grzeczność wytrych do serca.

M

3 Słowniczek przysłów

J

Idąc prawdą, najdalej zajdziesz.

Im głębszy, tym śmielszy, a im głębszy, tym bojaźliwszy.
Im kto głębszy, tym śmielszy, a im głębszy, tym bojaźliwszy.

Im kto mądrzejszy, tym zwykle skromniejszy.

I najlepszy lawo się zepsuć może.

I nauka czasem głupim człowieka czym.

Insza przodkować w rozumie, insza w upornej i wyniosłej dumie.

Insza umieć, msza czynić.

Jak cię widzą, tak cię piszą.

Jak się kto nauczy, to i w nocy mruczy.
Jak sobie poscielesz, tak się wyśpisz.
Jedź kiedy dają, słuchaj, co gadają.
Jest to cnota nad cnotami, trzymać język za zębami.
Jeśli masz całe kości, nie szukaj zwady w złości.
Każdego zdania wysłuchaj, swego rozumu się trzymaj.
Każdy jest kowalem (sprawcą) swego szczęścia (losu).
Każdy szanuje człowieka, który czyni, co przyrzeka.
Każdemu w swojej nauce biegłemu wierzyć potrzeba.
Kim cnota rządzi, ten rzadko błądzi.
Komu krzywda, ustap.

,...
-^
^
)
.)

Księgi mądrości dodają, ale rozsądek mądrość większą sprawuje.
Kto co winien, oddać powinien.

Kto dobrego sumienia, gardzi obmowiskiem.
Tzn. plotkami, obmową.

Kto ma mieć kiedy serce, ma go zaraz z miodu.
Kto ma w głowie, ten ma i w mowie.
Kto mówi, co chce, usłyszy, czego nie chce.
Kto nie chce, kiedy może, kiedy zechce, nie będzie mógł.
Kto nikomu nie wierzy, temu nikt nie wierzy.
Kto ostrożnie czyni, bezpiecznie czyni.
Kto późno przychodzi, sam sobie szkodzi.

34

Kto przed czasem sędzi, ten od prawdy błądzi.

Kto pyta, baczy i uczy wiele, ten sobie drogę do sławy ściele.

Kto roztropnie co sprawuje, nie ma przygany, choć faluje.

Kto się chętnie, pilnie uczy, temu nędza nie dokuczy.

Kto się na gorącym sparzy, ten na zimne dmucha.

Kto się stara, ten i ma.

Kto wprzód czyni, niż rozważa, ten się na szkodę naraża.

Kto wszystkich chce mieć przyjaciółmi,

żadnego nie ma przyjaciela.

Kto z mądrymi chodzi, mądrym będzie.

Kto z radością dobrze czyni, własnego szczęścia przyczyni.

Lepiej być nadto ostrożnym niż za mało.

Lepiej być nie bardzo mądrym niż za mądrym łajdakiem.

Lepiej darować, niż zmarnować.

Lepiej, gdy mądry zgani dzieło, niż głupi chwali.

Lepiej mało dać, niż wiele obiecywać.

Lepiej nie błądzić, niżeli żałować.

Lepiej nie dać, niż dać, a potem wymawiać.

Lepiej opóźnić się mało, niż nigdy nie dojść, gdzie się obiecało.

Lepiej otwarcie się kłócić, niżli skrycie szkodzić.

Lepiej się potknąć nogą niż językiem.

Lepiej śpiewać, niż się gniewać.
Lepiej z mądrym płakać, niż z głupim się śmiać.
Lepiej z mądrym zgubić, niż z głupim znaleźć.
Łatwiej z dobrego stać się złym, niż ze złego dobrym.
Mądrego cudza nieostrożność ćwiczy.

Mądrej głowie dość dwie słowie.

Tzn. mądemu wystarczą dwa słowa, aby zrozumiał, o co chodzi.

Mądry cudzym grzechem własny poprawia.
Mądry głupiemu ustąpi.
Mądry jest stały, ale nie uparty.

Y

Mądry niczego nie twierdzi, czego nie mógłby udowodnić.

Mądry niczyją radą nie gardzi.

Mądry nie wielomówny.

Mądry przestaje na tym, co osiągnąć może.

Mądry sam sobie szkodzi, gdy z głupim w poufałość wchodzi.

Mądry milczeniem przemawia; głupi -językiem rozbawia.

Mądry choć się wadzą, sekretu nie wydadzą.

Miarkuj się, byś nie przebrał miarki.

Miej serce i patrzaj w serce.
A. Mickiewicz

Miej wielu do rady, a jednego do sekretu.

Milczeń młodemu dorzeczniej (rozsądniej), niż wiele mówić.

Milczenie nie szkodzi, szkodzi zła mowa.

Milcz o drugich, a patrz siebie, będzie święty człowiek z ciebie.

Młodość jest rzeźbiarką, co wykuwa żywot cały.
Uprzysłowiony zwrot wiersza Z. Krasińskiego:

„Młodość, mistrzu, jest rzeźbiarką, co wykuwa żywot cały;
choć przeminie sama szparką, cios jej dłuta wiecznotrwały”.

Mowa wydaje ludzkie obyczaje.
Mówić dużo często szkodzi, pamiętajcie o tym, młodzi.
Mówić mało a dobrze tylko rozumni potrafią.
Mów ludzkich nic nie waż sobie, gdy rozum, cnota przy tobie.
Na głupie pytania nie ma odpowiedzi.
Na grzeczności nikt nie stracił.

Najpierwsza mądrość: umieć co obrać, wtóra: umieć jej zażyć.
Najdroższy klejnot młodości dobre wychowanie i pilne ćwiczenie.
Na mądrości zażywanie trzeba osobnej mądrości i miary.
Nie bądź za słodkim, bo cię zjedzą,
nie bądź za gorzkim, bo cię wyplują.

Nie bierz, czegoś nie położył.
Nie chciej, aby nauka była ci koroną cierniową albo dojną krową.

36

Niech cię chwala cudze, a nie własne usta.

Nie chwal, co kochasz, ale to kochaj, co chwały jest godne.

Nie chwytaj psa za ogon, to cię nie ukosi.

Nie czynić [źle] więcej - najlepsze przeprosiny.

Nie daj, a nie wymawiaj; nie łaj, a nie przeprasza.

Niedaleko zajdzie w świecie, kto nie ma giętkości w grzbiecie.

Nie dba serce cnotliwe na mowy ludzkie złośliwe.

Nie dasz nikomu, i tobie nikt nie da.

Nie dawaj za późno, nie dziękuj za wcześnie.

Nie gani cudzych błędów, kto się do nich sam poczuwa.

Nie gan cudzych błędów, gdy masz takie same.

Nie gniewaj dziś tego, kogo jutro musisz przeprosić.

Nie leż w błoto, to się nie zwalasz.

Np. nie zadawaj się ze złymi, to będziesz bez winy; czysty.
Nie obiecuj skoro [wiele], bo spełnić niesporo.
Nie płacz, nie pomoże, gdyś winien, niebożę.
Nie przeciągaj struny, bo urwiesz.

Np. nie nadużywaj czyjejs cierpliwości, bo się ktoś oburzy.
. Nie rób dziś tego, czego jutro możesz żałować.
Nie stękaj na to, co cię nie boli.
Nie szukaj, czegoś nie zgubił.
Nie tak czyńmy, jak chcemy, ale jak możemy.
Nie ten jest modry, co wiele spraw umie,

lecz co źle z dobrym rozeznac rozumie.

Niewielka sztuka być modrym między głupimi.
Nie wstyd, ale cnota żałować złego i poprawić.
Nie wszystko się mówi, co się myśli.
Nie wrywaj się z mową przed starszymi.
Nie zabolí język od dobrego słowa.
Nie zaszkodzi, co się godzi.

Tzn. co jest godne, przyzwoite; co wypada. ; ,

Obcowanie zwykle daje złe i dobre obyczaje.

Obietnicą nikogo nie nakarmisz.

Obrazić łatwo, przejednać trudno.

Odpuszczaj łacna drugiemu, niełacno sobie Samemu.

Ostrożność z doświadczeniem,

doświadczenie z wiekiem przychodzi.

Ostrożny przed sobą i za sobą widzi.

Pan czasowi, kto mądrze nim szafuje (rozporządza).

Piękne słowa nic nie kosztują, a dużo pomagają.

Pij piwo, któreś nawarzył.

Tzn. odpowiadaj za to, coś złego uczynił.

Pilność nigdy bez nagrody.

Pochwała z własnych ust śmierdzi, z cudzych pachnie.

Pocieszaj, jak umiesz, doradzaj, jak rozumiesz.

Podobać się jednemu mądrymu lepiej niż dziesięciu głupim.

Podobać się wszystkim niepodobna.

Poprawić się nie sromota.

Tzn. nie wstyd.

Poznać po mowie, co u kogo w głowie.

Późna rada po szkodzie, łyżka po obiedzie.

Prawdą najdalej zajdziesz.

Prawdziwa cnota i w tym życiu znajduje nagrodę.

Prawdziwa cnota krytyk się nie boi.

I. Krasicki

Przeciwiąc się, bardziej rozdrażnisz, niż poradzisz.

Przeprosiny złe mydliny, zawsze coś z plamy zostanie.

Przeszłość powinna być przyszłości nauką.

Przeszłych rzeczy żałować mogę, poprawić ich nie mogę.

Przezwisko brzydkie cnotcie nie wadzi.

Przyjaciela bacznie obieraj, raz obrawszy, mocno trzymaj.

Przyjaciela jawnie chwal, tajemnie upominaj.

38

Przykrzejsze czasem bywają przeprosiny niż sama zwada.

Przyrodzone cudze wady, kto mądry, znosi bez zwady.

Rozsądny, kto po próżnicy nie składa obietnicy.

Rozumem się rządź, nie zmysłami.

Rozumniejszemu ustępuj, a głupiemu wybaczej.

Rozumny człowiek z wszystkiego korzystać umie.

Rozumnym się nazwij wtedy,

gdy uczysz się z cudzej biedy.

Tzn. na cudzych błędach.
Skromność pochwał nie lubi.
Skromny w mowie najwięcej powie.
Słowo dane nie może być złamane.
Słuchaj, co gadają, a miarkuj, co dumają.
Słuchaj starszego, a unikniesz złego.

Słuchaj wiele, a mów mało,
boć przyrodzenie jeden język, a dwoje uszu dało.

Sobie prawdę rzec, najwspanialsza prawda.
Sposób na pysznego - nic nie dbać o niego.

'Strzeż się kogo zafrasować [zasmucić],
bo nie smaczne przeprować [przepraszać],

Szanuj sam siebie, a będą szanować ciebie.
Skoła uczy, życie wyuczy.
Śmiałość z rozsądkiem piękny owoc rodzi,
lecz o zgubę przyprawi, gdy samopas chodzi.

Tak trzeba używać młodości,
żeby i dla starości coś zostało.
Ten mądry, który najmniej głupi jest.
Ten mądry, który najmniej mędrkuje.
Ten tylko jest mądry, kogo dwa razy oszukać nie można.
Trzeba się mądrze sprawować, żeby potem nie żałować.
Uczeń nie może być mądrzejszy od nauczyciela (mistrza).

Uczonemu i pilnemu zawsze kochają,
nieuczonym i leniwym wszędzie pogardzają.
Umiej być przyjacielem, znajdziesz przyjaciela.
Umyśl wspaniały na krzywdy trwały.
Ust swych kto strzeże, strzeże duszy swojej.
W gniewie się zdradzasz, czy mądrość posiadasz.
Wielu słuchać, rzecz bezpieczna,

wiele mówić, rzecz wszeteczna.

Tzn. zła.

Wiele słuchaj, mało mów, jeśli chcesz, byś był zdrów.
Wielki to rozum poznać chwilę, gdy opór daremny.
W młodości myśli o starości.
Wstyd panieństwa okrasa.
Wstydź się ludzi, a bój się Boga.
W szkole jak w kościele.

Tzn. powinna być cisza na zajęciach lekcyjnych.
Wszystko jest dobre, co z rozumem sprawowane.
Zacniejsza szczeroci kropelka,

niżli pochlebstwa butelka.
Za nic nauka, kto Boga nie szuka.
Z dobrym dobra sprawa.
Z dobrym dobrym będziesz,

a ze złym, takim łotrem jak on.
Z głupstwa wszystkie nieprawości.
Z jakim się wdajesz, takim się stajesz.
Z kogo się naśmiewają, z tego ludzie bywają.
Zła porywczość, zła i zbytńia zwłoka w każdej sprawie.
Zła rada często dla doradcy najgorsza.
Złych rzeczy nie przypominaj.
Z nieszczęścia się cudzego nie ciesz.
Z żartem jak ze solą, nie przesadz, bo bołą.

40

O wadach i o przywarach uczniowskich

Gdzie wstyd strofuje człowieka - nadzieja poprawy.

J. E. MINASOWICZ (1756)

By do szkoły nie iść, zadawają sobie niemoc szkolną.
Chwałą z własnych ust śmierdzi.
Cichy żak, kiedy bakałarza czuje.

Tzn. pokorny uczeń, gdy został skarcony.
Cięższa rana od słowa niż od miecza.
Co głupiemu po rozumie, kiedy go użyć nie umie?
Co komu z tego, że on nauczny [nauczony], kiedy dureń?
Co uparte, diabla warte.

Cudze widzimy pod lasem, swego nie widzimy pod nosem.
Człowiek bez rozumu jak łódź bez steru.
Diabli po rozumie, gdy sobą rządzić nie umie.
Dobre nauczanie, a źle obcowanie - gotowe piekło za nie.
Dobrodziejstwo dane wymawiać, gorzej niż odmawiać.
Dobry przykład ma jednego, zły stu naśladowców.
Gdzie grymasy, tam i kwasy.

Tzn. gdzie kaprysy, tam i kłótnie.
Gdzie są mądrzy, tam muszą być i mędrkowie.
Gdzie się dwóch głupich kłóci, kłótnia nie ma końca.
Gdzie upornemu słuszności nie staje, rad gniewem dokłada.
Gdzie zbywa na ochocie, tam pocięgiel [rzemień] w robocie.
Gdy śmiech w zwyczaj przechodzi, fałszu lub głupoty dowodzi.
Głuchy najbardziej, co nie chce usłyszeć.
Głupcy tylko po murach piszą.
Głupcy zawsze o sobie dobrze rozumieją.
Głupi, jak chce kogo pochwalić, to jeszcze zgani.

Głupi mądrego nie chwali (nie lubi).

Głupi natychmiast swój gniew pokazuje.

Głupi się śmieje, choć się nic nie dzieje.

Głupi ten jest, kto głupiemu dowierza.

Glupi w radzie, świnia w sadzie.

Głupiego nie przegada.

Głupiemu i łopatą rozumu w głowę nie nakładzie.

Głupota najcięższa choroba.

Głupota straszna potęga: ziemię burzy, piekła sięga.

Gorsza potwór niż trucizna.

Gorsze jest głupstwo nie umieć, a nie dać się nauczyć.

Grube żarty; cienki rozum.

I kotu krzywdy się nie robi.

Im kto uczeńszy. tym bywa nadętszy.

Im kto więcej mędrkuje, tym głupiej postępuje.

Jak kto kogo przezywa, tak się sam nazywa.

Jeden zły wielu dobrych zepsuje.

Jest fortel na pysznego, nic nie dbać o niego.

Każdy błąd ma swoją wymówkę.

Każdy człowiek może się mylić, ale tylko głupiec trwa w biedzie.

Kłamcy nie wierzą, choć prawdę gada.

Kłamstwo ma krótkie nogi.

Kłamstwo wyjdzie jak oliwa na wierzch.

Kogoś byś uczył, a sam niewiele umiesz.

Komuś będzie dobry, kto sobie źle czyni.

Kto bije, ten bywa bity.

Kto broni winnego, sam winien.

Kto brzuch nazbyt tuczy, ten nierad się uczy.

Kto cudze błędy wspomina, o swych własnych zapomina.

Kto czyni, co chce, ucierpi, czego nie chce.

Kto drugich chce oszukać, bywa często najbardziej oszukany.

Kto dużo gada, mało robi.

Kto dużo obiecuje, mało otrzymuje.

Kto głupiego udaje, głupim się staje.

Kto klnie, dzwoni diabłu na mszę.

Kto leniwy - nieszczęśliwy i sam sobie uciążliwy.

Kto małe lekceważy, nie będzie dbał i o wielkie błędy.

Kto mówi, że wszystko rozumie, błazen, a nic dokładnie nie umie.

Kto nie chce słuchać, ten musi cierpieć.

Kto nie dosłyszy, to zmyśli.

Kto nie ma wstydu, nie ma czci.

Kto nie pracuje, kto się nie uczy,

ten będzie głupi, głód mu dokuczy.

Kto niezgodę sieje, ten niepokój zbiera.

Kto popuścił cugle językowi, często głupstwo powie.

Kto przestaje na tym, co umie, wielki jest nieuk.

Kto raz skłamał, temu drugi raz nie wierzą.

Kto raz wstyd utraci, już się z nim nie zbraci.

Kto sam kłamie, drugiemu nie wierzy.

Kto sieje burzę, pioruny zbiera.

Kto sieje psotę, ten żnie niecnotę.

Kto się mści, dwakroć bywa bity.

Kto się na swój rozum spuszcza, pyszny raczej, a nie modry,

Kto się nie douczy albo przeuczy,

szkodliwszym bywa od prostaka.

Kto się sam chwali, tego inni nie pochwalą.

Kto się sobie bardzo podoba, drugim obrzydnie.

Kto się za młodu nie lubi uczyć,

ten później z torbą będzie się włóczyć.

Kto się ze złym wdaje, ten się sam złym staje.

Kto słowa nie dotrzymuje, ten słowa niewart.

Kto w błoto idzie, ten się nim ukala.

Kto wiele mówi. ten mato czyni.

Kto wprzód robi. niż rozważa, ten się na szkodę naraża.

Kto wstydem gardzi, ten ze złego uczynku się chwali.

Kto z cudzych głupstw nie mędrszy, wiecznie głupim będzie.

Kto złą drogą idzie, często się potyka.

Który nie jedno głupstwo miewa,

ten się nauczonym wszystkim sprzeciwia.

Lekkomyślny gubi się dobrowolnie.
Lenistwo początkiem wszystkiego złego.
Leniwy drugim zawadza, sam sobie drogę zagraża.
Leniwy zawsze wymówkę znajdzie.
Lepiej dzikie widzieć gaje, niżli sprośne obyczaje.
Lepszy rozum bez nauki, niż nauka bez rozumu.
Łatwiej cudze poprawiać, niżli swoje uczynić.
Łatwo bić tego, kto się nie broni.

Łatwo o przyczynę, kto chce bić chudzinę.
Tzn. słabszego; biednego.

Mądrym się ten darmo zowie, co nie umie radzić sobie.

Młodego upominać, a wilka uczyć pacierza - na jedno wychodzi.

Młodość leniwa, starość płaczliwa.

Młodzi dobrodziejstw cenić nie umieją.

Młodzież zamiast cnotami, zajmuje się figlami.
-Mocny łatwo znajdzie winę i do krzywdy przyczynę.
Na drugiego gada, a sam w to wpada.
Na drugiego przymówka, a na się ni słówka.
Najgorsze kolo najbardziej skrzypi.

Mówimy tak o złym uczniu, który jest krzykliwy.
Najmniej lubi radę, komu jej najwięcej potrzeba.
Nie bądź, rozumie, w wysokiej dumie.
Niechcącemu wszystko trudne.

44

Nie gani cudzych błędów, kto się do aich sam poczuwa.

Nie kawalerską to sztuka, gdy jednego kilku tłuka.

Nie liź tego, co oplułeś.

Nie śmiej się, bracie, przyjdzie kolej i na cię.

Nie trzeba uragać z nieszczęśliwych.

Nie uchodzi dwa razy błądzić.

Nie umieć nie ma grzechu, ale wielkim błędem udawać,

że się umie, czego się nie umie.
Nie zaczynaj z takim zwady, kto złej gębie nie wie rady.
Nieuczony człowiek jest tylko pół człowieka.
Nieuk od uczonego taki jest daleki, jak umarły od żywego.
Niewiele mądrości mają, którzy się w strojach kochają.
Niewielkie zalecenie być lepszym nad gorszego.
Obraża się stojący, a przeprasza klęczący.

Tzn. w pokorze.
Od głupich się człek obroni, od mędrków niech nas Pan Bóg broni.

Owcom nie godzi się przyganiać pasterzowi.

. Np. uczniom - nauczycielowi.

Pochlebcy poty życzą, póki się pożytku swego spodziewają.
Poprawił się z deszczu pod rynnę (z pieca na łeb).
Poznać głupiego po śmiechu jego.
Prosty uczeń za najmędrze rozumie, czego nie zrozumie.
Próżnowanie, matka wszystkiego złego.
Próżnujący najwięcej ludziom przyganiają.
Przypowieść, która o owych, co uczyć się nie chcą,

mówi: śmierdzi mu szkoła.
Rad najwięcej narzeka, kto rzeczy nie rozumie.
Ręka zawiniła, a pośladek biją.
Rośnie w ciało, a w głowie mało.
Rozum bez cnoty jako czapka bez głowy.
Rozum bez cnoty - miecz w ręku szalonego.

45

Rozum perswaduje, a oczy ciągną.
Rychlej jeden zły trzech dobrych zepsuje,

aniżeli trzech dobrych jednego złego naprawią.
Sam głupi, a drugich chce uczyć.

Silą [wielu] mądrych w mowie, którzy są prostakami w czynieniu.
Spóźnialscy i lenie jedno pokolenie.
Szalony strój - szalona głowa.
Szkoda kraszy [urody], gdzie rozumu nie masz.
Szkołą dzieci straszyć, głupstwo.
Ten sobie wieku skróci, kto się nieustannie kłóci.
Trudno tam o książki, gdzie panują karty.
Trzy stany pragną odmiany: słudzy pana,

uczniowie nauczyciela, chłopi urzędnika.

Uczeni głupcy są najgorsi.

Uczony a głupi, latarnia bez świecy.

Udaje niby głupiego, a w rzeczy samej głupi.

U leniwego zawsze święto.

Upór każdej dobrej sprawie nieprzyjaciel i cnotcie przeszkoda.

Urazy pamiętamy, dobrodziejstw zapominamy.

W młodości próżniaczek, na starość żebraczek.

W młodości stracić wstyd, w średnim wieku kłamać,

H' starości zdradzać - rzecz ohydna.

Wadę czerpie przetakiem, kto bez księgi chce być żakiem.

W pustkach największe echo.

Np. uczniowie źli - bardzo krzykliwi, głośni.
Wspaniała mowa, a lichy czynienie.
Wstyd jest pierwszą oznaką zepsucia, bezwstyd ostatnią.
Z głupim się kłócić, z wodą bić - to jedno.
Z książki mądry, a z głowy głupi.
Za plotki jedni płacą, a drudzy biją.
Za złe żarty bywa łeb obdarty.

46

Ze złym źle znaleźć, źle zgubić.

Zaniedbane nauki w młodości pożałujesz w starości.

Złe koło i zła głowa najwięcej robią hałasu.

Złe przykłady psują dobre obyczaje.

Złe przykłady więcej szkodzą aniżeli same występki,

Zły przykład jest kroplą wody, a świdruje skały.

Zwiodą tego wesołe nadzieje,

kto z cudzego smutku się śmieje.
Źle czynić się nie godzi, choć się dobre stąd urodzi.
Źle, gdy dobrym sercem rządzi licha głowa.
Źaczek bez chęci do nauki jest jak zalotnik bez pieniędzy.
Źak, co się uczy bez księgi, nie będzie doktor tęgi.
Źak, gdy głodny, jak wilk szkodny.
Źe nikt nie powie, żeś głupi, przeto mądry nie jesteś.

Wesoła szkoła, czyli o żartach,
wesołości i swawoli

Nikt nie broni wesołości,
byle była w poczciwości.
S. ADALBERG (1894)

Bez wolności nie ma wesołości.
Błazeńskie rzeczy najprędzej pojmujemy,

najdłużej pomnimy [pamiętamy].
Błazna wszyscy słuchają, lecz go za przyjaciela nie mają.

Błaznowi na gębie grają.

Tzn. biją go.
Błaznowie, którzy niegrzecznie błaznują, szkoda im chleba.

Błaznowie prawdę często żartem rzeką.
Ciągły uśmiech w twarzy wszystko lekcewały.
Czasem błaznowie mądrzy, a mędracy błaznowie.
Daj, Boże, żartować, aby nie kaleczyć.

Dla swojej uciechy gotów i z przyjaciela stroić sobie śmiechy.
Dla uciechy i ozdoby więcej się czyni niż dla potrzeby.
Dobre imię, wiara i oko żartu nie cierpią.
Dowcip czasem potrzebny, ale rozum zawsze.
Dowcip w potrzebie największy.

Gdy śmiech w zwyczaj przechodzi, fałszu lub głupoty dowodzi.

Gdzie dużo wolności, tam dużo swawoli.

Gdzie przyjaźń panuje, tam wesołość z ochotą przybywa.

Gdzie swawola panuje, tam niewinność szwankuje.

Głupia głupiemu radość.

Głupi się śmieje, choć nic się nie dzieje.
Grube żarty; cienki rozum.

I figiel nie zbawi, kto się niecotą rad bawi.
/ śmiech niekiedy może być nauką,

' w"^*''?

kiedy się z przywar, nie z osób natrzasa.
I żarciki wtedy boją, kiedy szczypią albo kołą.
Jeden błazen wielu błaznów czyni.
Każda uciecha nie jest bez grzecha.
Każdego błazna cosi bawi.
Kiedy w sercu płocho, to i w głowie pusto.

Kogo się/igle dierzóm [trzymają], temu się ani jeść nie chce.
Kto lubi figlować, musi odchorować.

Kto ma błaznowi służyć, lepiej pana nie mieć.
Kto sieje psotę, ten źnie [zbiera] niecotę.
Kto się bawi, ten o złym nie myśli.
Kto się frasuje, ten nierad żartuje.

JV^?;&^

4 Słowniczek przysłów

Kto się nigdy nie śmieje, od tego zimno wieje.
Kto się tylko bawi, niczym się nie wsławi. .<* j
Kto się z btażnem wdaje, sam się nim staje.
Lepszy funt rozumu niż cetnar dowcipu.
Ludzie chętnie z innych szydzą,
gdy w swych błędach drugich widzą.

Mądemu śmiech, a głupiemu radość.
Mądry pisze dla zabawy, głupi czyta, bo ciekawy.
Mądry żartuje, a głupi się raduje.
Młody nie wesoły, a stary nie nabożny - niewiele warci.
Młodzież zamiast cnotami zajmuje się figlami.
Mówi starożytnie przysłowie, że śmiejąc się, ma poprawiać.

Myśli dobrej nie zepsuje,
kto nadobnie [ładnie, piękniej] rad żartuje.

Najlepiej się śmieje, kto się na ostatku śmieje.
Naśmiewał się kocioł z garnca, a sam przywrzał na dwa palca.

O tym, który się naśmiewa z innego, a sam ma podobne wady.
Niczem praca i pot z czoła, gdy podczas nich myśl wesoła.
Nie czyń się błaznem, kiedy nie możesz być wielkim panem.
Nie każdy śmiech śmiechu jest godzien.
Nie ma tam grzechu, gdzie trochę śmiechu.
Niepodobną [niedorzeczną] prośbę żartem

albo niepodobną zbywaj odpowiedzią.

Nie śmiej się bracie, przyjdzie kolej na cię.
Nie trzeba tym żartować, co sierzni, co szkodzi i co boli.
Od swawoli głowa boli.

Od umizgów i śmiechu przyjdzie często do grzechu.
Piękny żart, kiedy bez szkody,
kiedy bez bólu, kiedy bez przymówki.

Pocieszne słowo smutnemu sercu lekarstwo.

}
50

Po śmiechu poznać głupiego; mądrego - po stosunku do niego.

Po śmiechu poznaje jeden błazen drugiego.

Prawdę i żartem powiedzieć można.

Prawdy i żartów jako soli zażywaj, bo prędko przesolisz.

Prima aprilis! nie słuchaj, bo się omylisz.

O żartach na 1 kwietnia.
Studnia czerpaniem czyścije,

dowcip ćwiczeniem ostrzeje.

Swawola każdego zepsuje.

Śmiech często pokrywa głębokie rany.

Śmiech i dobre sumienie zawsze w parze idą.

Śmiech i grzech niedaleko od siebie chodzą.

Śmiech to nie grzech.

Śmiechem wady obyczajów karci.

Śmieszności śmieszność biczem.

Ten się najlepiej cieszy, kto uciecha nie grzeszy.

Trwalszy owoc dowcipu niż siły.

Wesoła myśl przyczynia krwi zdrowej.

Wesoła myśl rada wdzięczność czyni,

a ponurą postawę, oddajmy ją świni.

Wesołą twarzą nie pokryjesz błędu.

Więcej zrobisz śmiechem, niż wyrąbiesz mieczem.

Z cudzej biedy śmiech, to największy grzech.

Z głupim źle żartować.

Z kogo się naśmiewają, z tego ludzie bywają.

Z nieszczęścia się cudzego nie ciesz.

Z żartem jak z solą: nie przesadź, bo bola.

Za źle żarty bywa łeb obdarty.

Ze śmiechu przychodzi często do grzechu.

Zły żart, kiedy nie w porę.

Żartem się prawdy domówić nie wadzi.

Żartować ostrożnie potrzeba.

Żart. żart. przydając, będzie czart.

Przysłowia i porzekadła szkolne

Paluszek i główka - szkolna wymówka.

S. ADALBERG (1894)

Bez most przez czapki.

Żartobliwe wyśmiewanie niepoprawnej wymowy w szkole.

Bęben dlatego tak głośny, że próżny.

O uczniu złym i krzykliwym.

Boli brzuszek - szkolny leniuszek.

Boli główka - szkolna wymówka.

Choćby cię pieczono i smażono w smole,

nie powiadaj, co się dzieje w szkole.

Ciekawość pierwszy stopień do piekła.

Odpowiedź wścibskiemu.

Co było, a nie jest, nie pisze się w rejestr.

Co za wiele, to niezdrowo.

Czas do szkoły już, leniuszku, a ty jeszcze leżysz w łóżku.

Gdzie się dwóch bije, tam trzeci korzysta.

Głupim szczęście sprzyja.

Indyk myślał o niedzieli, a w sobotę łeb ucięli.

Żartobliwa odpowiedź na tłumaczenie: „ja myślałem...”.

Jak głupia głowa, to i nogom źle.

Jeden za wszystkich, wszyscy za jednego.

Każdy sobie rzepkę skrobie.

Każdy święty ma swoje wykręty.

Koniec języka za przewodnika.

Kto daje i odbiera, ten się w piekle poniewiera.

Kto nie chodził do szkoły, ten na piasku pasie woły.

Kto pierwszy, ten lepszy.

Lepszy rydz niż nic.

Maciek pisać umie, ale czytać nie.

Miele językiem jak ciele ogonem.

Nie ciesz się dziadku z cudzego upadku,

dziadek się śmiał i to samo miał.

Nie dłub w nosie, boś nie prosię

(lub: Nos nie kopalnia, palec nie górnik).

Niech głupi mądrego rozumu nie uczy.

Nie graj Wojtek, nie przegrasz portek.

Nie kładź palca w ogień, to go nie sparzysz.

Nie krzycz hop, aż nie przeskoczysz.

Nie matura, lecz chęć szczerą zrobi z ciebie oficera.

Nie od razu Kraków zbudowano.

Tyle co: nie od razu wszystko się zrobi.

. Nie powiadaj wole, co się dzieje w szkole.

Nie uczyłem się tego w szkole, ale przy cepach w stodole.

Nie umiem czytać ani pisać, ale królem mogę zostać.

Nos w sos, zęby w otręby, a język na patelnię.

Odpowiedź wścibskiemu.

Obiecanka cacanka, a głupiemu radość.

Żartobliwie o obietnicach.

Odważny jak zając w kapuście.

On myśli, że ja taki głupi jak on mądry.

Pan Bóg umie na bardzo dobrze, nauczyciel na dobrze,

a uczeń najwyżej na dostatecznie.

Dawne przysłowie nauczycielskie.

Pieczone gołąbki nie wleczą same do gąbki.

Tzn. praca daje dostatek i efekty.

Pij piwo, któreś nawarzył.

Tzn. ponoś konsekwencje swoich czynów.

Pisze jak kura pazurem.

Brzydko.

Poprawiają u krawca, ale nie w szkole.

Gdy uczeń przed semestrem chce poprawić dwóję.
Popraw się ośle, bo cię diabłu pošlę.
Rad głupi, że oszalał.

O kimś, kto plecie niedorzeczności.
Ryby i ptaki pasują szkolne żaki.

O uczniach chodzących na wagary.
Skarżypyta bez kopyta, język lata jak łopata.
Słówko się rzekło, kobyłka u płotu.

Tyle co: trzymam rię za słowo; stało się.
Słuchaj uchem, a nie brzuchem.

Tak mu mądrze odpowiedział, że języka w gębie zapomniał.
Uczeń bez dwójki, jak żołnierz bez karabinu.
Uczył Marcin Marcina, a sam głupi jak świnia.
Ugryź się w lewe ucho przez prawe ramię.

Odpowiedź na złą propozycję.
Wielki jak brzoza, a głupi jak koza.

Żartobliwie o niedouczonym.
Wstawaj leniu, woły w jęczmieniu.

Wyrwał się jak filip [zając] z konopi.

Gdy się ktoś pospieszy ze złą odpowiedzią.
Złam rękę i nogę.

Mówi się żartobliwie do osób idących na egzamin.
Złej tanecznicy zawadzi i rąbek spódnicy.
Żeby kózka nie skakała, to by nóżki nie złamała.

ZDROWIE

Zdrowie i czyste sumienie
waz sobie nad dobre mienie.

K. WÓJCIK (1836)

O zdrowiu jako wartości
i profilaktyce zdrowotnej

Póki zdrowie mieszka w ciele,
poty radość i wesele.

O. KOLBERG (1967)

Bez zdrowia i największe pieniądze nie są smaczne.

Chcesz być zdrów i młody, to pij dużo wody.

Czystość to zdrowie, mówi stare przystawię.

Ćwiczenie rozum sprawuje, przechadzka siły szanuje.

Dobre obyczaje dobre zdrowie czynią.

Dobry sen stoi za dobry obiad.

Dziesiąta na zegarze idą spać gospodarze.

Gdzie dobra myśl ptuży [w dostatku], tam i zdrowie lepiej służy.

Gdzie zdrowia brak, tam wesołości nie pytaj.

Grzej brzuch i nogi, głowę trzymaj chłodno,

a będzie lekarzom głodno.

I w Krakowie nie przyjdzie samo zdrowie.

I woda stojąc, gnije.

Jedno zdrowie, a tysięczne choroby.

Każdej chorobie w czas zabiegaj.

M. Rej

Kto by chciał we zdrowiu jako młody do śmierci żyć,

potrzeba mu zawczasu umieć starym być.

Tzn. umieć postępować w sposób rozważny, szanować swe zdrowie.

Kto się myje, a bez mydła, ten podobny do straszdyła.

Kto się myje, ten długo żyje. ?

Kto się nie modli i nie myje, ten jako świnia żyje.

Kto śpiewa, troski rozwiewa.

Kto zdrowia nie szanuje, ten na starość żałuje.

Lepsze zdrowie niż pieniądze. ' " ' 'ł" b\$ rt

Łaska Boża, dobre zdrowie; co lepszego, niech kto powie. OK

Łatane zdrowie nędzne.

Łażnia choć w błocie stoi, a jednak wszystko źle obmywa. "'

Mile spoczywa człowiek sprawiedliwy.

Myj się zimną wodą, a będziesz piękną i młodą.

Mysi zdrowa w zdrowym ciele.

Najlepsze jest zdrowie, a przy zdrowiu mleko krowie.

Niedługie życie takowego, co czasu do spania nie ma żadnego.

Nie każdy wie, co mu zdrowo.

Nie wszystkim wszystko zdrowe.

Póki zdrowie mieszka w ciele, poty rozkosz i wesele.

Prześpij się, zapomnisz kłopotu.

Rozpusta psuje zdrowie.

Sen folga frasunku (ulżenie kłopotom).

Sen przyjaciel strapionych.

Spanie, picie i jedzenie daje trosk zapomnienie.

Szanuj zdrowie należycie, bo jak umrzesz, stracisz życie.

Ten młody, co zdrów.

W zdrowym ciele zdrowy duch.

H. Sienkiewicz

W zdrowym tylko ciele zdrowa mieszka dusza.

E. Orzeszkowa

Wesoła mysi przyczynia krwi zdrowej.

Woda i mydło najlepsze bielidło.

Wodę pij, wodą się myj, a będziesz zdrów.

Wymieć kurz z każdego kąta, pozbędziesz się choroby.

Zawsze dla zdrowia dobrego trzeba serca wesołego.

Zdrowego leczyć nie trzeba.

Zdrowie grunt, szczęścia źródło wesela otwarte,

bez niego nic godności, nic skarby niewarte.

58

Zdrowie lepsze jest niż wszelkie złoto i srebro.

Zdrowie łatwo stracić, ale trudno odzyskać.

Zdrowie nade wszystko przekładaj.

Zdrowie ten tylko umie poszanować, kto je straci.

Zdrowie to największy majątek.

Zdrowie traci się funtami, a zdobywa łutami.

Zdrowsza daleko, kiedy ciecze woda,

kto się przechadza, zdrowsza w nim uroda.

Zdrowy choroby, a chory ma się spodziewać śmierci.

Zimna woda, kawał mydła zastępują wszelkie pachniała.

Zimna (czysta) woda zdrowia doda.

O chorobie i leczeniu

Uleczył się już więcej niż w połowie,

kiedy kto chore chce ratować zdrowie.

O. KOLBERG (1967)

Bez miary lekarstwo stanie za trucizną.

Błędy medyków pokrywa ziemia, astronomów niebo.'
Ból wszelki nie tak się czuje, gdy go kto lekko przyjmuje.
Chorego leda co [byle co] urazi.
Chorego nie pytaj, czy pragnie zdrowia.
Chorego pytają, zdrowemu dają (jeść).
Choremu i głupiemu nigdy nie dogodzisz.
Choremu i najzdrowsze rzeczy nie smakuja.
Choremu piernat jest kamieniem, a kołdra cetnarem.
Cetnar -jednostka masy równa stu, lub - w niektórych krajach, jak np.:
w Ameryce, Anglii, Danii - pięćdziesięciu kilogramom.

59

Choremu pozłociste łoże nie pomoże.
Choremu wszystko się zda gorzko, niesmaczna.
Choremu zawsze śmierć na myśli.
Choremu zdrowi dobrą radę dają,

zachorowawszy, sami jej trzymają.
Choroba ciężka przykrego lekarstwa potrzebuje.
Choroba przybywa na koniu, a odchodzi piechotą.
Chorobę zastarzałą próżno leczyć.
Chorowici najdłużej żyją.
Chory, a do miski spory.

Chory, a żre jak wilk, który się dolapie obory.
Chory na jelita, a wola: daj mi ta!
Chory na śmierć, a zjadlby ćwierć.
Chory nie szuka lekarza wymownego, ale uzdrawiającego.
Chory poprawić si[^] obiecuje,

a wyzdrowiawszy, znowu źle się sprawuje.
Chory póki dyszy, poty ma nadzieję.
Chory się poprawuje, gdy śmierć bliżej przystępuje.
Częstokroć samą wiarą ozdowieje chory.
Czym chorszy, tym gorszy.
Doktora dobrego, grosza pracą nabytego,

przyjaciela doznanego mocnie szanuj.

Doktora i księdza wstydzić się nie trzeba.

Doktor kuruje, gdy pieniądze czuje.

Doktor leczy, a Pan Bóg zdrowie daje.

Doktor przewlec może choroby, śmierci nie odwróci.

Gorzkie lekarstwo słodkie niesie zdrowie.

Jak kto na śmierć chory, nie pomogą doktory.

Jak lekarstwo częste zdrowiu szkodzi,
tak po trochu zażyte do zdrowia przywodzi.

Jedno lekarstwo nie leczy wszystkich chorób.

Jest na serce chory, kto w przyganie skory.

Tzn. kto lubi innych strofować.
 Każda choroba ma swoje lekarstwo.
 Każdej chorobie wczas zapobiegaj.
 Każdemu swoja choroba najcięższa.
 Kto chory wzywa doktory.

Kto na chimerę [urojenia] chory, temu żadne nie pomogą doktory.
 Kto się zaraz z początku choroby kładzie,

ten prędko przychodzi do zdrowia.

Lekarstwo czasu potrzebuje, im dłużej trwa, lepiej ratuje.
 Lekarstwo nieraz gorsze od choroby.
 Lekarzów na świecie najwięcej.

Tzn. wielu doradza, jak się leczyć.
 Lepiej dziesięć razy ciężko chorować, niż raz lekko umrzeć.
 Łacna chorego cieszyć zdrowemu,

trudno, gdy chorzeć przyjdzie samemu.

Łatwiej chorobę ganić, niż leczyć.
 Łatwo zdrowemu cieszyć chorego.
 Milsze jest zdrowie po ciężkiej niemocy [chorobie],

jak wschód słońca po burzliwej nocy.

^

Na początku choroby radź się lekarza,
 bo lepiej wcześniej, jak po czasie.

Najlepsze kurowanie jest żyć umiarkowanie.

Najlepszy doktor Pan Bóg.

Nawiedzić chorego, sto dni odpustu.

Nie bawi tam choroba, gdzie wygody nie ma.

Nie godzi się w domu siedzieć, kiedy trzeba chorego nawiedzić. J

Nie każdy chory, co stęka. ,

Niepewny doktor, pewny zabójca, f

Nie pomogą leki, kiedy trzeba iść na wieki. ^-

Nie przecierpiawszy, nie będziesz zdrowym. "' fvt

Już ten ma Boga za mało, kogo łakomstwo zwojowało.
Kiedy gardło zdrowo potyka, nie potrzeba cyrulika [lekarza].
Kiedy najbardziej smakuje, odkładaj łyżkę.
Kiedy w brzuchu pusto, w głowie groch z kapustą.
Kto brzuch nazbyt tuczy, nie bardzo się uczy.
Kto jada i czyta przez polowe, chudy na ciele i pustą ma głowę.
Kto je, co chce, cierpieć też, co by nie chciał, musi.
Kto myśli o brzuchu, ten słaby na duchu.
Kto nie jest obżartym, opędzi głód i żartem.
Kto pod noc mało jada, ten długo żyje.
Kto pomiernie je i pije, ten zawsze najdłużej żyje.
Kto po obiedzie łąże [polegnie], temu sadło się wiąże.
Kto się przegłodzi, najsmaczniej zje.

Kto używa na noc chleba, tysiąc kroków przejść mu trzeba. Q
Kto w brzuch wierzy, niedaleko ubieży [zajdzie].
Kto zębów nie ma, zazdrości jeźdźcemu.
Lepiej się dobrze wyspać, niż dobrze wieczerzać.
Łakomstwo skraca życie.
Masło przed obiadem złoto,
po obiedzie srebro, po wieczerzy ołów.

Mędrzec wstaje od stołu na wpół głodny.
Na ciele tłusto, w kieszeni pusto.
Najczęściej brzuch tłusty dzierżawi łeb pusty.
Najprostsze pokarmy są najzdrowsze.

64

Nie ma pożytku z obżarczucha,
bo wali wszystko do wańtucha [brzucha].

Nie wszystko zdrowo, co smakuje.
Obżarty brzuch rozumu bystrego nie czyni.
Od chleba i soli głowa nie zboli.
Pasibrzuch wierzy w brzuch.
Pełny żołądek - dobry humor.
Po długiej często stęka żołądek wieczerzy,
chcesz lekkim być na noc, zmniejsz liczbę talerzy.

Po dobrej strawie dobra i woda w stawie.

Pomierny f v/ miarę] pokarm zdrowie zachowuje, a zbyt ni psuje.

Po obiedzie nie legaj, ale tysiąc kroków biegaj.

Po obiedzie spoczniej chwilę, po wieczerzy przejdź się milę.

Potrawa dobra i z glinianego półmiska smakuje.

Potrawy skwapliwie pożywne i nie zżute w sytość nie idą.

Przez żołądek do serca mężczyzny.

Tzn. przez smaczne gotowanie.
Przychorować, ale nie darować.

Tzn. zjeść ponad miarę.
Pusty żółtek [żołądek] jest gorszy jak wrzód.
Smaczniejszy obiad poczciwie zapracowany niż darowany.
Sytemu nic nie smakuje.
Śniadanie winno być jak kazanie, obiad jak msza święta,
a wieczerza jak nieszpory.

Tłusty brzuch nie rodzi subtelnego konceptu.

Umiera pomału, kto dogadza ciału.

Unikaj potraw sprzecznych, nie jedz z rybą potraw mlecznych.

Utopił w brzuchu majątek.

Wieczerza bez żartu, jaje bez soli.

Wieczerza hojna, noc niespokojna.

Wieczerza skromna, noc spokojna.

5 Słowniczek przysłów

W jedzeniu miara, nauka stara.
Wyde pić - głowy ni zawróci,

kieszni nie zasmuci, żony nie pokłóci.
Wtenczas najlepszy czas do jedzenia, kiedy się chce.
W tiustym ciele - nauki niewiele.
Zażywszy na wieczór chleba, stać albo chodzić trzeba.
Zdrowy z chorym, bogaty z ubogim, syty z łacnym [łaknącym],
trzeźwy z pijanym nie zgodzą się nigdy.

O nałogach, a w szczególności o pijaństwie

Ze zlego nałogu trudno ku Bogu.

BIERNAT z Lublina (1522)

Alkohol to zguba ludzkości.
A koci ogon, nie papierosa!

Domyślnie: do ust.

Biedna żona taka, która ma pijaka.
Cherlawyś „zdrowy koniu” - za przyczyną tytoniu.
Choćbyś Wiśle winem nalal, to malo dla pijaka.
Chwałac wstrzeźliwość świętą, dusi flaszkę napoczętą.
Co bywa na myśli trzeźwego, to na języku pijanego.
Co Polak wypije na dzień, Niemca majątek stanowi.
Czasem i za przyczyną piwa, dziewczę niewinność pozbywa.
Czegóż się na zdrowie żalisz, skoro pijesz, tyjesz, palisz?
Diał ci bies pić, nie da usnąć.
t>la pijaka i szulera nędza różgi zbiera.
Gdy się zbyt ni trunek wzburzy, skrytości na wierzch wynurzy.

Odzie diabeł nie może, tam posyła trunek.

6<6

Gdzie dużo pija, tam się często bija.

Gdzieś się upił, tam idź spać.

Jeżelim trochę podpił, kara już gotowa,

bo za mocno boli i ciąży mi głowa.
Każdy pijak robi nijak.

Koń gospodarza pijaka wie o każdej karczmie.
Kto karczmę za dom obiera, w szynku za piecem umiera.
Kto pije gorzałkę z anyżem, to wychodzi za nim ksiądz z krzyżem.

Tzn. umiera.

Kto pije, labuje, muzykę płaci, wezmą go po śmierci anieli rogaci.
Kto rano gorzałkę pije, to cały dzień błazen.
Kto się co dzień upija, klin klinem wybija.
Kto się upija, ten jest bestyja.
Kto wódkę pije, ten niedługo żyje.

Kto zażywa tytoniu, ma kuku na muniu.

Tzn. jest niemadry.

Miło Bogu, jak człowiek wylezie z nałogu.
Nałogi stare trwałe.
Nałóg odmieni, kto się nie leni.
Nałóg trudno odmienić.
Nałóg ulacnia [ułatwia] trudności.
Nałóg wraca; ni wstyd, ni strach go nie skraca.
Nie chodź za pijanego, żal mi grzbietu twego.
Nie czyń winem naturze gwałtu, szanuj zdrowie.
Niejeden za uciechy piwa za kratkami przebywa.

Nie lubi chmiel za stołem cicho siedzieć.

Tzn. pijany piwem.
Nie na pijanego nogi iść w niebieskie progi.

Tzn. do nieba.
Nie pij gębą błota.

Tzn. nie upijaj się.
Nieskoro gospodarzyć, jak chałupa w kieliszku.

5*

67

Niewinny kieliszek – często zdradliwy bazyliszek.
Niewinny trunek błądzi, przyprawia ludziom rogi.
O chmielu, chmielu, czynisz głupich wielu.

Chmiel (piwo).

Od pijanego i szalony ucieka.
Od wina gęsta mina, od piwa leb się kiwa,

a od wódki rozum krótki.
Od wina głupieje dziewczyna.

Od wódki częste smutki, a od wody człek zdrowy i młody.
Od wódki rozum krótki, a człowiek grzech sieje i marnieje.
Od wódki złe skutki.

Ognia do ognia przydaje, kto młodemu wino daje.
Pacierz temu nie w pamięci, komu wódka we łbie kręci.
Pal, bracie, pal - nadziewasz swe płuca na pal.
Pijakowi wszystko wódką pachnie.
Pijak podobny do zwierza: ni roboty, ni pacierza.
Pijak wszystko przez gardło przepuści.
Pijanemu i mucha zawadzi.
Pijanemu morze po kolana.

Tzn. jest bezkrytyczny.
Pijany chłop wygląda jak świnia,

ale baba pijana podobna do szatana.

Pijany człowiek co czyni, we wszem podobny do świni.
Pijany, jak morze, wszystko na wierzch wyrzuci.

Tzn. wygada się.
Pijany traci majątność i sławę,

zdrowie, poczciwość, każdą piękną sprawę.

Pijany w błocie leży, a psi mu gęby pilnują.

Pijaństwem grzech wymawiać [usprawiedliwiać] - próżno.

Pijaństwo - dobrowolne szaleństwo.

Pijaństwo do nierządu pobudka.

Pijaństwo jest matką wszystkich grzechów głównych.

68

Pijaństwo prędko wyda tajemnice serdeczne.

Pijatyka rodzi zwykle bijatykę.

Pijąc na zdrowie, pijemy niezdrowie.

Pijąc zdrowie cudze, tracimy swoje.

S

Pij, pij na starość torba i kij.

Poniedziałek szewskie święto.

Mówią lenie i pijacy.

Przed pijanym i głupim z furą siana ustępuj.
Przepił Kuba rolę, pod kościołem siada,

kto gorzałkę łyka, ten wyjdzie na dziada.
Pustki w domu miewa, kto rad w karczmie bywa.
Rujnuje ludzkie bogactwo i siły trunek zdradliwy, niemiły.
Słodko się pije, gorzko się płaci.
Spil się i rozum wszelki zostawił na dnie butelki.
Szynkarz lubi pijaków, ale córki za pijaka nie wyda.
Święty świętego tak nie kocha, jak pijak pijaka.

Żartobliwie o pijakach.
Trunek odmieni zdanie i mowę trzeźwego.
Upił się jak bydlę.

Więcej ludzi utonęło w kieliszku niż w morzu.
Więcej zamordowało pijaństwo niż miecz.
Wino młodemu szkodliwe.
Wino rozum oślepi.
Wódka gubi narody.
W Węgrzech się wino rodzi [z upraw],

a w Polsce umiera [wypijane].
Wyblakłe tych młodych oblicza,

co z ust nie wyjmują dymiącego cyca.

Zapałka na dwoje, butelka na raz.

O pijackiej oszczędności.
Żagiew do wszeteczeństwa – pijaństwo.

WIARA, RELIGIA

Bóg na to dzieci daje,
aby je Bogu i ludziom wychować.

O. KOLBERG (1883)

70

> - ^ v

U ^

O Bogu w życiu ludzkim

Wszystko proszącym Bóg daje,
ale radniej za pot i kłopot sprzedaje.

Ż. PAULI (1895)

Bez Boga i z górki ciężka droga.
Bez woli boskiej włos z głowy człowieka nie spadnie.
Boga się bój i tego człowieka, który się Boga nie boi.
Bóg daje wszystkim, a nie wszystko jednemu.
Bóg kres życia zapisuje, dobrym sporzy [dodaje], złym ujmuje.
Bóg króle daje, potentaty zrzuca,
cichych podnosi, a hardych zasmuca.

Bóg łaskami człowieka obdarza, ale i ofiary żąda do ołtarza.

Bóg nie rychliwy, ale sprawiedliwy.

Bóg pomocą temu bywa, kto go na ratunek wzywa.

Bóg widzi, czas ucieka, śmierć się zbliża, wieczność czeka.

Bóg wie lepiej niż my, co dla nas dobre.

Bóg wszystko widzi i słyszy.

Bóg zasmuci. Bóg pocieszy, bo jest panem wszystkich rzeczy.

Bóg za złe karze, za dobre wynagradza.

Byśmy to czynili, cośmy powinni,

Bóg by czynił to, co my chcemy.
Co Bóg zbudował, tego ludzie nie zrujnują.
Co ludziom, to się i Bogu podoba.
Co nie z Boga, długo trwać nie może.
Częściej ci dary Bóg daje, jeśli je innym rozdajesz.
Człek pocziwy, choć ubogi, zawsze w oczach Boga drogi.
Czy los sroży się, czy śmieje zawsze w Bogu miej nadzieję.
Daj Boże dawać, a nie daj Boże prosić.
Daj, Boże, w dobry czas mówić, a we zły milczeć.

Daj, Boże, wszystko umieć, a nie wszystko użyć

(wszystkiego próbować).

Dobrej chęci i Pan Bóg szczęści.
Dobrze taki handluje, co Bogu nie żałuje.
Dobry gospodarz Bóg z nieba, wie, czego komu trzeba.
Dobrym ludziom Pan Bóg sporzy [daje].
Gdzie Bóg gospodarzy, tam się dobrze darzy.
Gdzie potrzeba największa, tam boska pomoc najbliższa.
Gdzie przykra droga, tam się zdaj na Boga.
Im kto pokomieszy, tym u Boga zacniejszy.
Jak kto umie, tak Pana Boga chwali.
Jak trwoga to do Boga.

Jeśli masz Boga za brata, nie lękaj się zła tego świata.
Kogo boża chroni ręka, niech niczego się nie lęka.
Kogo Bóg dziś zafrasuje, tego jutro umiłuje.
Kogo Bóg ma w swej opiece, temu bieda nie dopiece.
Kogo Bóg miłuje, krzyżem go próbuje.

Kogo Pan Bóg lubi, tego zty człek nie zgubi.
Komu Bóg czego nie dal, próżno to sobie przypisuje.
Komu Bóg rozumu nie da, kowal mu go nie ukuje.
Komu Pan Bóg ma dać, to mu drogę pokaże,
Komu Pan Bóg płaci, ten nigdy nie traci.
Kto Boga w sercu nosi, ten chleba nie prosi.
Kto przed Bogiem bojaźliwy, ten i ludziom życzliwy.
Kto się Boga boi, ten się nic nie boi.
Kto się ludzi nie wstydzi, tym się i Pan Bóg brzydzi.
Kto się nie swarzy [nie kłóci], temu Pan Bóg darzy.
Kto w Bogu ufność pokłada, ten dobry fundament zakłada.
Kto z Bogiem, Bóg z nim.

Którzy mądrości szukają, z Bogiem się sprzyjażniają.
Ku dobremu i sam Bóg pomoże.

74

Lepszy gorzki listek od Boga niż słodki od ludzi.
Ma Bóg skrzynię bez wieka dla każdego człowieka.
Miłosierdzie boskie jest większe niż kara boska.
Muru głową nie rozrzuci, boskiej woli nie odwróci.
Najmilsza Bogu muzyka - głosy pocziwych ludzi.
Nic nie masz, wszystko boskie.
Nie rodzi rola, ale boża wola.
Nie skryją i wieże, gdy Bóg nie strzeże.
Nie wszystko tuż [zaraz] otrzymamy, czego od Boga żądamy.
Od Boga wszystko dobre pochodzi.
Opuszczeni od ludzi są w opiece u Boga.
Osoba uboga ma wszystko u Boga.
Pan Bóg najlepszy gospodarz (doktor).
Pan Bóg stoi przy sprawiedliwym.
Pan Bóg dał. Pan Bóg wziął.
Pocieszają się tak wierni po stracie osoby bliskiej.
Panu Bogu i bosko służyć można.
Pielgrzymkowa droga, zbliża nas do Boga. y
Pokornego Bóg miłuje.
Próżna temu ziemską droga, kto chce szczęsiw żyć bez Boga.
Przed Bogiem wszyscy równi.
Rozumu Bóg do urody nie przywiązał.

Tzn. nie wszyscy urodziwi muszą być mądrzy.
Sam Bóg śmieje się z nieba,

jeśli się człowiek więcej troszczy, niżli trzeba.

Serce maluchne najmilszym Bogu kościołem.

Tzn. serce dziecka.

Słońce równo tak złym, jako i dobrym światłości swej użycza.
Strzeżonego Pan Bóg strzeże.
Świat was przebacza, ale Bóg na was dobre oko ma.
Ten wszystko może, kogo Bóg wspomóże (komu Bóg pomoże).

Tych Bóg karze, którzy się ojcom duchownym
karać nie dopuszczają.

U Boga, gdy każe, i mucha żołnierzem być musi.

Widzi Pan Bóg z góry, jak tu żyje który.

Widzi Pan Bóg z nieba, czego komu trzeba.

Więcej Bóg może odpuścić, niż człowiek dopuścić.

W jednej ręce ma Bóg łaskę, w drugiej sprawiedliwość.

W każdym boskim dziele znajdziesz cudów wiele.

W szczęściu każdy dopomoże, ale w złym razie tylko ty sam. Boże.

Wszystko do czasu, Pan Bóg na wieki.

Wszystko mamy z Boga ręki, czynmy za to szczerze dzięki.

Wszystko proszącym Bóg daje,

ale radniej za pot i kłopot sprzedaje.

Tzn. za pracowitość i pokonywanie trudności życiowych.
Za cierpienie da Pan Bóg zbawienie.
Za kim Pan Bóg, za tym wszyscy święci.
Za nic nauka, kto Boga nie szuka.
Żeby se ręce po łokcie pourobiał,

jak Pan Bóg nie pobłogosławi, to nic nie będzie miał.
Życie nasze w rękach boskich.

Pouczenia dla wierzących

Dobrych naśladowaj, złych poprawiaj.

S. ADALBERG (1894)

Bacz na swoje grzechy i duchowe braki -

Bóg to przez nie poszedł na bolesne haki.

Bogu nie żałuj trudu i łez – On za cię przelał swą krew.

76

Bóg daje szczodremu, a diabeł skapemu.

Chcesz mieć pokój prawy, nie miej ze złym sprawy.

Choć nikt nie widzi, nie czyń, czym się Bóg albo rozum brzydzi.

Cnota i w nieprzyjacielu jest pochwały godna.

Cnota naukę przechodzi.

Cnota zbytku nie lubi; gdy przejdzie miarę, imię swe zgubi.

Co Bóg złączył, człowiek niech nie rozłącza.

O nierozzerwalności związku małżeńskiego.

Co cesarskie – cesarzowi, a co boskie – Bogu.

Co da człowiek na dom boży, to go nigdy nie zuboży.

Co nagle to po diable, a co powoli, to po boskiej woli.

Coś uczynił dobrego, nie żałuj nigdy tego.

Dal ci Bóg dary, używajże miary.

Dat ci Bóg dla brzucha, pamiętaj też o ducha.

Dla Boga prośba, do czarta groźba.

Dobra to noga, co szuka Boga.

Dobremu wszędzie dobrze, a złemu i w niebie źle.

Dobrym za żywota gardzimy, a po śmierci go chwalimy.

Dobrym źle, złym dobrze często się powodzi.

Gdyby nie było kaźni [kary], nie byłoby bojaźni.

Gdzie przykra droga, zdaj się na Boga.

Gorąco czy mróz, zawsze Bogu służ.

Jak Boga wzywasz, taką dolę miewasz.

Jeśli klękasz, czemu stękasz?

Tzn. jeśli masz wiarę, znoś godnie przeciwności losu.

Każdy chciał być w raju, ale nie każdego tam puszczają.

Komu bieda dokuczy, ten się modlić nauczy.

Komu wiele dano, wiele żądać będą od niego.

Komu życie ciężkie, ziemia będzie lekka.

Kto daje, temu będzie dano.

Kto dobrze żyje, śmierci (piekła) się nie boi.

Kto kogo mituje, wad jego nie czuje.

Kto na matem przestaje, temu Pan Bóg więcej daje.

Kto przy dobrym stoi. złego się nie boi.

Kto siebie nie miłuje, ten i bliźniego nie miłuje.

Kto się nie swarzy [nie kłóci], temu Pan Bóg darzy.

Kto szczerze wierzy, lżej przez życie bieży.

Kto w Boga wierzy, dobrą miarką mierzy.

Kto wszystko zrozumie, ten wszystko przebaczy.

Lepiej mieć brudną koszulę niż brudne sumienie.

Lepiej nie grzeszyć, niż pokutować.

Lepiej sto razy zgarniać w domu bożym proch i kurzawę
niż diamenty w świecie.

Lepsza cnota w kapocie niż niecnota w złocie.

Lepsza garść z błogosławieństwem niż fura z przekleństwem.

Lepsza jest cnota niżeli wór złota.

Lepsza prostacka cnota niż grzeczne występki.

Lepsza ufność Panu Bogu niżli baba na ożogu.

Tzn. czarownica.

Lepsze czyste sumienie niż nieprawę (największe) mienie.
Lepszy prostaczek wieśniak, który z pokorą Bogu służy,

niżli pyszny i nadęty doktor.

Ludzkie myśli Pan Bóg czyta.
Łatwiej się do Pana Boga docisnąć,
kiedy się wszyscy od niego oddalają.

Mądry, i gdy milczy. Boga chwali.
Męstwo się nie chlubi i pochwał nie lubi.
Miej Boga blisko, nie upadniesz nisko.

Miłości tam patrzeć, gdzie w nadobnym ciele
cnota z rozumem gniazdo sobie ściele.

Miłość boska najlepszy profesor.
Miłość jest królową cnót wszystkich.

78

r

Miłość jest tarczą od wielu występków.
Miłość rodzi miłość.

Młody ma myśleć o starości, a stary o wieczności.
Na nędzę tego świata nie złorzecz,

skoro to wina ludzka i diabelska rzecz.
Napisano w niebie! pilnuj każdy siebie.
Niech nie wie lewica, co daje prawica.
Nie daj Boże nikomu na lasce żyć w obcym domu.
Nie pros tego od Boga, czego pozyskawszy, dotrzymać nie możesz.
Nie sąǳcie, a nie bęǳiecie sąǳeni.

Nie trwale to dobra, co ich rdza i mól gryzie.
Nie trzeba się z Bogiem targować.
Nie wstyd, ale cnota zalewać złego i poprawić.
Nie wydumasz inaczej, jeno [tylko] co ci Bóg przeznaczy.
Nie wymawiaj Panu Bogu pacierza.

Nie zaniedbuj tych, co w potrzebie, to i Bóg nie zaniedba ciebie.
Ostrożnego Pan Bóg strzeże.
Pierwsza jest cnota w żaden grzech nie wchodzi;

druga - zgrzeszywszy, pokutą nagrodzić.
Po Bogu człowiek człowiekowi najlepiej może uczynić.
Po Bogu jest nadzieja w dobrym przyjacielu.
Pocziwi ludzie przez skórę się znają.
Pocziwi pocziwych się trzymają.
Pocziwego człowieka i źle słowo boli.
Pocziwości dala lekarstwem duszy.
Podlejsze srebro od złota, nad złoto zaś droższa cnota.
Pokornej głowy miecz nie siecze.
Pomagaj sobie, to i Bóg ci pomoże.
Postem walcz z chciwością, a modlitwą - z wyniosłością.
Prawda patrzy w oczy, powoli się toczy,

trafi, gdzie potrzeba, choćby i do nieba.

79

Przedniejsza mądrość, kto się boi Boga,
to do rozumu i do stawy droga.

Przy czystym sumieniu zaśniesz smacznie i na kamieniu.
Przysięgą Boga nie zmylisz.
Ręki przykładaj, a Boga wzywaj.
Sen mara. Bóg wiara.
Słowa bez uczynków nie mają wagi.
Spotka tylko z Panem Bogiem dobra.
Tak rób, jakbyś miał wiecznie żyć,
a żyj tak, jakbyś miał jutro umrzeć.

Temu, kto sam sobie pomaga. Pan Bóg pomocy swej udziela.
Ten bogaty, kto nie dba o doczesne straty.
Ten najbardziej w prawdzie się kocha, kto ją sobie rzece.
Tylko cnoty czynią człowieka szczęśliwym.
U kogo czyste sumienie, u tego jasne spojrzenie.
Więcej trzeba słuchać Boga niż ludzi.
Większa moc boska, niż złość ludzka.
Wstydz się ludzi, a bój się Boga.
Wszelka dobra dusza jest jako ta świeca,
sama się wyniszcza, a drugim przyświeca.

Wszelkie dobro cnotcie zasadzić trzeba.

Za dobre Bóg niebem piąci, a za źle piekłem karze.

Zanim boski kowal weźmie się za ciebie - kuj siebie!

Tzn. uszlachetniaj siebie.

Z dobrych myśli rodzą się dobre uczynki.
Z głupim nie zasiadaj na spowiedzi.
Zawsze zazdrość przy cnotcie na smyczy.
Zazdrość jest to najbrzydsza poczwara,

której cnotliwy unikać się stara.

Ze złego nałogu trudno ku Bogu.
Znać prawdę boska rzecz, a ludzka jej szukać.

80

"-^ « A ,.V ^'w

^ff^^oy^

' -> e^^ms haa <-

6 Słowniczek przysłów

Wskazania moralne z etyki chrześcijańskiej

Dobroczynny Boga naśladowuje.

G. KNAPSKI (1632)

Bądź miłosierny drugiemu mój bracie,
Bóg miłosierny to będzie i na cię.

Boga miłować, na swoim przestawać,
o przyjaźń się starać - rzecz chrześcijańska.

Bogobojny w dobroć hojny (strojny).
Bóg ci więcej dał, żebyś dla drugiego miał.
Chcesz mieć długo skarbów wiele,

rozdać między przyjaciele.

Chcesz się dostać do nieba, nie żałuj biednym chleba.
Choć nikt nie widzi, nie czyń czym się Bóg brzydzi.

Cnota dla wszystkich ma otwarte wrota.

Tzn. człowiek cnotliwy każdemu przychylny.
Cnota i w utrapieniu znajduje sobie słodycz.
Cnota trudności się nie lęka i w przeciwnościach nie
Cnotliwemu wszystkim świat ojczyzną. ^
Cnotliwe postęпки zawsze się cenia,

choć nie zawsze wynagradzają.
Co tobie niemiło, nie czyn komu tego,

Bóg to rozkazuje, słuchaj woli Jego.

Co ubogim damy, to u Boga mamy.

Co z serca, to Bóg przyjmuje.

Czyn dobrze za życia twego, dojdiesz spoczynku wie>

Dałeś komu chleba, wzięłeś mu serce. ^*
Dobrociał złego pokonasz.
Dobroczytnego wszyscy miłują.

82

Dobroczynność boska rzecz.

Dobroczynność lepsza niż dobra wola.

Dobroczynny nie ogląda się na odwdzięczenie.

Dobry uczynek za modlitwę stoi.

Dobrze czyn każdemu i niewdzięcznemu.

Dobrzy cierpią za złych.

Dobrym wszędzie dobrze.

Gdzie jest zgoda, tam miłość, a gdzie miłość, tam jest Pan Bóg.

Gdzie zgoda, tam Bóg mieszka.

Gość w dom. Bóg w dom.

Jaka jałmużna, taka i odpłata.

Każdy dzień co ci upłynie,

świadczyć ma o dobrym czynie.
Kościół zdoła ołtarz, a człowieka miłosierdzie.
Kto daje jałmużnę, bywa mu niebo dłużne.
Kto kocha bliźniego, rad się z nim i jagódką podzieli.
Kto miłuje bliźniego, będzie miłowan od niego.
Kto miłuje bliźniego jak siebie samego,

dozna szczęścia podwójnego, za siebie i za niego.
Kto na ciebie kamieniem, ty na niego chlebem.
Kto się sierotami opiekuje, ten sobie niebo gotuje.
Kto się w duchu upokorzy, korony z głowy nie złoży.
Kto ubogiemu daje, Chrystusowi pożyczka.
Lepiej być zacnym [uczciwym] niż znacznym.

Tzn. bogatym, znanym, na urzędzie.

Lepiej jest sto łez utrzyć, niż jedną wycisnąć.
Lepiej krzywdę darować niż się prawować [sądzić].
Lepiej swoje stracić, niż się cudzym wzbogacić.
Lepiej z cnotą bez bogactwa niż z bogactwem bez cnoty.
Masz dochody niemałe, miejże serce wspaniałe.
Milsza Panu Bogu zgoda aniżeli ofiara.

6»

Milo jest duszy, gdy się druga nad nią wzruszy.
Miłość jest twarzą cnót wszystkich.
Miłość największe ciężary lekkimi czyni.
Miłość wszystko słodzi.

Nad bliźnim niech się pochyła twa dusza -
każdy z nich to brat Chrystusa.

Nawiedzić chorego, sto dni odpustu.

Na zysk Bogu daje, który ubogim ludziom rozdaje.

Nie kradnij, nie cudzołóż; skąd wzięłeś, tam połóż.

Nie ten daje, kto dać może, lecz ten, co ma serce boże.

Ochotnego dawcę Bóg miłuje.

Oddać, co czyje, każdemu: Bogu, ojczyźnie, bliźniemu.

Prawdą między ludźmi żyć, żadnego nie urazić,

każdemu co czyjego, oddać, czyni człowieka sprawiedliwego.
Serce dobre rzecz wszelaką na dobrą stronę bierze.
Skoro ci Bóg dal wiarę, czyn dla ludzi ofiarę.
Skromność i cnota droższa od złota.
Sprawiedliwość każdemu jego zacność i zasługi przyznawa.
Szanuj starego, miłuj bliźniego,
poprzestaj na swoim i żyj pokojem, to rzecz chrześcijańska.

Ten bliźni, kto komu dobrze czyni.
Ubogim kawał chleba to most do nieba.
U cnotliwego wszyscy dobrzy, u tyrana każdy zdrajca.
Uczynki dobre bywają, które do Boga zmierzają.
Uczyń sprawiedliwie: Bogu, ludziom, sobie.
Wszyscy jesteśmy braćmi, dziećmi ojca w niebie,

więc jako bracia mamy wspierać się w potrzebie.
Złego dobrocią naprawisz.
Złemu dobrze czyn dla ludzkości.
Z uczynku nie ze słów dobrego poznają.
Życzliwe serce to mi największe pokrewieństwo.

84

r

O grzeszności i zakłamaniu moralnym

Strzec się grzechu i złej komitywy,
to jest roztropność i rozum prawdziwy.

W. S. CHROŚCIŃSKI (1705)

Ani w Boga wierzy, ani się diabła boi.

O niedowiarku.

Bogactwa przybywa, cnoty ubywa.
Boga na języku, a diabła ma w sercu.

O hipokrycie.

Boga wzywa, że go pchła ukasi.
Bóg wiele przebacza, ludzie nigdy.
Był w kościele, ale na swoich chrzcinach.
Chciwemu i pół świata mało.
Cierp ciało, kiedyś grzeszyć chciało.
Cnota pilnowana diabła warta. ,'
Cnota złemu jest solą w oku.
Co ciało lubi, to duszę gubi.
Co ciału dogodzi, często duszy zaszkodzi.

Co do gęby, to nie grzech, ale co z gęby.

Tzn. nie tyle pożywienie jest grzeszne, ale plotka, kłamstwo, obmowa.
Co ręka zgrzeszy, za to głowa cierpi.
Co za miodu zgrzeszysz, na starość odżałujesz.
Cudze wady rychlej niż cnoty obaczym [widzimy].
Częstokroć grzechy nazwiska cnót mają.
Człowieka złego Pan Bóg karze przez gorszego.
Człowiek człowiekowi Bogiem, człowiek człowiekowi wilkiem.
Czym kto grzeszy, tym bywa karany.
Darmo Boga nie obrażaj, nie kłam, nie oszukuj.

85

Dobrymi chęciami piekło jest brukowane.
Dwakroć grzeszy, kto się grzechu nie wstydy.
Dzieli się z ubogimi, ale cudzą jałmużną.
Fałsz prawdy nie lubi.

Gdyby nie było zazdrości, nie byłoby piekła.
Gdy dasz diabłu palec, to za całą rękę chwyta.
Gdy przyjdzie pycha, przyjdzie i hańba.
Gdzie pieniędzy dużo, tam jest diabeł blisko;

a gdzie ich nie ma, tam jego siedlisko.
Gdzie zgody nie masz, cnoty być nie może.
Godzina wiekiem ze złym człowiekiem.
Gorszy wstyd niż boleść.

Grzech bardziej duszę trapi niż choroba ciało.
Grzech diabła śmiech.
Grzech dobrowolny karania godny.

Grzech jest sam sobie karą.
Grzech, który lekceważymy - najcięższe ściąga winy.

Grzech nie będzie odpuszczony,
dopóki wziętek nie będzie zwrócony.

Grzechu wyznanie -jego zgładzenie.
Grzechy młodego wieku Bóg na starość karze w człowieku.
Grzechy spać spokojnie nie dają.
Grzechy strofować, a osoby szanować.
Grzech zamyślany smakuje, a popełniony katuje.
Grzesznik w chorobie nie chce być w grobie.
Grzeszyć każe, kto grzechu nie karze.
I diabeł chodzi w habicie, jeśli mu dogodnie.
I Lucyfer był wprzód aniołem.

Insza [co innego] przestać źle czynić, msza począć dobrze czynić.
I Pan Jezus się oszukał na świadkach fałszywych.
Tzn. zawiódł się na złych ludziach.

86

I w kościele grzesznych wiele.
Jaki pies do kościoła, taki i z kościoła.

O niepoprawnym grzeszniku.
Jak kto grzeszy!, tak go karzą.
Jak z kałuży do źródła czystego,

tak trudno od złego do słowa dobrego.

Jemu i Pan Jezus dobry, i diabeł niczego.

Jeśli nie grzeszysz, jako mi powiadasz,
czego się miła, tak często spowiadasz?

J. Kochanowski

Każdemu grzesznikowi spieszy się do piekła.
Każdy grzech pyszny, sam nigdy nie chodzi,

przed i za sobą innych orszak wodzi.

Każdy niecnotliwy jest drugim brzydliwy.
Kiedy diabeł człeka nie zmoże, ugina się czule, w chytrej pokorze.
Kobiet, co wstyd starły z czoła, nic na tor czci wieść nie zdoła.'
Kogo cięża wielkie grzechy, ten w życiu nie zna uciechy.
Kogo nie boli, a stęka, temu pisana prawdziwa męka.

Kogo sumienie uchyli na jeden grzech mały, -
i wielkie się tą dziurą będą napierały.

Komu zbyt mile ciało, dba o duszę mało.
Krzywda ludzka zawsze bokiem wylezie.
Krzyż na piersiach, a diabła ma w sercu.

Krzyż złego nie obroni.

Księżę prałacie! czemu tak nie żyjecie, jako nauczacie?

Kto blisko kościoła mieszka, ostatni na mszę przychodzi.

Kto bliźniego uciska, drzwi do nieba zaciska.

Kto ciało zbyt stroi, o duszę nie stoi.

Kto częstokroć przysięga, fałszywie łątwie przysięga.

Kto grzechy swego żałuje, każdy się nad nim zlituje.

Kto jest w ciężkim grzechu, temu nie do śmiechu.

Kto komu zazdrości, nie ma w sercu miłości.

Kto ma Boga za nic, zmarnieje na nic.

Kto nie myśli o Bodze [Bogu], jest na straconej drodze.

Kto od Boga odstąpi, temu czart rady nie skopi.

Kto przez kogo grzeszy, temu się do niego nie spieszy.

Kto rad wiele pielgrzymuje, niewiele się naprawuje.

Kto się grzechu swego koje, za karanie mu to staje.

Kto się ludzi nie wstydzi i nie boi się Boga,

temu do piekła niedługa droga.

Kto się ludzi nie wstydzi, tym się i Pan Bóg brzydzi.

Kto się w czyścju śmieje, niech się piekłą boi.

Kto w Boga nie wierzy, pewno w potępienie zmierzy.

Kto w niedzielę pracuje, wnet biedę poczuje.

Kto w piątek skacze, ten w niedzielę płacze.

Kto w sercu zakał [grzech] nosi, ten próżno Boga prosi.

Kto za grzech nie żałuje, myśli go powtórzyć.

Kto zapomina Boga, tego opuszczają ludzie.

Kto z biednego szydzi, tym się Pan Bóg brzydzi.

Kto złemu dobrze świadczy, tym gorszym go czyni.

Kto z was bez grzechu,

niech pierwszy rzuci kamieniem.

Kulawą córkę do klasztoru.

Lepiej nie grzeszyć, niż pokutować.

Ludzka rzecz upaść, a diabelska w błędzie trwać.

Łacniej cudzy grzech ganić, niż się w swym naprawić.

Łacniej dusze zbawić, niż łątra naprawić.

Łatwo pościć, jak człek nie ma co jeść.

Ma diabeł dosyć cukru i grzech uczyni słodki.

Małe złe wielkie dobre zepsuje.

Mały grzech na śmierć sądzą, śmiertelny przeglądają.

O niesprawiedliwych sądach.

88

Mądry cudzym grzechem własny poprawia.

Tzn. uczy się na błędach innych.
Między złymi najprędsza nienawiść o cnotę.
Miłego złego początku, lecz koniec żaloszny.
Miłosierdzia nie godzien, który go nikomu nie pokazał.
Modli się pod figurą, a ma diabła za skórą.
Modli się pod krzyżem, a ma diabła za kołnierzem.
Modli się ze skrucą,

a diabła (kamień) ma za pazuchą.

Modlitwa odszczepieńcom w smak nie pójdzie.
Modły, różańce, koronki często są grzechu osłonki.
Nabożnym być, a drugiego zabić.
Nabożny nie chciał cielęcia we dnie ukraść,

a w nocy by wolu ukradł.
Nad krzyżykiem swoim ubolewa,

a do krzyża ciężkiego innych zagrzewa.

O obłudnym.
Na ludzi niewinnie następować, z upadku się cieszyć;
do żalu przywodzić - szatańska [rzecz]. -/

Na nic przed księdzem twoje starania,

jeśli u ludzi nie masz pojednania.
Naści Panie Boże, co mnie służyć nie może.
Na wielkie grzechy wielkie następuje karanie.
Nic nie sprawi, kto serca nie ma.
Nie każdy jest święty, kto w suche [postne] dni pości.
Nie masz zbrodni bez kary.

Nie ma winy bez kary, nie ma grzechu bez pokuty.
Nie potępiaj drugich, jeśliś sam nieczysty.

Nie rób człeku z igły widły,
by cię w piekle nie przebodły.

Nie są Bogu przyjemni, którzy do grzechów chętni.
Nie sądź winny, winnego, bo jest Pan Bóg od tego.

Nie spojrzysz ci w oczy, kogo sumienie {{oczy.
Nie sztuka nie zgrzeszyć, gdy kto nie może.
Nie szydź z Boga, żebyś święci kijem nie doprali.
Nieświadomość nie czyni grzechu.
Nie ten ubogi, kto nic nie ma,

ale kto ma wiele i z diabłem trzyma.

Nieuczciwe zabranie diabłu się dostanie.
Nie weźmie diabeł złego, bo wie, że i tak jego.
Nie wszyscy święci bywają, co do kościoła chadzają
(co kościoły odwiedzają).

Nieznośny jest człowiek popełniający występki,
który u innego potępia.

Obżarstwo rybami postu nie dowodzi.
Oddawa (oddaje) to Bóg snadnie,
która żona z mężem zaradnie.

Odpuszczenia nie otrzymasz,
póki co cudzego trzymasz.

O poście mówić, najadłszy się, łatwo [łatwo].
Panu Bogu i diabłu służyć - nie podobna jest.
Panu Bogu świeczkę, a diabłu ogórek.
O takim, który dobru i złu służy.

Pies dobry przeto, że zły, dobry dla swej złości,
lecz człeka Bóg nie stworzył dla psiej powinności.

Pości, gdy nie ma co jeść.
Po śmierci każda, a za życia jeść nie dadzą.
Poświęć, Boże, moje zboże, a cudze jako kto może.
Powstajemy przeciw Bogu
niby glina przeciw garncarzowi.

Próżno myjesz z wierzchu ciało,
jeśli wewnątrz coś przywrzało.
Jeżeli dusza jest grzeszna, grzechu nie zmyjesz.

90

Próżno myśl w niebie gniazdo ściele,
gdy nogi zostaną w popiele.

Tzn. w piekle.

próżnowanie do piekła drogę prostą ściele.
próżnowanie - diabelskie odpoczywanie.
Przeszła świnia koło proga, nie wspomniała Pana Boga.

Gdy ktoś wchodząc do domu, nie pozdrowi domowników,
np. „Szczęść Boże”.

Przez co kto grzeszy, przez to bywa karany.
Przy cudzej świeczce Panu Bogu się modli.
Pycha jest matką wszystkich grzechów.
Pycha przed upadkiem chodzi (z nieba spycha).
Pyszny na ziemi poniżony będzie.

Rada by dusza do raju. ale grzechy nie puszczaaja^
Rozpustę i nierząd łoża ściga sroga kara boża.
Rób diabłu dobrze, a piekłem ci się odwdzięczy.
Rybie nigdy dosyć wody, zawistnemu cudzej szkody.
Słodki Jezu pożycz; gorzka męko - oddaj.
Słowem uczą, żywotem oduczają.
Słówka anielskie, a uczynki diabelskie.

O obłudnym.
Spod każdej spódnicy diabeł zerka.

Żartobliwie o kobietach.
Stawia się jak anioł, a ma serce diabła.
Szatan słodyczą zachęca do zła,

a potem się śmieje, gdy dusza łka.

Szatana zdanie: lepiej w piekle królować, niżeli w niebie służyć.
Ten na ztratę niechybnie bieży,

kto ludzi ma za nic i w Boga nie wierzy.

Ten się sam zdradza i zniszczeje,

który złe czyniąc, ma dobrą nadzieję.
Tylko diabeł jest biedny, bo nie ma duszy.

Tym, co w życiu są skapi, łask im niebo poskapi.
Ty szczypkę cudzego, a diabeł garść twego.
Ugodź w pasterza, a rozpierzchnie się trzoda.
Ustawa to stara, że za grzech jest kara.
Uwłacza Stwórcy swemu, kto krzywdę czyni bliżniemu.
Wielkich ludzi wielkie bywają grzechy.
Wielu grzeszających liczba nie obroni.
Więcej bywa zgorszonych niż gorszających.
W każdym kościele zmówił zdrowaškę,
a w każdej karczmie wypił sznapsu flaszkę.

Wiosny pożytek dobrą usidli cnotę.
W rozprawach z samym sobą oskarżycielem sumienie,

a obrońcą diabeł. ' . ' .
Za grzechem chodzi pomsta, za pomstą skrucha.
Za grzechy młodości karze Pan Bóg stare kości.
Zawiść rodzi nienawiść.
Zawsze Igarze Pan Bóg karze.
Zdrada zły koniec miewa.
Złego diabeł nie bierze, bo wie, że i tak jego.
Złemu da Bóg nawojować, da mu też odpokutować.
Złe się zawsze w końcu o bożą mękę rozbije.
Złość i zazdrość z cnót występki urodzą.
Złość płaszczykiem cnoty się często pokrywa.
Zły dobrego nie chwali ni głupi mądrego.
Złych ludzi najpiękniejsze w życiu dzieło, kiedy umierają.
Zna Bóg ołów pod pozłota.

Tzn. rzeczywistą wartość obłudnika.

Z wierzchu pocziwy, a wewnątrz bies.
Żałuje, kto mogąc wczas, złemu nie zabieży (nie zapobiegnie).
Żałuje za grzechy, gdy już grzeszyć nie może.
Żywot sromotny równy śmierci.

92

O składnikach wiary i rzeczach ostatecznych

Kto wierzy, będzie zbawiony.
W. RBYMONT (1918)

A w niedzielę bądź w kościele, słuchaj słowa bożego.

Bo jaźń hamuje od złego.

Boskie, święte rzeczy przystojnie odprawuj.

Bóg widzi, czas ucieka, śmierć goni, wieczność czeka.

Chcesz się uczyć wiary, z tabliczką do fary.

Dawniej uczniowie pisali nie w zeszytach, a na tabliczkach.
Chto [kto] żyje jak trzeba, to trafi do nieba. »
Ciemię na ziemi, laury w niebie. ^
Cierp co i drudzy, czymżeś nad drugich lepszy? \"*
Cierpienie - wrota do raj.

Cierp mężnie dla Chrystusa, stąd wieczna swoboda.
Cnota daleko platniejsza po śmierci.
Co niebo przeznaczyło, przestroga nie uchroni.
Co rozum rozdwoją, wiara ludu spaja.
Człowiek dwakroć niemy: gdy się rodzi i gdy umiera.
Człowiek raz się rodzi i raz umiera.
Człowiek wie, gdzie się urodził, ale nie wie, gdzie umrze.
Czyń dobrze za życia twego, dojdiesz spoczynku wiecznego.
Czyń, jak wiara wskazuje. Bóg ci da, co oczekujesz.
Czyste sumienie stoi za modlitwę.
Czy zajmiesz swe miejsce w niebie, zależy tylko od ciebie,
Darmo się spowiadasz, jak się nie poprawiasz.
Dobrze rozumu użyć -jest to Bogu służyć.
Dobrze służyć Marii, bo odziewa i karmi.

94

^

Dopiero wierzymy, kiedy cierpimy.

Drogocenna jest w oczach Pana śmierć wiernych Jego.

Duchowy przewodnik: sumienie.

Dziesięciu sprawiedliwych miasto ocalić może.

Gdy mocną wiarę masz, to i czart zstąpić ci musi z drogi.

Gdy piekło się żeni, ziemia się czerwieni.

Tzn. leje się krew.

Gdzie dwóch w imię boże, tam Bóg trzeci.
Gdzie jest pokora, tam też jest i mądrość.
Jaka spowiedź, takie bywa odpuszczenie grzechów

(takie rozgrzeszenie).

Jaka wiara, taka ofiara.
Jakie życie, taka śmierć.

Jak kto życie wie, taka i śmierć jego będzie.
Jak praca dla chleba, tak modlitwa dla nieba.
Jedna droga do życia, a tysiąc do śmierci.
Jeśli w Jezusie nie jest zapatrzenie -
jałowe i próżne ludzkie cierpienie.

Każdy tę wiarę za najlepszą uważa, w której się wychował.
Komu Bóg nie obieca! śmierci, ten się i z grobu wywierci.
Komu sumienie wyrzutów nie czyni, ten szczęśliw i w pustyni.
Krótka a szczerza modlitwa najskuteczniejsza.
Kto chce nieba, cierpieć trzeba,
a kto chce chleba, pracować trzeba.

Kto chce nieba dostąpić, bojaźń wprzód mieć trzeba piekła.

Kto dobrze robi, śmierci się nie boi.

Kto leniwie do nieba idzie, nierychło zajdzie.

Kto nabożnie pielgrzymuje, niebo za życia kupuje.

Kto pacierz mówi leżący, tego Bóg słucho śpiący.

Kto się chce dostać do nieba, żyć cnotliwie trzeba.

Kto się zdał na wolę bożą, tego piekła nie zatrwożą.

Kto swe modły odprawi. Pan Bóg mu pobłogosławi.
Kto szczerze wierzy, lżej przez życie bieży.
Kto ufa Bogu, śmierci się nie boi. *'
Kto w Boga wierzy, z tym Bóg rano i przy wieczery.

Tzn. cały czas.

Kto w kościele nie bywa, ten świętych nie zna.
Kto żyjąc płacze, śmiejąc się umiera.
Który modlitwy pilnuje, ten zwycięstwa dostępuje.
Lekkim być trzeba, kto do nieba bieży.
Lepiej chroma (kulawo, utykając) wnijsć do nieba,

niż z dwiema nogami do piekła.

Lepiej ten pości, który sztukę mięsa zje,
niż ten, co strawi cała misę ryb korzennych.

Lepszy nędzarz na ziemi niż cesarz w ziemi.

Matka Święta o każdym pamięta.

Miłość nadzieją żyje i z nią kona.

Msza nie opóźni, jałmużna nie zuboży.

Na koniec: niepamięć i robactwo - ot, całe ziemskie bogactwo.

Na sądzie ostatecznym i święci zadrżą.

Na tamten świat tyle zabierzesz,
coś z miłości uczynił i w dobrej wierze.

Nabożeństwo zaczawszy, wszystko zapomnij.
Najbardziej potrzeba dosłużyć się nieba.
Nie będziesz ty sądnemu dniu traził.

Tzn. nie jesteś wieczny.
Nie każda pokuta Bogu przyjemna.
Nie ma nieba bez chmur.

Tzn. bez kłopotów, burz życiowych.
Nie ma zbrodniarza bez winy, nie ma śmierci bez przyczyny.
Nie ten umarł, co pogrzebion,

ale ten, co dobrego wspomnienia nie zostawił.

96

Nie wprzód niebo, ale wprzód idzie zasługa.
Nie robi się w niebie dziura, tylko na ziemi góra.

Tzn. mogiła po śmierci.
Nie z tego świata wszystkiego zaplata.
Nie z tłustym brzuchem w niebie popisują,

ale którzy go postami mordują.

Nieba za pieniądze nie kupisz.
Niebieski dziedzic na ziemi nie ma nic.
Niech się każdy modli, jak umie. Pan Bóg go zrozumie.
Niedobry będziesz miał dzień,
jeżeliś rano pacierza dobrze nie mówił.

Nierychło po śmierci za grzechy żałować.

Niewiele potrzeba, żeby iść do nieba.

Nikt na indyku nie wjechał do piekła ani na śledziu do nieba.

Tzn. sam post nie zbawi nikogo.

O, jak na niebo długo pracowali święci, niżli się do niego dostali.
O, jak piękna kompanija: Jezus, Józef i Maryja.
O umarłych nic złego mówić nie wypada.
Pamiętaj na śmierć, a nie zgrzeszysz.
Panie Jezus Chryste! daj mi serce czyste.
Piekło zawsze otwarte, puszcza i o północy.
Pocziwy człowiek nie boi się bożego sądu.
Pogrzeb kosztowny złemu nie pomoże.
Pokora jest matką wszystkich cnót.
Pokora mury przebija, a pycha strąca ludzi do piekła.
Pokora niebiosą przebija.
Pokora święta jest drabiną do nieba.

Pokora więcej w milczeniu zniewoli, niżeli wiele mówiącego słowa.
Pokora w niebie góruje, ambicja z nieba szyję lamie.
Pokuta prawdziwa nie późna bywa.
Pokuta za grzech nie starczy.

7 Słowniczek przysłów

97

Po modlitwie strawa zdrowsza.

Postem Pana Boga nie przekupisz.

Po śmierci żaden się z prawdy nie wywierci,

Potępionych pokaranie ma być na pokajanie.

Poznawszy, jaka życia ludzkiego nagroda,
cierp mężnie dla Chrystusa, stąd wieczna swoboda.

Przedniejsza mądrość, kto się boi Boga,
to do rozumu i do sławy droga.

Przez krzyżyki na ołtarzyki.

Tzn. przez cierpienia do świętości.

Przez świętych do Boga.

Przymuszony pacierz Panu Bogu niemiły.

Słodkie życie, gorzka śmierć.

Sprawiedliwemu, każda śmierć jednakowa.

Sprzed oblicza księdza nie powinien nikt odchodzić bez pociechy.

Strach czasem gorszy, niż sama śmierć.

Sumienie jest stróż pilny pocziwości.

Sumienie nie da się przekupić.

Sumienie stoi za tysiąc świadków.

Tzn. wszystko odczuwa i dostrzega.

Szerokie wrota do piekła.

Śmierci i diabła nigdy nie trzeba przywoływać.

Śmierci nie czekaj, lepiej uciekaj.

Śmierci wzywać nie trzeba, bo sama przyjdzie.

Śmierci życzyć dla spadku, na źle radzić dla datku.

krzywdzić dla dostatku,
żadnemu do końca z pociechą nie przyjdzie.

Śmierć, choćby w miodzie, zawsze jest gorzka.
Śmierć dobremu łagodna.
Śmierć i żona w niebie naznaczona.
Śmierć moralna gorsza od śmierci fizycznej.

98

Śmierć nie przebiera i młodych zabiera.

Śmierć wszystkie rzeczy godzi (wszystkich pobrata).

Święta Anno! uproś wnuka, niech ma każdy, czego szuka.

Wnuk św. Anny - Jezus Chrystus.
Świętych rzeczy nie trzeba pospolitować.

Tzn. traktować lekko, zbyt poufale.
Trudniejsza rzecz jest nabożnie się modlić, niż orać.
Umierając, człowiek nie ginie.

Umierając dla ziemi, rodzimy się dla wieczności (nieba).
Umierającemu się nie odmawia.
We dnie i w nocy piekło otworzone stoi,

do którego przyjdzie, co się Boga nie boi.
Wiara bez uczynków martwa jest.
Wiara bez uczynków miłosiernych, a uczynki bez wiary

wszystko to martwe rzeczy są.
Wiara, cnota, pokora przebija niebiosy.
Wiara cuda czyni.
Wiara jak dusza; raz utracona - nie przywrócona:

Wiara morza osusza i przestawia góry.

Wiara nie leży w gębie, lecz w sercu.

Wiara nie ożywiona dobrymi uczynkami jest martwa.

Wiara nie zbawi, a uczynki.

Wiara zbawia i uzdrawia.

Wiara zdobywa (pokonywa) piekła,

a pokuta od niego wyzwala.
Wiara żartu nie cierpi.
W poście bożym słowem moście.

Tzn. smarujcie, kraście.
W przeciwnościach losu myśl tylko o niebie -

Bóg i bliscy ci zmarli stawiają na ciebie.
Wytrwały bądź, bo krótka życia droga;

potem już wieczna szczęśliwość u Boga.

Za cierpienie da Bóg zbawienie.

Ziemskie cierpienia swych braci Chrystus niebem bogaci.

Z każdego kraju jednak do raju.

Z każdego miejsca jednak do nieba.

Źle umrzeć nie może, kto dobrze żyje.

Żaden z piekła nie wybrnie.

Żywy do chleba, umarły do nieba.

ŻYCIE SPOŁECZNE.

MORALNOŚĆ

Dobrym być człowiekiem
to zaszczyt na/pierwszy.

S. ADALBERG (1894)

T

O radościach i smutkach życiowych

Kto biedy nie zazna,
ten szczęścia nie umie ocenić.

S. ADALBERG (1844)

mO^B 3S3Y!
OyiJAHOłYI

Bardziej człowiek to szanuje, co go więcej kosztuje.
Bieda dokuczy, bieda nauczy.
Bieda się uprzykrzy i rozkosz się przeje.
Biednemu zawsze wiatr w oczy wieje.

Tzn. ludzi biednych nikt nie wspiera, a wszyscy lekceważą.
Bóg umiejętnie życie ludzkie dzieli,

stary się smęci, miody wiek weseli.

Ból wszelki nie tak się czuje, gdy go kto lekko przyjmuje.
Chodź się źle dzieje, nie trać nadzieje.
Cierp ciało, kiedy ci się chciało.
Czasem dobrze milczeć, gdzie człowieka boli.
Czasem miłości dogryzą do kości.
Czas lekarz boski na wszystkie troski.
Często nasze radości są przyczyną żalości.
Człowiek bez swobody jak ryba bez wody.
Co bardziej dokuczy, to prędzej nauczy.
Co jest sól w oku, to smutek w sercu.

Drogo sobie szacujemy, czego trudem dostajemy.
Dwojako nieszczęśliwy, kto był przedtem w szczęściu,
dwojako jest szczęśliwy, kto bywał w nieszczęściu.

Fortuna toczy się kołem; kto dziś górą, jutro dołem.
Gdy nędza wchodzi drzwiami, miłość ucieka oknami.
Gorzkość słodyczą się nagradza.
Ile radości, tyle żałości.

Im co ciężej cierpim, tym spominać słodziej.
Im większe szczęście, tym się bardziej obawiaj.
Jak nie krzykniesz, że cię boli, nie ulży ci nikt w niedoli.
Jak się rana zablizni, to ją jatrzyć nie trzeba.
Jednym radość, a drugim smutek.
Każdemu jego krzyż najcięższym się zdaje.
Każdy ma swego mola, co go gryzie.

Kiedy nie jest jak chcemy, chciejmy jak jest.

Kogo Bóg dziś zafrasuje, tego jutro umiłuje.

Kogo cierpienia nie poprawują, tego psują.

Kogo szczęście wyniesie, niech się upaść boi.

Komu szczęście dogadza, tego w głupstwo wprowadza.

Komu szczęście godzi, tego od cnót odwodzi.

Krzywdy nie ma, kto cierpi, co zasłużył.

Kto chce mieć sen spokojny,
niech się nie kłopoty o to, co jutro nastanie.

Kto sam doznał biedy, ten innych biedę zrozumie.
Kto się nadyma w szczęściu, kurczy się w nieszczęściu.
Kto w biedzie opuści uszy, tego złość ludzka do reszty skruszy.
Kto w szczęściu hardy, nie ujdzie pogardy.
Kto zażył dobrego, niech nie przeklina przykrego.
Ludzkie troski - dopust boski.
Łatwiej przebaczyć, niż zapomnieć.
Łatwiej się szlachcicowi wyśmiać, jak chłopu wypłakać.

Łzy cierpiącemu ulgą.

Mała szkoda, krótki żal.

Męstwo jest wielkie - nieszczęściu śmiało się opierać.

Męźnie dźwigaj swoje kości i nie złorzecz swej starości.

Muru głową nie przebijesz.
Na dolegliwość lekarstwo - cierpliwość.

Na weselach wesela się zawiązują.

Nędza jest złym doradcą.

Nic się prędszej nie starzeje, jak radość.

Nic tak nie zaślepia jak szczęście lub mSoc.

Niedostatek pokazuje, jak człek mało potrzebuje.

Niejedne są to ludzi losy:

jedni torby dźwigają, drudzy noszą trzosi.

Nie każdy szczęśliwy, co posiada wiele.

Nie lamentuj przed ludźmi na swą dolę,

bo przyjaciela zafrasujesz, a wroga uradujesz.

Nie ma kącika bez krzyżyka.

Nie ma radości bez smutku.

Nie ma róży bez kolców, nie ma szczęścia bez troski.

Nie ma stałego szczęścia na ziemi.

Nie ma tak nieszczęśliwego,

żeby nad niego nieszczęśliwszego nie znalazł.

Nie ma tego złego, które by na dobre nie wyszło.

Nie ma większej nędzy, jak się żenić bez pieniędzy.

Nie płacz, nie pomoże, gdyś winien niebożę.

Nie stękaj na to, co cię nie boli.

Nieszczęście na równej drodze człowieka spotkać może.

Nieszczęście nigdy samo nie chodzi.

Nieszczęście pokazuje, kto nas szczerze miłuje.

Niewart dobrego, kto nie ucierpiał złego.

Niewart radości, kto smutku nie doznał.

Niewiele tego, co jest dobre.

Nie wiemy co mamy, aż postradamy.

Nie zasypia w nocy śmieie, kto ma pieniędzy zbyt wiele.

Nie zawsze na ziemi maj, nie zawsze ludzkiemu szczęściu raj.

Nikt nie żyje bez kłopotu.

Pociecha, gdy boli, wypowiedzieć lub napłakać się do woli.

Po deszczu pogoda, a po kłótni zgoda.
Po gorzkim cukrowniejsza słodycz.
Po radości smutek.
Prawa się winny boi, nieszczęścia niewinny.
Przecierp swoje w cierpliwości, a doczekasz się radości.
Przed czasem się frasować szkoda.
Przykrości folga (ulga) cierpliwość, dobra myśl, zapomnienie.
Przy winnym i niewinnemu się dostanie.
Radość i wiara: nierozłączna para.
Skromnie cierp, czego minąć nie możesz.
Słodko pamiętać, co gorzko było cierpieć.
Smutkowi się nie poddaj.
Spokojna myśl najlepsze ludzkie szczęście.
Starość nie radość.
Strata nie tuczy, ale rozumu uczy.
Szczęścia i nieszczęścia bilans aż po śmierci.
Szczęście odmienne, niestateczne jest.
Szczęście rozum odbiera, nieszczęście go daje.
Trzy dni wesela, całe życie biedy.
O nieudanym małżeństwie.
Ubóstwo nie tuczy, ale rozumu uczy.
Ubóstwo nikogo nie hańbi.
U końca cierpliwości wyje wściekłość.
Utrapiionemu nie przyczyniaj utrapienia.
Wesele się przeweseli, a smutek się przesmuci.
Wielkie boleści leczą się wielkimi trudami.
Wielki i szczęśliw, kto nie stęka,
choć go fortuna omija, a życie często nęka.
Wolę być lwem w nieszczęściu niż w szczęściu ślimakiem.
Wolna myśl jedyna rozkosz u człowieka.

106

W przeciwności dobywaj mężności.
Wspominać miło, co przedtem trapiło.
Wszystkie rany mają swe plastry, mają swe maści.

Zła to radość, po której żal chodzi.
Zniósłszy kłopoty, otrzeć poty.

O wartościach moralnych w życiu społecznym

Uczciwość i praca ludzi wzbogaca.

S. ADALBERG (1894)

Bezpiecznie z ludźmi ten żyje, kto się wstydem nie okryje.
Bodaj się zapożyczyć, aby ludziom dobrze życzyć.
Cnota jest prawdziwa, umieć znosić po bohatersku,

a czuć po ludzku.

Cudza własność święta, niech każdy to pamięta.
Cudzego nie pożądaj, swego nie opuszczaj.
Czcij starszych, bo i ty zestarzeć się możesz.
Często pod zgrzebną szatą złote serce bije.
Człek człękowi brat, ale nie kat.
Czym chata bogata, tym rada.

Zasada gościnności.
Czy to rano, czy w południe, kochajmy się nieobłudnie.

Dla przyjaciela wszystko bagatela.

Długo żyje, kto pocziwie (dobrze) żyje.

Dobra rada nigdy nie jest późna.

Dobrego cnota, nie bojaźń od złego hamuje, w*

Dobrego ludzie dobrze wspominają.
Dobremu każdy rad. , :

Dobremu na dobre wszystko wychodzi.
Dobremu wszystko przystoi.
Dobrodziejstwem człowieka najprędzej ujmiesz.
Dobrze radzi, kto ludzi nie wadzi.

Tzn. nie skłóca.

Dobrze ten gości traktuje, kto wesołość pokazuje.
Dobry chleb z solą, byle z dobrą wola.
Dobrzy rozkoszy mało na świecie, przykrości dosyć mają.
Dosyć ten bogaty, kto miłość posiada.

Dziś zowią prostota, co było przedtem szczerłość,
skromność i cnota.

Gościowi należy się pierwsze miejsce.

I pies nie szczeka, jak pozna człowieka.

Tzn. dobrego, ludzkiego.

Jeden prawdziwy przyjaciel lepszy jest jak wielu krewnych.
Każda droga dobra, bo do ludzi prowadzi.
Każdemu dobrze czyn, a sobie najlepiej.
Każdy człowiek rad wdzięcznych widzi,

niewdzięcznością świat się brzydzi.
Kto cnotliwy, ten szczęśliwy.
Ktokolwiek w cnocie żyje, jej to własna praca.

Choćby się krył naumyślnie, sława go namaca.

W. Potocki.

Kto łaskaw, nie zapominaj, kto nie łaskaw, nie wspominaj.
Kto ma piękne obyczaje, taki się szlachetnym staje.
Kto pocziwy, to obyczajny.

Kto się cnotliwie sprawuje, drzwi, zamków nie potrzebuje.
Kto wdzięcznie dobrodziejstwo przyjął,

ten już pierwszą jego zapłacił ratę.
Kto wszystko poznał, ten wszystko przebaczył.

108

Lepiej być pocziwym niż urodziwym.
Lepiej być zacnym, niż przodki tylko zacne mieć.
Lepiej dawać, niż brać.

Lepiej jest doznawać krzywd, niż je wyrządzać.
Lepiej jest swoje stracić, niż cudze niesłusznie zyskać.
Lepiej winę darować, niż się prawować.
Lepiej żyć w starej, wyśmianej ciemnocie,
niż z modnym rozumem powalać się w błocie.

Lepsza chuda zgoda jak złocisty sąd.

Lepsze serce gorące niż pieniędzy tysiące.

Lepszy sąsiad bliski niż brat daleki.

Lepszy zgon chwalebny niż życie zhańbione.

Ludzi na świecie siłą, ale człek rzadki.

Miłym ten będzie potomkom, kto dobrze czynił ziomkom.

Milsze uczciwe, choć więcej i kosztuje.

Młody starszego ma szanować, starszy młodszego zaś miłować.

Nade wszystko ładne życie przykładne.
Najlepsza twierdza, gdzie przyjaźń z szacunkiem ludzi kojarzy.

Na pieniądzach świat nie stoi.

Tzn. ważne są także wartości duchowe.

Na prawdę świadka nie trzeba.

Gdyż sama się obroni.

Nie dosyć umieć dla siebie, trzeba i dla drugich.
Niemały upominek daje, kto daje, co ma i na co go staje [stać].
Nie masz wymowniejszego człeka nad tego, kto dobrze czyni.
Nie samym chlebem żyje człowiek.
Nie ten da, kto ma, ale ten, kto chce dać.
Nie ten przyjaciel, kto w oczy chwali, ale ten, kto poza oczy.
Nie ten u mnie żył długo, kto wiek przeżył długi,

lecz kto życie wielkimi ozdobił zasługi.
Nie ten szczodry, co dal dużo, ale ten, co dal ostatni grosz.

Nie uchybi ten na jotę, kto dla cnoty kocha cnotę.

Tzn. jako wartość samą w sobie.
Od miłego wszystko mile.
Ostatka się domyślaj, co komu należy,

a miej cnotę na pieczy, bo czas prędko bieży.
Piękność przeminie, cnota nie zginie.

Pocziwość, otwartość i szczerłość choć na pozór szkodzi,

ale prędszej czy później zawsze się nagodzi.
Pocziwość prawdy się nie lęka.
Pocziwość trwa najdłużej.
Pocziwy, jak może, drugiemu pomoże.
Podlejsze srebro od złota, a nad złoto droższa cnota.
Po kwiecie owoc, po dobrym życiu sława następuje.
Pomóż ciężar biorącemu, ale nie składającemu.

Tzn. pomagaj temu, który rozpoczyna trud, a nie, kiedy go kończy.
Prawda jak lekarstwo jest gorzka, ale zdrowa.
Prawda w oczy kole (wszędzie ma miejsce).
Prawdę każdy chwali, ale nie każdy chętnie słuca.
Prawdy dla przyjaźni nie odstępuj.
Prawdziwych przyjaciół poznajemy w biedzie.
Przyjacielska posługa nagrody nie potrzebuje.
Przyjaźń lepsza niż złoto.
Przyjaźń najwyborniejszą przyprawą życia.
Przyjaźń się tam mocna staje, gdzie podobne obyczaje.
Przyjaźń szczerą nie umiera.

Przyjaźń z bojaźnią nie stoi: nie miłuje, kto się boi.
Ręka uczciwa zysku nie chciwa.
Rzadko rzecz uczciwa bez pożytku bywa.
Skromność w dostatku poznać nie w nędzy.
Słuszność w sercu, prawda na języku.
Smaczniejsza garść grochu przy cnotcie

niż występne biesiady na srebrze i złocie.

r

Szczęśliwy w żywocie, kto dąży ku cnocie.
Ten przyjaciel prawdziwy, kto w nieszczęściu życzliwy.
Trzeba żyć z ludźmi i dla ludzi.
Wolę ubogą cnotę jak bogaty występki.
Za zgodą trzech się podzieli jedna jagoda.
Zgoda buduje, niezgoda rujnuje.
Zgoda małe rzeczy mnoży, niezgoda wiele ich uboży.
Zgoda mocniejsza nad zbroję.
Zgoda wszystko twierdzi, a miłość miłuje,
niezgoda grunty łamie, nienawiść gotuje.

Żywota pragnij nie długiego, lecz dobrego.

O wadach ludzkich
i przywarach życia społecznego

Póki żyjesz nie sromota poprawić złego żywota.
A. K. ŻEGLICKI (1735)

Bez godności na urządzie, jak gdy świnia za stoi siędzie.
Biedzie swej nie poradzi, kto się z sąsiady wadzi.
Bogaty sknera z głodu umiera.
By miłość prawa między ludźmi była,
w twardym munsztuku [wędzidle] zazdrość by chodziła.

Chciwemu nigdy dosyć.

Chciwość nienasycona rzecz.

Choć ma piękne obyczaje, kto pyszny, brzydkim się staje.

Chytry ma siedem zmysłów, ósmy wykręt.

Chytry żyje z głupiego.

Ciekawość pierwszy stopień do piekła.

Ciężarem wdzięczność, kiedy wierzyicielem łotr.

Ci, którzy ci kadzą, nie zawsze dobrze ci radzą.

Ci najmniej brzydzą się krzywdą, co ją czynią.

Co ludzie radzi slysza, temu lacno [chętnie] wierza.

Cudza bieda ludziom zabawka.

Cudza krzywda nikomu na dobre nie wyjdzie.

Cudzą krzywdą nikt się nie wzbogaci.

Cudze wady widzimy, swoje na plecach nosimy.

Tzn. swoich nie dostrzegamy.
Człowiek bez zasad jak łódź bez steru.

Człowiek hardziej, gdy mu się dobrze dzieje.
Człowiek pyszny równymi gardzi.
Dawniej łotr na krzyżu, teraz krzyż [order] na łotrze.
Dla zazdrości nie pokazuj majątności.
Dobrodziejstwo nie jest, kto potrzebuje nagrody.
Do czego się już nawykło, tego się nie chce porzucić. .
Gardzi tym pyszny, czego dostać nie może.
Gdyby nie była ręka, co by brała,

wielką by zacność sprawiedliwość miała.

Gdy chcesz komu co dać, nie trzeba się nadymać.
Gdy łotr cię popieści, policz swoje zęby.
Gdy sędzia strzeli byka, adwokat go dorzyna.
Gdy się człowiek gniewa, żółć mu się ulewa.
Gdzie interes dmucha, przyjaźń krucha.
Gdzie wiele grzeczności, tam mało szczerości.
Gdzie wielkie piece, tam małe spichlerze.

Tzn. kto prowadzi pełne zbytku, wystawne życie, ten niewiele może
zaoszczędzić.

Grosz źle nabyty dziesięć własnych z kieszeni wypędzi.
Im miłszy, kto uraził, tym cięższa uraza.

"~

1 8 Słowniczek przysłów

Jako drzwi na zawiasach, tak leń na łóżku swoim.
Jeśliś ubogi w szlachetne przymioty,
próżno na szyi nosisz łańcuch złoty.

Każdy jest łaskawym sędzią samego siebie.
Każdy ma ręce do siebie, nie od siebie.

Powiedzenie egoistów i chciwych.
Każdy ma swoje przywary i sionce nie jest bez plamy.

Tłumaczą się winni.
Każdy sądzi innych według siebie.
Każdy sobie rzepkę skrobie.

Tzn. dba tylko o swoje sprawy. ^
Każdy stary ma swoje przywary, -^f
Kiedy ludziom prawdę gadają, radzi się gniewają. T?
Kiedy przesadzasz, z głupotą się zdradzasz.
Kiedy siedzisz przy biesiadzie, nie myśl wtedy o zwadzie.
Kłamca i złodziej jedną drogą chodzą.
Kłamcy dobrej pamięci i dowcipu prędkiego potrzeba.
Kłamliwa przysięga nie tuczy.
Kłamstwo uczciwemu nie przystoi. ->
Kłaniać się niegodnemu, ciężko uczciwemu. :_ ^
Kłóca się ludzie, jak psy przy budzie. , -^Łi...
Kłóca się nad obrokiem, godzą się pod batem. ^\
Kłótniwy prawuje się o torbę sieczki.
Kogo w lichych szatach widzą, z tego wisi często sztyda.

Komu ciasno, niech ustępuje.
Kowal zawinił. Cygana powiesili.

O zwałaniu winy na innych.
Kradzione nie tuczy.

Krytyk nazywa błędem, czego sam nie umie.
Krzywda sieroca mści się do dziesiątego pokolenia.
Kto cię skrzywdzi w rzeczy malej, skrzywdzi i w wielkiej.

114

< \-

r

Kto co komu nienawisci, jemu się to samo ziści.

Kto cudze biedy wspomina, o swych większych zapomina.

Kto cudzego pragnie, ten i swoje straci.

Kto czego niewdzięczen [jest niewdzięczny], ten tego niegodzien.

Kto czego sam nie doznał, drugiemu nie zrozumie.

Kto drugiego łoje, niech sam przykład daje.

Kto drugiemu szkodzi, niech się na szkodę gotuje.

Kto drugiemu źle knuje, ten sam na siebie sieci gotuje.

Kto lubi się prawować, będzie rychło żebrować [żebrać],

Kto łakomie zbiera, diabeł mu zabiera.

Kto majątek rozrzuca, krótko się ucieszy, a długo zasmuca.

Kto na drugiego sidła zakłada, czasem w nie prędeż wpada. .

Kto na małym nie przestaje, temu zawsze nie dostaje.

Kto nie był ni razu człowiekiem, temu człowiek nic nie pomoże.

A. Mickiewicz

Kto nie ma chęci, ten się zawsze wykręci.
Kto nie ma woli dać, ten się lubi wymawiać.
Kto niesłusznie prosi, wstyd za to przynosi.
Kto ogień sieje, pożar zbiera.

Np. kto rozpala uczucia złości, ponosi krzywdę.
Kto pamiętliwy [pamiętający urazy], ten i mściwy.
Kto pochlebstwo sprzedaje [kto pochlebia], temu wzgardą płacą.
Kto pragnie cudzego, postrada i swego.
Kto raz miłego wstydu przekroczy granice,
ten zawsze będzie miał niewstydlive lice.

Tzn. bezwstydną twarz.

Kto rozbiera, ma gruzy; kto się kłóci, ma guzy.
Kto sam kłamać lubi, ten innych za kłamców uważa.
Kto sam smoli, ten każdego czarnym widzi.
Kto sieje nieprawość, zbiera utrapienie.
Kto sieje złość, będzie żal [zbierał] nędzę,

Kto się cudzym chce wzbogacić, ten i swego nie spożyje.

Kto się często kłóci, życie sobie kroci.

Kto się irytuje, krew sobie psuje.

Kto się nazbyt ofiaruje albo już zdradził, albo się gotuje.

Kto się nie szanuje, nie będzie szanowany.

Kto się nie zna na grzeczności, nie wart mieć gości.

Kto się nisko kłania, ten zwykle do kieszeni sięga.

Tzn. szuka korzyści.

Kto się o cudze kusi, swym przypłacić musi.
Kto się o gęś prawuje [sądzi], przeprawuje wolu.
Kto się o kurę prawuje. niech się jajem komentuje [zadawala].
Kto się prawuje i pieniactwo mnoży,

adwokatów pasie, a siebie uboży.
Kto się raz sprzeniewierzy, temu potem nikt nie wierzy.
Kto się rozkoszami bawi, zgrzybieje przed czasem.
Kto się sam gani, chce aby go inni chwalili.
Kto się w przyjaźni względów domaga, na cnocie tej niedomaga.
Kto się z groszem nie liczy, tego bieda ćwiczy.
Kto się z nieszczęścia cieszy bliźniego, nie ma serca dobrego.
Kto słucha pod cudzymi ścianami, usłyszy własne przygany.
Kto słucha pochlebce, ten mądrym być nie chce.
Kto słucha próżności, traci na wziętości.
Kto sobie długo żyć obiecuje, rzadko się, jako trzeba sprawuje.
Kto swego nie ma, ten cudzego nie szanuje.
Kto urąga, ranę w ranie czyni.
Kto w głośności żyje, o tym cicho mówią.
Kto w górę patrzy, ten w błoto włazi.

O zarozumiałych i pysznych.

Kto wiele pragnie, temu wiele braknie.
Kto wszystko przyrzeka, wszystkiego odmawia.
Kto wymawia i z serca nie daje, innym serce kraje.

116

Kto za młodu leniwy, z przyjaciółmi fałszywy,

a poprawę odwleka, ten się torby doczeka.
Kto źle żyje, temu w oczy pluja.

Lekce sobie szacujemy, czego łatwo dostajemy.
Lepszy gniew złego niż przyjaźń jego.
Lepszy pies, choć szczeka, od złego człowieka.
Lubieżność z cnotą się nie ostoi, mądrość z rozkoszą się nie spoi.
Ludzie sądzą, ludzie błędzą.
Ludziom gęby nie zatkasz; zawsze gadać będą.
Ludzkie błędy znajdziesz wszędy.
Łatwiej ranę zadać, niżeli zgoić.
Łatwiej żelazo skruszyć niż nieczułe serce.
Łakomstwo i rodzonych braci powadzi [skłóci].
Łakomy [skąpiec] dopiero po życia kresie pożytek niesie.
Łatwo długi robić, ale trudno płacić.
Łatwo o kij, kto chce psa uderzyć.
Łatwo o przyczynę, kto chce bić chudzinę.
Łgarze Pan Bóg karze.

Łotrostwo orężem wsparte zawsze prawo ma po Sobie.
Mało dać wstyd, a dużo żal.
Matką plotek albo matactwa jest próżnowanie.
Mędrzec, ale tylko brodą, nie uczynkiem.
Młodość łatwowierna, starość niemiłosierna.
Mostem ci się kładzie [kłania uniżenie], a myśli o zdradzie.

O obłudnym.

Mścić się nad pokonanym, rzecz niemęska.
Na chciwego ziemi świętej braknie.
Nad człowieka niewdzięcznego nic nie jest gorszego.
Nadto powagi hardości znakiem.

Na durnia zawsze wychodzi, kto na złość innym – sobie szkodzi.
Nadyma się jak wesz na aksamicie.

117

Na hańbę zasługuje, kto drugich wyzyskuje.
Najtrudniej goi się rana, zadana przez kompana.
Na kogo Bóg, na tego i ludzie.

O ludziach nieczułych na los innych.
Nam, co cudze, drugim, co nasze bardziej się podoba.
Na obłudzie nic daleko nie padzie.
Na świecie często się tak dzieje.

że wstyd jest hańbą pocziwego, cnota zgubą cnotliwego.
Na tego, co kradnie, zawsze kara spadnie.
Nie daj, nie daruj, a nie płacz, nie żałuj.

Niektórzy słowa jedwabne kwiatami przytrzasają,
ale uczynki ich trącą pokrzywami.

Nie ma nic gorszego nad sąsiada złego.
Nie płaci teraz pobożność i cnota,

płatniejsza wszędzie marna bryła złota.
Nie pragnij cudzego, nie utracisz swego.
Nie sztuka być hojnym z cudzej kieszeni.

Nie trzeba chlebem gardzić.
Nie trzeba dolewać oliwy do ognia.

Tzn. nie należy podjudzać np. kłótniowych.
Nie trzeba rady niewieście zlej do zdrady.
Nie trzeba się wstydzić jeść, jeno źle robić.
Nie trzeba się z podłymi pospolitować.

Tzn. zadawać, spoufalać.
Nie trzeba wszystkich jednym łokciem mierzyć.

Tzn. jednakowo oceniać.
Nie ukryje się szydło w worku.

Np. zły czyn wyjdzie zawsze na jaw.
Nie urągaj cudzej biedzie, bo twoja za tobą jedzie.
Nie zabawia w jednym miejscu obłuda i zgoda.
Nie zrobisz cukru z piołunu, z nienawiści cnoty.
Niewdzięcznemu dobre czynić szkoda.

118

Niewdzięczność jest zapłatą świata.
Niewdzięcznego smarować balsamem,

on będzie śmierdział gnojem.

Niewiasta, która wstyd straci, prędko się z niecnotą zbraci.
Niewiele mądrości mają, którzy się w strojach kochają.
Obłuda i zdrada na jeden wózek siada.
Oszukany klnie z daleka, a łasi się z bliska.
Patrzeć trza przez szpary na cudze przywary.
Pieniądze ludziom przyprawują rogi.

Tzn. czynią ich złymi, butnymi.
Pies głodny pokorny, człowiek głodny zły.
Płacisz w starości rozpustę młodości.
Pochlebstwo im zręczniejsze, tym straszniejsze.
Poradnik zły gorszy niż krzywdziciel.
Potwór bardziej boli niż rana.
Prawda wtedy nam słodka, gdy nas nie dotyka.
Prawdę fałszować, konia narowić, cnotę szkalować – bardzo źle.
Próżne są prawa, gdzie nie masz dobrych obyczajów.
Próżnowanie żywego człowieka grobem.
Przez niezgodę tracą ludzie swobodę.

Przyjęcie ofiary zawsze upokarza,
toć wdzięczność u ludzi rzadko się wydarza.

Przymusza niższego wyższy, gdy go prosi.

Przypłacisz w starości rozpustnej młodości.

Przy stole z nikim się nie kloc.

Pyszny najlepiej pogardzić.

Pyszny nie po ziemi, ale po ludziach depce.

Radzi to ganimy, czego dać nie chcemy.

Ręka rękę myje, noga nogę wspiera.

Rozpustę i nierząd łoża ściga sroga kara boża.

Ród, piękność, złoto, urzędy, często są to losu błędy.

Sama krzywda ludzka złych ludzi pobija.

Sędzia, co puszcza winnego, winien będzie grzechu jego,

Skąpiec dla drugich zbiera, a sam głodem przymiera.

Skąpiec zawsze w nędzy, choć ma dość pieniędzy.

Skąpy zbiera, a diabeł worek szyje.

Sknerstwo jest starszą córką łakomstwa.

Słówko wyleci wróblem, a powróci wołem.

O plotce.

Sposobność czyni złodziejem.

Szczęście ustało, przyjaciół mało.

Szkoda zwać człowiekiem, kto bydłęca żyje.

Świnia świnia zawsze będzie, równie w chlewie jak w urzędzie.

Świnię poznać w chlewie, głupca w gniewie.

Taka prawda boli, która w oczy soli.

Takich nie chcę prosić, co lubią za próg mowy przyjaciół wynosić.

O plotkarzach.

Ubóstwo i pycha nie pasują razem.

Ukrzywdzonemu szkoda może się nagrodzić, ale Izy nigdy.

Upór każdej dobrej sprawie nieprzyjaciół i cnotcie przeszkadza.

U skąpego cała dusza w mieszku.

U skąpego zawsze po obiedzie.

W dostatku trudno miarę zachować.

Wesół, gdy drudzy płaczą.

O człowieku szyderczym.

Wilk chowany, cnota pilnowana, przyjaźń jednano - diabła warta.

W młodości stracić wstyd, w średnim wieku kłamać,

w starości zdradzać - rzecz ohydna.

W oczy mu się rzekomo kłaniają, a z tyłu za nim pluja.

Wolność Tomku w swoim domku.

O źle pojmowanej swobodzie.

W pięknym ciele cnoty często niewiele.

Wyszła z mody poczciwość, chytrącią świat żyje.

W zbytнім swarze prawda ginie.

W złości nie ma miłości.

Z człowiekiem złej sławy nie ma żadnej sprawy.

Z kłótni dwóch trzeci korzysta.

Zdrajcom nie dochowuj wierności, a okrutnym - litości.

Zła tam otucha, gdzie szeptają do ucha.

Złe łatwo zrobić, ale trudno odrobić.

Złe ma sąsiady, kto się sam chwali.

Złość płaszczykiem cnoty się często przykrywa.

Złych najbardziej cnota kole w oczy.

Zły język i żywego namaca, i w grobie.

Zły nabytek nie idzie na pożytek.

Zły przykład dla kobiet jak motylca na owce.

Źle, kto urazę ryje na marmurze, a dobrodziejstwa na piasku.

Źle nabędziesz, źle pozbędziesz.

Źle swego domu broni, kto dom sąsiada podpala. '

Źle żyje, przez kogo drugi nie żyje.

Żaden sobie sam niesprawiedliwości nie może czynić.

Uwagi i nauki życiowe

Nie ten jest mądry, co wiele spraw umie,
lecz. co złe z, dobrym rozeznać rozumie.

M. REJ (1568)

Bogatym się staje, kto na swoim przestaje.
Broda mądrości nie doda.

Brudną bieliznę w domu prać trzeba. '

Tzn. przykre sprawy należy w domu roztrząsać.
Chcesz się dowiedzieć prawdy o sobie, pokłoń się z przyjacielem.
Chowaj grosinę na czarną godzinę.

Tzn. odkładaj pieniądze na trudne czasy.

Chromy [kulawy; bez nogi] cierpliwy

dalej zajdzie niż zdrowy leniwy.

Co dzień człowiek mędrszy.
Co się odwlecze to nie uciecze.

Co w głupcu nawet nie zważają, to w mędrцу za występki mają.
Co zaszkodziło, to nauczyło.

Czego nie umiesz odmówić, daj pierwej, niż będą prosić.
Często w grób lezie, kto przed nim ucieka.
Człowiek człowiekowi zdrowie, żywot.
Człowiek rozumny nie waha się zmienić zdanie.
Człowiek się nie dla siebie rodzi,
żyć mu też tylko sobie się nie godzi.

Czym kto wojuje, od tego ginie.

Dobre ludzkie rozumienie stoi za wyborne mienie.

Dobrodziejstwa wyświadczonego nie wymawiaj.

Dobrze przy jednym ogniu dwie pieczenie upiec.

Do śmierci człowiek rozumu się uczy, a na starość głupim umiera.

Dwa razy daje, kto prędko daje.

Gdzie bywasz rzadziej, tam przyjmują radziej.

Głupi, gdy milczy, za mądrego ujdzie.

Gość przybyły na chwilę widzi wokoło na milę.

Tzn. dostrzega to, czego nie widzą domownicy.
Grosz oszczędzony może urósć w miliony.
Honor jak papier, gdy raz się splami, już go nie wyczyści.
I z nędzy można przyjść do pieniędzy.
Im gość rzadszy, tym miłszy.

122

Jakie częstowanie, takie dziękowanie.

Jaki pan, taki kram, jaki krój, taki strój.

Jako się kto sprawuje, takie szczęście uczuje.

Jeśli chcesz być szanowanym, szanuj drugich.

Językiem jak chcesz, ale ręką się strzeż.

Język wynurzy, co się w sercu burzy.

Każda rzecz dobra sama się zaleca.

Każdemu życie miłe.

;

, Każdy człek bliźni, ale swój najbliższy.
Każdy człek chwali (lub: gani) swój wiek.
Każdy tym, co sam lubi, drugich częstuje.
Każdy w młodości skory do miłości.
Kiedy miłość szepce, rozum milczeć musi.

Komu nałóg w naturę obraca,
siodło mu łóżkiem, odpoczynkiem praca. :

Komu w drogę, temu czas.

Krótki żywot na świeci', lecz długa nauka.

Kto czuje przywarę, niechże gada w miarę.

Kto dba, ten i ma; a kto nie dba, ten nic nie ma.

Kto kupuje, czego mu nie potrzeba,

'^

nie będzie miał za co kupić chleba.

Q .

Kto milczy, znać, że przyzwala.

Kto nikogo nie kocha, tego nikt nie kocha.

Kto o grosz nie dba, ten grosza nie wart.

Kto przestaje na tym, co umie, wielki jest nieuk.

Kto się lubi, ten się czubi.

Kto się nie przypomina, o tym zapominają.

Kto wątpiąc prosi, ten odmawiać uczy.

Kto z cudzych głupstw nie mędrszy, wiecznie gł-tpwn będzie.

Kto żądze swe hamuje, ten mało potrzebuje.

Kto żył wesoło, ten żył długo.^

124

Lepiej mało a dobrze niż dużo a źle.

Lepiej się brzydko ugiąć, niż ładnie zaszargać.

Lefiej się na krótko zawstydzic, niż długo żałować.

Lepiej z głodu umierać niż ze wstydu.

Lepsza prostacka cnota niż grzeczne występki.

Lepsza przykrość przed stratą niżli żal po stracie.

Lepsza swoja chata niż cudze pałace.

Lepszy dukat przed procesem niż trzy po procesie.

Lepszy jest jawny grzech niż zmyślona przyjaźń.

Lepszy mały a częsty zysk niż duży a rzadki.

Lepszy swój grosz niż cudzy trzos.

Licząc cudze pieniądze nikt się nie wzbogaci.

Lubieżność z cnotą się nie ostoi,

mądrość z rozkoszą się nie spoi.

Ludzie najlepiej nauczą rozumu.

Ludzi słuchaj, a swój rozum miej.

Łaska bez datku nie chroni od niedostatku.

Łatwiej niektórym książkę napisać, niż drugim ją przeczytać.

Małe rzeczy zgodą rosną, duże niezgodą upadają.

Mało się nie sprzykszy.

Mądry zawsze się na obydwie strony spodziewa.

Tzn. jest przygotowany na wszystko.

Miara zachowa majątność i zdrowie,

miary potrzeba w sprawach też i w mowie.

Milczenie bliższe chytrności niż dobroci.

Młodości doświadczenia, a starości sił brakuje.

Młodym robić, mężom rządzić, starym modlić się przystoi.

Młodzi skwapliwością grzeszą,

starzy więcej się czasem lękają, niż trzeba.

Mniej to boli, co w oczy nie kole.

Mowa jest srebrem, a milczenie złotem.

Muru głową nie przebije, a morza nikt nie wypije.

Mysi nieśmiertelna nie umie próżnować.

Mysi o swoim, zapomnisz o cudzem.

Na cudzym koniu niedaleko zajedziesz.

Domyślnie: nie łąszcz się na cudze.

Na nic nauka, kto Boga nie szuka.

Na nic tam buta [pycha], gdzie palce wychodzą z buta.

Na ostrożności nikt nigdy nie stracił.

Nadzieja karmi, ale nie tuczy.

Najlepsza sprawa według starego prawa.

Najwymowniejszy zazwyczaj ten, kto mówi z przekonania.

Namierz sprawiedliwie, a przęda] jak możesz.

Na zamianie zawsze jeden stracić musi.

Naprzód się nie wrywaj, na ostatku nie zostaj,

środka się zawsze trzymaj.

Nauka na złe nie radzi.

Nauka nie rozum, rozum - nie nauka.

Nauka w głowie, w czynie dzielność,

miłość ludzka, skarb nieprzepłacony.

Nic darmo na świecie.

Nic się na ziemi bez przyczyny nie dzieje.

Nie było nas, był las; nie będzie nas, będzie las.

Niech każdy patrzy swego nosa.

Nie chwaląc nie przedasz, nie ganiać nie kupisz.

O targowaniu.

Nie chwal człowieka przed śmiercią.
Nie dbaj o piękny strój, tylko o pożytek swój.
Nie jak ludzie mówią, ale jako cnotliwie czynią,
na to się zapatruj.

Nie mów prawdy w oczy, bo kij na cię skoczy.
Nieobecni nigdy nie mają słuszności.

126

Nie pluj w wodę; przyjdzie ci się napić.
Nie spodziewałem się tego –

jest to słowo człowieka głupiego.
Nie starość mądrym człeka, ale rozum czyni.
Nie to mile, co mile, ale to, co się komu podoba.
Nie tylko w szkole rozumu uczą.
Nie trzeba człowieka po minie szacować.
Nie ucz księdza pacierza.

A np. matematyka tabliczki mnożenia.
Nie umiesz się kłaniać, nie przyjdiesz do niczego.
Niewielka to sztuka być mądrym między głupimi.
Nie wierz niebu jasnemu, ni człowiekowi śmiejącemu.
Nie wierz wszystkim, co ludzie mówią.
Nie wstydz się tego, czym jesteś.
Nie wszystko się dobrze kończy, co się dobrze zaczyna.
Nie wszystko to bajka, co ludzie bają.
Nie zmienia się koni w biegu

(lub: w czasie przeprawy przez rzekę).

Nie zna obawy, kto pewny swej sprawy.
Nie życz drugiemu, co tobie niemiło.
Nowina zła częściej się sprawdzi niż dobra.
Obejrz grosz dwa razy, nim go raz wydasz.
Od miłości do nienawiści jeden krok.
Od przybytku głowa nie boli.
Odzież jest nie dla mody, ale dla wygody.
Okazja raz stracona rzadko wraca.
Ostrożnie i wedle miary szafuj słowa i talary.
Oszczędzaj swego, abyś nie potrzebował cudzego.
Pamiętaj, człowiecze, że cię niedługo na świecie.
Pamiętaj rozchodzie, żyj z dochodem w zgodzie.
Tzn. dobrze gospodaruj.

Panie gościu! dobrze się sprawuj;

cudzego nie bierz, swego nie zostawaj.
Pańska prośba za rozkazanie stoi.
Pewnych rzeczy nie odstępuj dla niepewnych.

Pieniądz rodzi pieniądz.
Pierwsza miłość od siebie się zaczyna.
Plotka bawi, pochlebstwo głaszcze, pilność strzeże, rozum bierze.
Podobać się wszystkim niepodobna.
Pojednana przyjaźń jak marcowy lód.
Pokazują oczy, co się w duszy toczy.
Pośpiech zły doradca.

Potrzeba czyni człowieka przemyślnym.
Potrzeba i to czynić każe, czego nie trzeba.
Powiedz mi, z kim przestajesz, powiem ci, kim jesteś.
Poznasz w starości, jakim kto był w młodości.
Póki nie umiesz, poty się ucz.

Późno nakrywać studnię, gdy już w niej dziecko utonęło.
Prędka odmowa - datku polowa.
Prostą drogą cały świat przejdiesz,

a krzywą progę nie przestąpisz.
Przeciwności niesmaczne, ale pożyteczne.
Przeszłe przygody [nieszczęścia] bronią od szkody.
Przez ludzi do chleba, przez świętych do nieba.
Przygody [nieszczęścia] nauczą zgody.
Przyjaciół dość nabędziesz, gdy mało brać, wiele dawać będziesz.
Przyjaźń bez zaufania nic niewarta.
Przyjaźń szkolna i wojskowa - najtrwalsze.
Przymuszona modlitwa, przymuszona miłość

i przymuszona praca psu na buty.
Przystawię to stare: we wszystkim znaj miarę.
Przysługa przyjaciół rodzi.

128

T

Przyzwyczajenie jest drugą naturą.
Rozkosz z początku smakuje, potem katuje.
Rozum w głowie, dobre zdrowie,

dzielność w czynie, miłość w gminie:

cóż lepszego - niech kto powie.
Rób co chcesz, a patrz końca.

Tyle co: uważaj co robisz.
Ryby łowią sieciami, ludzi pięknymi słówkami.
Rzadko rzecz uczciwa bez pożytku bywa.

Sam się ozwie nie pytany, kto usłyszy swe przygany
(uderz w stoi, nożyce się odezwa).

Silą posiadł włości [wsi], kto ujął chciwości.

Skoro wąż kogo skaleczy, niechaj go żmija nie leczy.

Tzn. gorszym nie powinno się uzdrawiać złego.

Słowo „moje” i „twoje” rodzi wszystkie boje.
Słowo z siłą złote ziarno, a bez siły plewą marną.
Stara księga, stara prawda i stare wino zawsze dobre.
Stara miłość nie rdzewieje.

Tzn. pamięta się ją, wspomina.
Starego się trzymaj, kiedy dobre,

nowego się imaj, kiedy lepsze.

Starość nie radość, młodość nie wieczność.
Strzeż się pijanego, głupiego i zarażonego.

Strzeż się takich do domu prosić, co lubią za próg wynosić.

Tzn. tych, którzy kradną i plotkują.
Suknia wydaje ludzkie obyczaje.
Swoje zawsze pewniejsze i pożywniejsze niż cudze. •
Szczujmy mądrych, przykładnych, chwalebnych.

śmiejmy się z głupich, choć i przewielebnych.
Szczuj sam siebie, będą inni ciebie.
Szata świetna nie ozdobi złego,

a podła nie oszpeci dobrego.

9 Słowniczek przysłów

Sztuk, co dobrze nie umiesz, nigdy me pokasuj.

I. Krasicki

Tajemnicę swą wyjawic jest na siebie pęta sprawic.
Taka jest mowa u ludzi, jakie i życie.
Ten mlody, co zdrów, ten bogaty, co nie winien,

ten wesól, co nie uważa, a Bogiem się cieszy.

Ten się nie boi, kto złego nie broi.

Tzn. złego nie czyni.

Troski najszczęśliwyszemu nieuchronne.
Ubodzy otwierają bogatym drzwi do rajcu.

Tyle co: jałmużna daje zbawienie.
Ucząc się umieramy.

Tzn. uczymy się przez cale nasze życie,
Używaj świata, póki służą lata.

Tzn. pókiś miody.

W domu powieszzonego nie wspominać o stryczku.
Tzn. będąc gościem, nie poruszaj spraw drażliwych,
bolesnych dla gospodarzy domu.
Widac zwykle z twarzy, co się w sercu waży.

Wiek długi, majątność ze wczasom, zdrowie dobre,
pierwsze po Panu Bogu rzeczy.
Wielka doskonałość jest umieć pięknie próżnować.

Tzn. odpoczywać, bawić się.
W miłości i w gniewie co człek czyni, nie wie.
W przypowieści złe i dobre się mieści.
W słowach tylko chęć widzimy, w działaniu potęgę.
Trudniej dobrze dzień przeżyć, niż napisać księgę.

A. Mickiewicz
Wspólne przygody [nieszczęścia] jednają zwykle zwaśnionych.

Wstyd jest barwą (tarczą) cnoty.

Wstyd panieństwa okrasa.

Wstyd w młodym człowieku cnota, a w starym - niecnota.

Wszystko dobre, co się dobrze kończy.

130

Wtedy dobry, kiedy dajesz.
Wyrzeczonego słowa nie cofniesz do gęby,
choćbyś cztery konie zaprzęgnął.

W zbytnim pośpiechu można cel przegonić.
Z Bogiem pokornie, z człowiekiem mężnie,

ze szczęściem przezornie poczynaj.
Z dwojgą złego mniejsze obierać trzeba.
Z każdym bądź grzecznie, a z dobrym serdecznie.
Z małej iskierki wielkie pożary powstają.
Z małych przyczyn nieraz wielkie skutki.
Z młodu nabywaj, na starość używaj.
Z ogniem i złym człowiekiem żartować nie można.
Za młodu żyjesz marzeniami, na starość wspomnieniami.
Za nic to jest, co umiesz, gdy nikogo nie nauczysz.
Za szczęścia przyjaciela uczynić, w nieszczęściu doznać.
Zjesz beczkę soli, nim poznasz do woli.
Złe dłużej pamiętamy niż dobre.

Zostaw Bogu przyszłe rzeczy, dzień dzisiejszy miej na pieczy.
Zwykle po szkodzie człowiek mądrzejszy.
Żaden w swej sprawie sędzią być nie może.
Życie jest tylko podróżą.
Życie różne, grób jednaki.
Żywota pragnij nie długiego, lecz dobrego.

9«

CZŁOWIEK OBYWATEL
I PATRIOTA

Ojczyzna swoja każdemu na/milsza.

G. KNAPSKI (1632)

.OT/ WC • 3iS:.
TO JAŚ

Mii.?. 1 A

.a&L^HSW i.l'^^';'.

O ojczyźnie, Polakach
i umiłowaniu ziemi ojczystej

Milo jest umierać dla ojczyzny, milej żyć
i pracować dla niej.

W. GOMULICKI (1912)

Byle kasza, byle kasza, byle była Polska nasza.

Cala Polska jest spichlerzem dla takiego, co żołnierzem.

Chwalmy cudze kraje, a swoich nie opuszczajmy.

Co Polak to rycerz.

Czego się inny uczyć musi, z tym się Polak rodzi.

Dla Polaków ojciec Kraków, a Warszawa matka.

Dopóki husarza, dopóty Polaka.

Francuz głodny śpiewa, Niemiec klnie, Polak się gniewa.

Jaką taką ojczyznę wolał ludzkie niż wyborną gościnę.

Każdy Polak rodzi się do korony.

Kraków pan. Lwów ojciec. Warszawa matka,
Lublin siostra każdemu Polakowi.

Kto chce wiele wiedzieć, nie trza doma siedzieć.
Kto kocha wieś rodzinną, ten kocha ojczyznę.
Kto kraj swój kocha i Boga się boi,
ma szablę, konia, o resztę nie stoi.

Kto obchodzi stare zwyczaje, temu Pan Bóg wszystko daje.
Kto Polskę miłuje gorąco i szczerze,
ten czasu nie traci, do pracy się bierze.

Kto w dalekie wyjeżdża kraje, przynosi insze obyczaje.

Lepsze trawniki ojczyste niż wrogów ogrody.

Łacniej mleko od mleka rozdzielić niż polską krew od litewskiej.

Łatwiejsze dać naukę niż obyczaje, s 0*1
Mądry Polak po szkodzie. '•••' "(KS
Miasta ludźmi stoją, nie murami ani domami.

Mogiły krakowskie to niezapominajki narodowe.
Moskwa dla Moskala, Polska dla Lecha.
Mówią nawet ludzie prości: lichy Polak, co nie pości.
Na czarnej roli biały chleb się rodzi.
Najmilsze i najzdrowsze przecież czleku jest Mazowsze.

5'W

Na ojczystej roli Bóg dobry pozwoli,
gdy dołożysz trudu, doczekasz się cudu.

Nie bij ziemi świętej, bo cię nie przyjmie.
Nie było szczęścia w domu, bo nie było go w ojczyźnie.
Nikt nie jest prorokiem we własnej ojczyźnie.
Odmiana dalekich krajów nie naprawi obyczajów.
Od ojców w synach obyczaj z nasienia.
Ojczyzna dla poczciwych jest to takie bó'stvo,
której trzeba poświęcić wszystkie rzeczy mnóstwo.

Piękna to rzecz jest, kto krew wytoczy za ojczyznę.

Piękno umrzeć i krew w boju dla ojczyzny lać pokoju.

Podróże kształcą.

Podfóz nie utuczy, ale rozumu uczy.

Polacy nie gęsi i swój język mają.

M. Rej

Polacy poty chwalebni, póki bitni.
Polacy zawsze wiarę dzierżą.
Polak ma twardy kark, bo diugo na nim łańcuch nosił.

Polak nie liczy [wrogów], lecz bije.
Polak, Węgier - dwa bratanki i do szabli, i do szklanki.

Polak to katolik.

Polska bez Poznania, Gdańska, Wieliczki
niewarta i jednej świeczki.

136

Polska osłów nie rodzi:

Polski szlachcic więcej znaczy niż zamorski książę.
Polski żołnierz w obozie anioł, w polu lew.
Przyjemny jest dom ojczysty.
Słodko umierać dla ojczyzny.
Śmierć dla ojczyzny miła, chwalebna.
Świat to cały przyzna, że Polska świętych ojczyzna.
U Polaka: co w sercu, to i na języku.
W Polaku męstwo, siła, by tylko trzeźwość była.
W Polsce kto oddycha, ten konspiruje.

Zwrot z czasów okupacji hitlerowskiej.
W wszelakim kraju trzeba się trzymać zwyczaju.
Wędruj z cnotą bracie, a szczęście spotka cię.
Za różane miej te blizny, coś dla milej zniósł Ojczyzny.
Zawsze dalej zajdzie, co cicho wędruje.
Ziemia wszystkich pospolita matka.
Ziemio, ojczyzno moja, ty jesteś jak zdrowie.
Zwyczaj za naukę stoi. ./

o wartościach obywatelskich i patriotycznych

Lepszy w wolności kąsek lada jaki
niiii w niewoli przysmaki.

A. MICKIEWICZ (1822)

Bez walki nie ma cnoty, bez cnoty nie ma zasługi.
Chwała temu, kto wytrwa.
Chwała za cnotą idzie.
Chwała za wszystko stoi.

Człek sprawiedliwy na sędziowskim urzędzie nie utyje.

Dobra odwaga, ale żeby była mądra.

Do cnoty i sławy nikomu drzwi nie zawarte.

Droższa sława niż żywot.

Gdzie zwycięstwo bez pracy, tam tryumf bez chwaty.

Honor droższy nad pieniądze.

Honor jak papier, gdy raz się splami, już go nie wyczyści.

Imię obywatela, to mój skarbie złoty,

szacowniejsze nad wszystkie herbowe klejnoty.
Im większa godność tym większa odpowiedzialność.
Jak cień idzie za człowiekiem, tak sława za pracą i cnotą.
Jakie wychowanie, taki obywatel.
Kiedy zgoda, to w sercu pogoda.
Komu Bóg da urząd, tego już i rozumem obdarzy.
Kto chce używać pokoju, musi być gotów do boju.
Lepiej gardło dać, niżli w niewoli być.
Lepsza wolność chuda niż niewola hojna.
Lepszy żelazny pokój niż złota wojna.
Męstwa żadna przeciwność nie znęka.
Męstwo hartuje się ranami.
Męstwo się nie chlubi i pochwał nie lubi.
Mężnemu mała się swoja ojczyzna zdaje.
Mężnymi, nie murami, królestwa stają.
Mężnym należy honor, zapłata.
Mężny woli na placu, niż na łóżku umrzeć.
Milsza jest śmierć odważna niż niewolne życie.

Młodzież jest kwiatem państwa.

J. Jabłonowski

Najpewniejsza droga, jako mówią Polacy,

przez świętych do Boga.

Nie do boju, ale do pokoju gotowi ludzie stateczni.

138

Nie kraj dla urzędnika, ale urzędnik dla kraju.

Nie ten u mnie żył długo, kto wiek przeżył długi,
lecz kto życie wielkimi ozdobił zasługi.

Nie ubiór, ale zasługa zdoła człowieka.

Nie urząd męża, ale mąż urząd zdołać ma.

Nigdzie gościność taka jak u Polaka.

Oddać, co czyje, każdemu: Bogu, ojczyźnie, bliźniemu.

Odwaga męska w czynach, a nie w słowach się okazuje.

Piechota jest królową broni.

Pierś męznego za puklerz stoi.

Pokojem państwa kwitną.

Pokój to naprawia, co wojna psuje.

Polska cnota: każdemu otworzyć wrota.

Tzn. być gościnnym.

Polska cnota: zapomnieć o sobie.

Polskie serce każdemu otwarte.

Prawda, by [jak] orzeł, ku górze wylata.

Prawda, cnota a sprawiedliwość na jednym się gnieździe lęgnie.

Prawda nie ohydzi, jałmużna nie zuboży, msza nie opóźni.

Przeszłość powinna być przyszłości mistrzynią.

Rada w pokoju, a oręż w boju - potrzebne.

Równość matka przyjaźni.

Samemu królowi trzeba prawdę powiedzieć.

Sławę dobrą nade wszystko przekładaj.

Stare ustawy a świeże potrawy - najlepsze.

Święty to grosz, co zań sobie pokój kupić może.

Ten nie żył, po kim nie została sława.

Trzeba rozrywać rany polskie,

żeby się nie zablizniły błoną podłości.

S. Żeromski

Tylko ta wolność prawdziwa, która się sprzęga z rozumem.

Waleczni nieprzyjaciół nie liczą.

Wolność jest to dar Boży, kto swawoli -piekłu loży.

Wolność rzecz nieoszacowana, nieprzepłacona.

W potrzebie każdego urzędnika szanować trzeba.

Wszystko przeminie, sława nie zginie.

Wszystko utraciwszy, sławy dochowaj.

Za mundurem panny sznurem.

Zwycięstwo idzie za odwagą.

Zwycięstwo nad nieprzyjacielem,

z sobą, z szatanem - rzecz chwalebna.

Zwycięstwo nad sobą samym - ważniejsze niż nad wrogami.

Zwyczaj za prawo stoi.

Zwyczaj polski, we świecie wszędobylski.

Żaden wymówki taki mieć nie będzie,

co się sprawuje dobrze na urzędzie.

O problemach państwa i obywateli

Rzeczpospolita i żona przez dwóch

Źle bywa rządzona.

A. BARTOSZEWICZ (1855)

Aby Polska nie zginęła.

Tzn. robić coś byle jak.

Bez godności na urządzie, jak gdy świnia za stół śledzie.

Biedzie swej nie poradzi, kto się z sąsiady wadzi.

Bodajby s po urzędach chodził.

Żartobliwe złorzeczenie.

Bojaźliwe ochranianie stoi za złe szanowanie. • -•

140

Co pokój zrodzi, to wojna wygubi.

Czego królowie nabroją, to się zwali na ludzi.

Czyja kieszeń większa, tego sprawa mniejsza. .

Tzn. sprawa w sądzie, przewinienie.

Droga do prawdy wiedzie przez błędy.

Ej, Polacy, Polacy, abyście wiedzieli: czarci sejmu nie chcieli.

Fałszu w prawdę nie odziewaj, a za prawdę się nie gniewaj.

Gdy zły śledzie na urządzie, pewnie złodziej z niego będzie.

Gdzie rządu nie masz, tam pewna zguba.

Gdzie wszyscy rządzą, tam nie ma porządku.

Gdzie zbyt wiele praw, tam nie ma prawa.

Głupi jest, kto wysoko siedzi, a głowy po temu nie ma.

I króla robaki zjedzą.

Im kto wyżej siedzi, tym bardziej się poci.
Insza sprawiedliwość albo kara,

insza okrucieństwo albo zemsta.
I w nierządzie jest rząd jakiś.

Jakich przymiotów będą królowie, tak ich lud zowie.
Jak król króluje, tak pan panuje, a chłop haruje.
Jaki król, tacy poddani.
Jaki urząd, taki zarząd.

Jak męzatka bez czepka, tak sejmik bez zwady

kuso pono wygląda, stare to przykłady.
Jego ojczyzna wszędzie, gdzie on postawił swoje korytko.
Kiedy się wojna poczyna, to się piekło otwiera.
Kiedyś do czapki stworzony, nie żądaj korony.
Kłamstwo przeminie, prawda nie zginie.
Kłótnia jak na sejmie.
Króla nie korona ani suknia zdobi.
Król króluje, a jednak sam wszystkim nie rządzi.
Królowie są śmiertelni, lecz Rzeczpospolita nieśmiertelna.

Król z narodem, naród z królem.

Kto bez prawa żyje, ten bez prawa ginie.

Kto kupuje urząd, ten sprzedaje sprawiedliwość.

Kto mieczem wojuje, od miecza ginie.

Kto nie umie być dobrym mężem, dobrym ojcem,

dobrym sąsiadem, dobrym przyjacielem,

ten nigdy nie będzie dobrym obywatelem.

„Monitor Warszawski” 1770 nr 561.
Kto o pospolite dobro nie dba, swoje prywatne na szanc wydaje.
Kto pożytku nie żąda, na urząd nie pogląda.
Kto prawdę traci, drogo to piaci.
Kto prawdę zaciera. Boga się zapiera.
Kto przy rządzie, ten przy kordzie.

Tzn. kto ma w.ladzę, ma i egzekucję.
Kto rządzić chce sam drugich, rządzić się ma sobą.
Kto siedzi wysoko, nie dojrzy prawdy, która zakryta głęboko.
Kto się chce prawa nie bać, nie bądź winien.

Człowiek bez winy nie obawia się prawa.
Kto sobą nie da rządzić, ten musi na urzędzie błądzić.
Lepiej, iż prawdą obrazisz, niż pochlebstwem skazisz.
Lepsze też plewy z pokojem niżli owies z ciężkim bojem.
Lepszy w domu groch, kapusta, niż na wojnie kura tłusta.
Mało waży zbrojne wojsko, jeśli doma pierwszej rady nie było.

Małych złodziejów wieszają a wielkim się kłaniają

(wolno puszczają).

Najodważniejszy żołnierz nieumiejętności wodza
nierad krwią nakłada.

Na każdym ustach ojczyzna, a w sercach mróz.
Nie będzie w Polsce dobrze, aż będzie źle.

Smutna ta przepowiednia trafna była za Augusta III.
Nie dbam o laskę, kiedy mam laskę.

Tzn. gdy mam laskę marszałkowską, władzę, urząd.

142

Nie każde prawo, nie dla każdego i nie wszędzie
sprawiedliwe będzie.

Nie królom królestwa, ale króle królestwom dani.
Nieporządek jak w trybunale.
Nie tak armaty i straszne owe boje, ag,
jako więcej prywaty zgubiły nas swoje. ""^

Nie wie, co to pokój, kto nie skosztował wojny.
Niewinnego skarać, winnego puścić.

Niewola mniej gniecie, gdy jej liberii nie nosisz na grzbiecie.
Nie zginie na wojnie ani na wojence,
kto się poleci Bogu, Naświętszej Paniencie.

Nikt nie płacze umarłego króla, bojąc się żywego.
Nowy król, nowe prawa. 7»
Palcem w bucie można i królowi pogrozić. /\i
Panie wójcie! Boga się bójcie, 'f-r
Podczas wojny milczą prawa, y
Poseł wssędy jest bezpieczny, wszech narodów wyrok mtezny.
Posłom z daleka łaja, z bliska im się kłaniają. ^
Potęga jednego w Rzeczypospolitej nieznośna. ^,
Prawda na światło wychodzi, fałsz precz w ciemność uchodzi.
Prawo jak pajęczyna, sieci targa, kto możny,
uwięźnie chudzina [biedak].

Prawo na dwie strony sędzi, raz sprawiedliwie,
a drugi raz zbłądzi.

Próżne są prawa, gdzie nie masz dobrych obyczajów.
Przed sądem winowajcy niewinny przegrywa.
Rzadki ptak - doskonały urzędnik.
Rząd rządzi, sejm sędzi.

Zasada rozdziału władzy wykonawczej i ustawodawczej.
Sędzia sprawiedliwy nie ma być skwapliwy.
Siła przed prawem sieje bezprawie. ''•-»«^:

144 "• : • "t

Słodka jest wojna tym, którzy nie wiedzą, co jest wojna.

Słuszością państwa stoja, nieprawością gina.

Sprawiedliwością wzmacnia się krzesło królewskie.

Szlachcic na zagrodzie równy wojewodzie.

Uciekającemu nieprzyjacielowi trzeba złoty most budować.

Umarł król, niech żyje król.

Urząd nie szlachci i zacniejszymi nie czyni.

Urząd pokazuje (próbuję) człowieka.

Urzędnik bez rozsądku, mieszek bez pieniędzy jednej ceny są.

Urzędnik! często odmieniać dobrze.

Urzędnik jak pies: tym lepszy, im gorszy.

Urzędowanie to ciężar mospanie.

Urzędów, zwłaszcza sądowych, uchodź.

Tzn. unikaj.

Wedle słów Zbawiciela: upada państwo podzielone.

We złym rządzie najwięcej praw i rozkazu.

Wielkie bezprawie i krzywda na świecie,

dopiero prawo pisać po dekreście. /'

Wielkie to zwycięstwo, które zwyciężony przyznaje.

Wielki urząd, wielka niewola.

Wielu rząd - nierząd.

Większa niewola, gdzie się wszystko wszystkim godzi,

niżli gdzie nic nikomu.

Wojna jednego wzbogaci, a stu zuboży.

Wojna wojnę rodzi.

Wolność bez prawa - szalonych zabawa.

Wolność niezgodą ginie.

Wolno w Polsce, jak kto chce.

W prawie tyle wybiegów, ile dziur w przetaku.

Wróg ręce założył i czeka. Nasza niezgoda za niego pracuje.

Wróg zwykle wykorzystuje niezgodę walczących.

10 Słowniczek przysłów

Zbytńia wolność w swawolę się obraca.

Źłe sprawy rodzą dobre ustawy.

Z rusznicą, ze lwem i z królem niebezpiecznie żartować.

Źłe to w polskim świecie, gdy na sejmiku opój brednie plecie.

Źłe wyboru nie czynić, źle nadto wybierać.
Żołnierz strzela, a Pan Bóg kule nosi.

PRACA

Praca wszystko zwycięża.'/

W. OTWINOWSKI (1754)

O pracy jako wartości w życiu ludzkim

Ten tylko po ludzku żyje, kto pracuje
i nie pije.

A. OSIFOWICZ (1898)

A «?•<» A €S <3

AoJr**r*«

Bez pracy nie będzie kołaczy.

Bez pracy trudno dostąpić honoru.

Chleb pracą nabyty bywa smaczny i syty.

Cierpliwością i pracą ludzie się bogacą.

Co człowiek za miodu zapracuje, to na starość znajdzie.

Gdzie praca, pilność na straży, tam się bieda wejść nie waży.

Gdzie pracują, tam chleb mają, gdzie próżnują, biedę mają.

Głód zagląda tylko do drzwi pracowitego, ale nie wchodzi.

Im większa jest praca, tym są miłsze znoje.

Im z większą co pracą przychodzi, tym też większe pociechy rodzi.

Jednym praca, drugim cnota, wiciom szczęście daje.

Jest powiastka między ludem: wszystko trzeba zdobyć trudem.

Kto ku pracy ręce skłoni, nie uniży w gmachach skroni.

Tzn. będzie niezależny, nie będzie się musiał kłaniać.
Kto ma ręce do pracy, ten się naje kołaczy.

Kto ma w ręku rzemiosło i nie pusto w główce,
obejdzie świat o złotówce.

Kto pracować się nie leni, znajdzie zawsze grosz w kieszeni.

Kto pracuje, głodu nie czuje.

Kto pracuje, ten ma.

Kto pracuje, ten zyskuje.

Kto pracuje, ten żyje, kto próżnuje, ten gnije.

Kto robi, ten się dorobi.

149

Kto z prace rąk swych żyje, wnet taki utyje.
Mądry to każdy, co się pracęj imię,
głodu nie zazna tak lecie, jak zimie.

J6-1q 0

Nauką i pracą ludzie się bogacą.

Praca bogactwa czyni.
Praca do bytu tor ściele, ręce szczerzy przyjaciele.

Praca doskonali cnotę.
Praca każda ma zapłatę, rozkosz sromotę, utratę.

Praca ludzi wzbogaca.

Praca od ubóstwa strzeże; kto nie sieje, ten nie zbierze.
Praca ma ciurpki [cierpki] korzyn, ale słodki owoc.
Praca nie jest ciężarem, lecz jest dobrodziejstwem.
Praca nikogo nie krzywdzi.
Praca od ubóstwa strzeże.
Praca pozłaca.
Praca sama sobie płaci.

Tzn. jest sama w sobie wartością.
Praca skarb najpewniejszy; kto się spuści na nie
i za żywota ma chleb, i po nim zostanie.
Sz. Szymonowicz
Praca tuczy [bogaci], bieda uczy.
Praca umiejętność z dostatkiem, a lenistwo chorobę z nędzą,
przynoszą ludziom.

Praca we wszystko wzbogaca, lenistwo wszystko utracą.
Praca wszystkiego dopnie (wszystko dokazać może).

Praca zawsze popłaca.

Praca żywi, lenistwo psuje.

Pracować potrzeba, darmo nie jeść chleba.

Pracowite rzemiosło, ale też zyskowne.

Pracuj ino, smutki miną.

Pracy lada jakiej pożytek nie lada jaki.

150

Trud, pot, znój jest cnót zdroj.
Trwalsze, co zapracowane, niżli to, co darowane.
Trzeźwość a praca człeka wzbogaca.
Uczciwa praca nie hańbi nikogo.
Uczciwość a praca człowieka wzbogaca.
Więcej wart grosz zarobiony niż dukat ukradziony.
Wspominać miło, gdy się co zrobiło.
Wytrwałość i praca człowieka wzbogaca.
Z pocziwego potu sława płynie.
Za pracą idzie sława.

Za pracą wszelka szczęśliwość pochodzi.
Żadna praca nie hańbi.

Praca w świetle wiary

Nabożeństwo bez, pracy, praca bez nabożeństwa
niewiele warte.

S. ADALBERG (1894)

Boga proś, a ręki przykładaj [do pracy].
Bogu ufaj, ale sam się staraj.
Bóg bez pracy nic nie daje.
Bóg, który chleb jeść każe w pocie czoła swego,
próżnujących nie przyjmie do stołu własnego.

Bóg pomaga tym, co sobie sami pomagają.

Chętnym do pracy Bóg roboty dostarcza.

Choćbyś robił we dnie, w nocy, nic nie zrobisz bez bożej pomocy.

Co człowieka wzbogaca? – wiara i praca.

151

Cóż bez pracy Bóg kiedy daje!
Człowiek pracuje, a Pan Bóg skutkuje.
Dal ci Bóg ręce i sily, ażeby robiły.
Gdzie Bóg gospodarzy, tam się wszystko darzy.
Jak praca dla chleba, tak modlitwa dla nieba. «
Jak się człowiek nie przyłoży, to mu i Pan Bóg nie dołoży.
Już świętego Jana, ruszajmy do siana.
Kiedy Pan Bóg rosi – ziemia plon przynosi,
gdy człowiek poleje – to ledwie nadzieje.

Komu Bóg pomaga, ten wszystko przemoga.

Kto chlebem [praca] gardzi, to nim Pan Bóg bardziej..

Kto cicho siedzi i pracuje szczerze, temu Pan Bóg nie odbierze.

Kto dobrze zasieje i zorze. Bóg mu dopomoże.

Kto lichy pracuje, ten lichy się modli,
a kto lichy się modli, temu Pan Bóg lichy daje.

Kto nie robi, niech nie je, mówi święty Paweł.

Kto pracuje, temu i Bóg pomaga.

Kto pracuje ten się modli.

Kto pracuje, ten w potrzebie zawsze znajdzie pomoc w niebie.

Kto sobie sam pomaga, temu i Bóg pomoże.

Kto z Bogiem zacznie, uczyni bacznie.

Tzn. czyn, pracę modlitwą rozpocznie lub znakiem krzyża.
Kto z świętych błaznuje, rzadko mu się zwozi.

Np. siano w święto kościelne.

Łaskawe nieba pracującym dają chleba.

Modlitwą i pracą ludy się bogacą.

Musimy z pracą w pocie czoł naszych chleb wyrabiać.

Biblijne.

Na Pańskie Przemienienie [6 sierpnia] lepsze gospodarza mienie.

Tzn. bogatsze o żniwa.

Na Święty Krzyż owce strzyż.

Tzn. w Znalezienie Św. Krzyża - 4 maja.

152

Na Wniebowzięcie [15 sierpnia] najlepsze jest żęcie.

Nic dać bez prace nie chcą nieba.

Nie tam szczęście, gdzie dostatek,

lecz gdzie praca. Bóg i statek [stateczność].

Ojcowie nasi mawiali: ..Kto pracuje. Boga chwali".

Pieniądz wygrany, od szatana dany;

grosz zarobiony - błogosławiony.

Pomaga Róg robiącym. Boże, odpuść próżnującym.

Po Pańskim Przemienieniu [6 sierpnia] sierp na ramieniu.

Tzn. jest już czas żniw.

Powiedział Job: gdo [kto] nie bydzie robU, nie bydziejod [jadfl.

Pożal -się .Boże próżnej pracy.
Praca człowieka bardzo wiele może,

a więcej jeszcze, jak mu Bóg dopomoże. ;

Praca dla Pana Boga, pożytek dla ludzi.

Praca to modlitwa.

Pracą człowiek Boga chwali.

Pracowitym Bóg pomaga, a próżniaków bieda smaga.

Pracujcie, a znajdziecie, miotłą biedy nie wymiecie.

Przed zaczęciem jakiejś sprawy oddaj Bogu honor prawy.

Tzn. pomódl się.

Sadź ziemniaki w wilję Marka, to będzie pod krzakiem miarka. '\

25 kwietnia - św. Marka.

Siać po świętym Michale [29 września] to już troszkę niedbale.

Święty Michał blisko, posiałeś już wszystko?

Święty Michał kapustę do beczki wpychał.

Tzn. czas wtedy robić kiszonkę z kapusty.

Święty Piotr tak powiada; kto nie robi, niech nie jada.

Trzeba chleba, ale trza i nieba.

Ufaj! Bóg ci dopomoże, ale pracuj sam niebożę.

Uważajcie se, gospodarze: święty Józef groch siać każe.

19 marca - św. Józefa.

153

W Bogu nadzieja, w pracy korzyść.

W dzień świętej Tekli [23 września] będziemy ziemniaki piekli.

Będzie już po wykopkach.

W Wielki Piątek dobry siewu początek. JJ

Wspaniałym duszom praca jest zasileniem.

Wstawaj rano, a będzie ci dano.

Wszak już święty Łukasz, czegoż w polu szukasz.

Tzn. na 18 października powinno być z pól wszystko uprzątnięte.

Wszelka praca Pana Boga chwali.

Za pracę i niebo kupi.

Zbieraj rumianek, bo święty Janek [24 czerwca].

Jak pracować i gospodarzyć

Gdzie się z chęcią zejdzie praca,

tam się hojnie trud opłaca.

S. ADALBERG (1894)

Bądź pracowity, nie będziesz bity.
Bez nagrody tęskni praca jak kaczka albo gęś bez wody.

Tzn. pracę należy nagradzać.
Dla ochotnego nie ma nic trudnego.
Dobłą robotę należy szanować.
Dobry gospodarz nigdy nie próżnuje.
Dobry gospodarz sam się obrobi i sąsiadowi pomoże.
Dobry rzemieślnik roboty się swojej nie wstydzi.
Dużo robi, kto robi jak potrzeba.
Dwa razy czyni, kto z ochotą.
Gdo [kto] pilnie pracuje, tymu chleba nie brakuje.

154

Gorzko robię, słodko jem.
Im powolniej, tym pewniej.
Jak robią, tak płacą, jak grają, tak skaczą.
Jak się w polu urodzi, ma gospodarz i złodziej.
Jaka praca, taka płaca.
Jaki rzemieślnik, taka robota.
Każdy na się pilniej robi niż na drugiego.
Kiedy mokre role, nie chodź z pługiem w pole.
Kiedy robić, to robić, a kiedy jeść, to jeść.
Kiedy się za broną kurzy, będzie żyta zbiór duży.
Kiedy szczera ochota, łatwo idzie robota.
Kiedyś robił, jak przystało, nie płacz, że się nie udało.
Koniec wieńczy dzieło.
Kto co robi, tym się zdobi.
Kto latem pracuje, zimą głodu nie czuje.
Kto lata, oszczędza, nie zajrzy mu w oczy nędza.
Kto ołtarzowi służy, z ołtarza żyje.
Kto pracując się nie leni, temu bieda nie zażeni.
Kto przed wschodem w polu, w polu po zachodzie, '^

temu nigdy bieda w życiu nie dobodzie.
Kto rano wstaje, rano sieje, może być panem dobrej nadzieje.
Kto rano wstaje, temu Pan Bóg daje, ""''

więc leniuszku nie leż w łóżku.
Kto robi z ochoty, nie czuje roboty.
Kto się nie leni, temu się zieleni [w polu].
Kto w deszcz kosi, w pogodę grabi.

Kto ze skowronkiem wstaje,
może z kurami [po zmierzchu] iść spać.

Lepiej opóźnić się mało, niż nigdy nie dojść, gdzie się obiecało.
Miła praca, lubo trudna, póki niedaremna. -.SK .s-.
Nie dosyć prędko, ale trzeba dobrze robić.

w

Nie wadzi się ucieszyć i podczas roboty,
przez to do dalszej pracy nabędziesz ochoty.

Nie żal robić, gdy jest dla czego.

Tzn. gdy praca przynosi korzyści, jest komuś użyteczna.
Ochoczemu wszystko łatwo.
Ochotnemu, robota idzie śpiewający.
Od dziada do cysarza wszystko żyje z gospodarza.
Oszczędnością i pracą ludzie się bogacą.
Pilnuj pracy, strzeż pieniędzy, a unikniesz biedy, nędzy.
Polowe odbył roboty, kto ją zaczął z ochoty:

Pomału zrobisz za godzinę, a wartko za dwie.
Po pracy miłszy odpoczynek.
Po pracy nie wadzi się ucieszyć.
Pośpiech powolny skały przewrócić zdolny.
Powiadają starzy, że najlepiej,

gdzie w domu jeden gospodarzy.
Powoli łatwiej rzeczy zażyjesz.
Powoli rzeczy przychodzą do doskonałości.
Poznać majstra po robocie.

Póki nie skończysz roboty, nie wkładaj na grzbiet kapoty.
Praca dobrowolna większą ma wartość jak przymuszona.
Praca ustawiczna wszystko przewożę (zwycięża).
Praca z ochotą przerabia słomę w złoto.
Pracowitemu żaden dzień nie jest za długi.
Pracuj jak mrówka, głodu nie doświadczysz.
Pracuj jak wół, a żyj jak król.
Pracuj o słońcu, a śpij o miesiącu.

Tzn. o księżycu.
Pracuj rękami, nie nachodzisz się nogami.

Tzn. nie będziesz potrzebował żebrać.
Robota [dobra] sama się chwali.

Rób, coś powinien, stanie się, co będzie mogło.

Sama się robota w palcach robi, kiedy się z ochotą pracuje.

Skromne życie, oszczędzanie - nie wstyd, gorsze pożyczanie.

Szukaj pracy jak chleba, nie jak noża.

Trzeba nie dospać, kto chce chleba dostać.

Tzn. zapracować na chleb.
Trzeba pracować, chcąc się dorobić,

trzeba się zmaczać, chcąc ryb nalowić.
Tym, co robią - mięso; co nie robią - gnaty [kości],
W tem się polu dobrze rodzi, po którym gospodarz chodzi.

Tzn. które dogląda.
Wielkie rzeczy pomału rosna.
Wszystko zrobi, kto wedle czasu robi.
Za ciężką pracą dom i stodoła podnoszą.
Za pługiem chleb znojny, ale zdrowy i spokojny.
Ziarnko do ziarnka, zbierze się miarka.

O oszczędzaniu.
Żadna praca nie upadła człowieka.

O lenistwie i złych nawykach w pracy

Bez ochoty niespore roboty.

G. KNAPSKI (1632)

Chleb płacze, gdy go darmo jedzą.

Co nagle, to po diable.

Cudza praca nie popłaca (nie wzbogaca}.

Dla próżniaka zawsze dzień długi.

Do jedzenia jest, a do roboty zdechł pies.

Do południa spać, do wieczora nie jeść.

O karze dla lenia.

t»~"

158

Gdo [kto] nie pracuje, gdo się nie uczy.
tyn bydzie głupi, głód mu dokuczy.

Gdyby ludzie mogli robić, co by sami chcieli,
toby nigdy nie robili, co by robić mieli.

Huku puku wiele, a roboty mało.
I do winkła. i do pioną, i robota spartaczona.

O zlej pracy murarskiej.
Insza [co innego] robić, insza dłubać.
Jako ocet zębom, a dym oczom, tak leniwy tym,

którzy go posiali.

Jeden pracuje, a inny korzysta.

Każda gromada wyrzeka się darmozjada.

Każdy leniwy ma wilczy żołądek.

Tzn. jest żarłoczny.
Kiepska praca wniwecz się obraca.
Kijem tego, kto nie pilnuje swojego.
Komu praca kłopotem - oj, oj, będzie wołał potem.
Komu się robić nie chce, tego mąka w ręce kole. .'
Kto długo lega, tego chleb odbiega.
Kto długo sypia, tego się bieda czepia.
Kto leży. gdy czas robić, słusznie mu powiedzą:

Idźże też, bracie, leżeć, kiedy drudzy jedzą.

W. Potocki

Kto ma pańskie [długie] wyspanie, ten ma żebracze śniadanie.
Kto nie chce pracować na chleb, musi dziękować za chleb.
Kto nie chce pracować, ten szydłem chleb je.
Kto nie chce pracy znieść, ten nie ma co jeść

(nie powinien chleba jeść).

Kto nie chce robić, niechaj nie siada do stołu.
Kto nie pilnuje porządku, zapłacze sobie w kątku.
Kto nie pracuje na chleb, niegodzien, aby go jadł.

Kto nie pracuje, nie ma prawa do życia.

B. Prus

Kto nie pracuje, sławy nie dostanie.
Kto nie pracuje, ten nie je.
Kto nierad robi, temu zawsze niedziela.
Kto nie robi, darmo się cudzym potem tuczy.
Kto nie robi pościć musi.
Kto sieje w koszuli, zbierać będzie w kożuchu.

Tzn. kto zbyt późno sieje, np. latem - zbiera w zimę.
Kto się do pracy leni, niewart jeść pieczeni.
Kto się do roboty stroi, ten się też roboty boi.
Kto się fraszka [głupstwem, drobnostką] bawi,

pod roboty pozorem, czas daremnie trawi.
Kto się wstydzi pracy, niewart chleba i kołaczy.
Kto skąpo sieje, skąpo też żać będzie.
Kto śpi długo, ten żyje niedługo.
Kto śpi długo, będzie zawsze sługą,

kto wstaje z rana, wyjdzie na pana.
Kto we żniwa patrzy chłodu, nacierpi się w zimie głodu.
Kto więcej je, niż robi, biedę sobie sposobi.
Kto w lecie nie zbiera, w zimie głodem przymiera.
Kto w lecie próżnuje, w zimie głód poczuje.
Kto w niedbalstwie dzionek traci, ten się nigdy nie zбоgaci.
Kto w sobotę pierze, ten się w niedzielę nie ubierze.
Leniu, naści jaja! - A czy obłupione?
Leniwego nędza do pracy napędza.
Leniwo każdy pracuje, gdy pożytku mało czuje.
Leniwy chleba sobie nie ukroi.

Leniwy marznie przy robocie, a jak je, to cały w pocie.
Lepiej poczciwie próżnować, niż na złe pracować.
Ludzi jak maku, a roboty ani znaku.

160

Nagły dwa razy robi, skopy dwa razy płaci.
Na nic największe gospodarstwo, kiedy źle szafarstwo.
Na poły zrobiona robota jest jak zagroda bez plotu.
Nie będzie szczęśliwy, kto w pracy leniwy.
Nie odkładaj roboty, bo nadejdą kłopoty
i nie dojdiesz do końca.

Nierychło studnię kopać, gdy pragnienie dokucza.
Nieskoro gospodarzyć, jak chałupa w kieliszku.
Nie trzeba do studni (morza) wody łać.
Od roboty konie i woły zdychają.

Powiedzenie próżniaków.
Od zrób do zrobię sto mil drogi.
On pracuje, a drugi zyskuje.
Pijany robotnik się nie z bogaci.
Początek próżniacki, koniec łajdacki.
Praca odkładana niewiele warta.
Praca płaci dług, a rozpusta je powiększa.
Pracować na kieliszek chleba. /

Tzn. tyle, aby wypić; żartobliwy zwrot pijaków.
Pracowity jak kot na piecu.

O leniwym.

Prędką robotę wiatr unosi.
Próżnowanie ciało zabija.
Próżnowanie do piekła drogę ściele.
Robi. a robotę kozy mu zlizują.
Robota nagła warta diabła.
Robota nie zając, nie ucieknie.

Powiedzenie leniwych.
Robota, że pożał się Boże.
Roboty się chwyta jak jeża.

Tzn. niechętnie, ostrożnie; o leniwym.

11 Słownicz-ek przysłów

Spyta się zima, gdzie się lato podziela.
Tzn. coś robił latem.

Szkoda wielkiej pracy, kiedy mała zmoże.
Święto na ręce, post na zęby.
Tyle co: kto nie pracuje, niech nie je.

Tak mu się chce pracować, jak psu (wilkowi) orać.
Tak pracowita, że śpi. aż zaświta.

Ten tylko się nie myli, co nic nie robi.
Twoje roboty pójdą za płoty.

Tzn. na mamę.

U kowala brak siekiery, a u szewca butów.
U złego gospodarza wróble gospodarują w spichrzu.
W lecie bez roboty, w zimie bez butów.
W marcu, kto siał nie zaczyna, swego dobra zapomina.
Z niego robota, jak ze psa gnój.
Za swoją robotę pójdziesz na żebrołę.
Za taką robotę tylko szydłem kaszę jeść.
Zjadłoby się z masłem chleba, ale robić trzeba.
Zjod za konia, zrobił za wróbla.
Zły gospodarz, co w domu moknie.
Zęby tak do roboty, jak do pustoty [do głupstw],

RODZINA

O, rodzice! żyjcie Święcie/
bo to dzieci wniebowzięcie.

S. JARZYNA (1930)

ir

O rodzicach, dzieciach i wychowaniu w rodzinie
Jakie wychowanie, taka pociecha będzie na potem.

K. OPALIŃSKI (1650)

Bez kary dziecko się nie wychowa.
Błogosławieństwo matki buduje domy, przekleństwo ojca obala je.
Błogosławione są matki, co za źle karzą swe dziatki.
Bóg na to dzieci daje, aby je Bogu i ludziom wychować.
Bóg się takim brzydzi, kto się ojca wstydzi.
Chcecie mieć wdzięczne dzieci, bądźcie wdzięcznymi dziećmi.
Chłopu żona nie umiera, tylko dzieciom matka.
Tzn. ojciec jeszcze może się ożenić, a dzieci mogą mieć tylko macochę.
Cnotliwego nie ród, ale wychowanie dobre czyni.
Co ojciec powie, to święte.
Co uczynisz rodzicom, tego czekaj od synów.
Dębowa wić uczy robić, a brzoźowa rozum dawa.

Żartobliwie o karaniu.

Dla dobrego dziecka słowo starczy za karę.
Dla każdej matki mile jej dziatki.
Dobra matka więcej nauczy niż sto nauczycieli.

Dobre dziatki to jakby kwiatki: zdobia ojce swe i matki.
Dobre dziatki to skarb matki.
Dobre dziecko, które się wstydzi.
Dobrego syna nigdy Bóg nie zapomina.
Do ludzi po rozum, do matki po serce.
Drogie dzieci, bo drogo je oplaca serce rodziców.
Drugiej matki nie znajdziesz.
Dziecię matka piastuje, a sierotę Bóg.

165

Dzieci i ryby głosu nie mają. ,»,<

.rtowEhw O

Dzieci mają płacz i śmiech w jednej torebce.

Dzieci rosną dla świata, nie dla rodziców.

Dzieci są błogosławieństwem bożym.

Dzieci u panów ubóstwem, u chłopów bogactwem.

Dziecko sercem lub, a ręką skub.

Dziecko uparte niewiele warte.

Dziecko za rękę, matkę za serce.

Gdy dziecko upada, aniol ręce podkłada.

Aby nie upadło.

Głupstwo przywiązane jest do serca młodego,

ale różga karności oddali je od niego.

Gdy rodzina żyje w zgodzie, to jej bieda nie dobodzie.

Gdzie nie ma błogosławieństwa rodzicielskiego,
tam nie ma błogosławieństwa niebieskiego.

Gdzie rodzina zgodna, tam dusza pogodna.

Gdzie więcej dzieci, prędy idzie robota.

Gdzie więcej dzieci, tam więcej „Ojczenasz”.

Tzn. liczna rodzina zmusza do pracy.

Jak dasz dzieciom wolę, sam wleziesz w niewolę.

Jak gadali starzy, tak i młodzież gwarzy.

Jakie ojcostwo, takie posłuszeństwo.

Jak matka bije, to ciało tyje, jak obcy bije, to ciało wyje.

Jak ojciec umrze, dziecko pól sierota,

ale jak matka, to cala sierota.

Jakoś chował syna, tak on z tobą poczyna.

Jakoś, matko, wychowała, takiejś pociechy doczekała.

Jako ty rodzice swoje, tak cię ucza [potraktuja]7 dziatki twoje.

Jak starzy bajaja, tak młodzi gadaja.

Jeśli starym być pragniesz, czcij zawsze rodzice,
jako ty ojca czcić będziesz, tak cię czcić dziedzice.

166

Kaj [gdzie] z Bogiem matka, tam z Bogiem dziatwa.
Każde dziecko mądre, każdy nieboszczyk dobry.

Tzn. o zmarłych źle się nie mówi.
Każde dziecko szczęście swoje ze sobą na świat przynosi,
Kiedy dziecię płacze, matkę serce boli.
Kiedy dziecko swój błąd wyznaje, wtedy mu przebaczyć trzeba.
Kogo rodzice nie karzą różgą, tego kat mieczem karze.
Komu Bóg da dzieci, da i na dzieci.
Kto czci ojca swego, doczeka się pociechy z dziatki.
Kto czci rodziców i Boga, temu się nie powinie noga.
Kto da swym dziatkom dobre wychowanie,

to lepiej niżby skarby zbierał na nie.

Kto dzieci szkodzi [żałuje i nie karze],
ten sobie pętlę na szyję gotuje.

Kto dziecko chwali, ten matkę po sercu głaszcze.
Kto ma pszczoły ten ma miód, kto ma dzieci ten ma trud.
Kto ojca i matkę czci, temu Bóg szczęściem obdarza.
Lepiej wie ojciec, co pożytek wznieci, niżeli dzieci.
'Łagodnością więcej sprawisz niż surowością.
Macochy się bój, matkę kochaj, szanuj obie.
Majątek czysty, żona cnotliwa,
potomek godny - znak błogosławieństwa.

Małe dzieci - mały kłopot, duże dzieci - duży kłopot.
Maszli dziatki - ćwiczże je, a nachylaj z młodu szyje.
Matka, co ma, dzieciom tka [daje].
Matka daje, a macocha pyta dzieci: czy chcecie?
Matka daje, ojciec pcha. a syn ani rusz.

O nieuku.

Matka dzieciaka słowem napasie.
Matka karze dziecię, a ono swawoli przecie.
Matka miła, choćby biła.

Matka pierwiej pobije, a potem popiesci, ^ >'..

a macocha wprzód popiesci, a potem pobije. , , , ,
Matka rodzi, ojciec płodzi.
Matki dzieciom wiele pobłażają.
Matki nie kupisz.
Mądry syn rozwesela ojca,

a syn głupi smutkiem jest matki swojej.
Miłość rodziców ku dzieciom najszlachetniejsza.

Młode drzewko [dziecko] łatwo naprostować.
Młode słowa z młodych lat najmniej ludzie ważą,

słuchać tedy młodemu, co stare rozkażą.
Młody starszego ma szanować, starszy młodszego zaś miłować.
Młodzi się od starszych uczą.
Można poznać w małym, co będzie w dojrzałym.
Na dzieci z nieba leci.

Błogosławieństwo.

Najszeptniejsze dzieci pięknymi są w oczach rodziców.
Największa jest miłość matki, druga psa, a trzecia kochanki.
Największa mądrość wcześniej to obrzydzić.

czego później trzeba się wstydzić.
Na to biją, żeby bolało.
Na twarde drzewo twardej trzeba siekiery.

Tzn. trudny charakter dziecka wymaga twardej dyscypliny.
Na upór tęgi nie ma lekarstwa, tylko cięgi.
Nic prędzej do dziatek nie przylgnie jak przykład rodziców.
Niech się dzieci rodzą, póki nogi chodzą.
Niekarność pobudka do złego.
Nie kocha ten dziecięcia, kto różgi oszczędza,

różga bowiem przywary złe z dzieci wypędza.
Nie ma słodsze go jabłka jak własna matka.
Nie pomoże prośba, to pomoże groźba.
Nie ta matka, co porodziła, ale ta, co wychowała, tom

168

Nie ten ojciec, co spłodził, lecz ten, co wychowa.
Nigdy z głowy nie wyhuczy, czego mama raz nauczy.
Nikogo nie znieważa ręka ojcowska, ale katowska.
Od matki dobre i ostatki.
Od miłego rany nie bolą (wszystko mile).
Od wczesnych lat ujawnia się zalążek cnoty i wad.
Ojciec dzieci nie zhouje [nie wychowa] matka chaty nie zbuduje.
Ojciec wybije, a Pan Bóg wygoi.
Ojcowska łaskawość (łagodność) syna psuje.
Po dzieciach poznajemy, że się starzejemy.
Przykład wielki orator.
Rodzice wielki grzech mają, iż swych dzieci nie uczają.

Rodzicom i nauczycielom nie możemy równej oddać zapłaty.

Rodziców dzieci szanować powinny i ratować.

Słowo ojcowskie - słowo boże.

Słuchaj ojca, matki, da Bóg i dostatki.

Starego szanować trzeba.

Staremu i Pan Bóg przykazał.

Domyślnie: być mu posłusznym.

Stary niech radzi, a miody niech słuca.

Syn ojca naśladuje.

Szczęściu swych dzieci zawadza, kto im zbytecznie dogadza.

Szczęśliwa ta matka, co ma syna księdzem.

ale ta szczęśliwsza, co ma żołnierzem.

Szklanek i dzieci nie ma nigdy nadto.

Ucz się w domu, jakim chcesz być u ludzi.

Więcej znaczy napomnienie roztropnemu,

niż sto plag głupiemu.

Wola córki jest jak trzcina,

a wola ojca jak wiatr, który ją ugina.

Wychowanie pieściłiwe czyni dzieci złośliwe, słabe, leniwe.

169

Wychowanie surowe czyni dzieci mocne i zdrowe.

Za miodu gałązki nachylać potrzeba,

bo kiedy się zrośnie, tedy się już ziarnie.

Za panią matką idzie pacierz gładko.

Z dobrych rodziców dobrzy potomkowie, ze zlych źli bywają.

Ze wszystkich cnót siebie obdziera,

kto swoich rodziców nie wspiera.

Życie ojca, matki stanie dziatkom za przepis skuteczny i rzadki.

Żywot starszego uczy młodszego.

O rodzinnych problemach

Zły to ptak, co swe gniazdo plugawi.

S. RYSIŃSKI (1618)

Aby mieć w domu porządek, trzeba mieć w głowie rozsadek.

Biedna żona taka, która ma pijaka.

Biedy rodziców mszczą się na dzieciach.

Braci niezgoda wszystkich gorszy.

Co się źle złącza, dobrze się rozwodzi.

Daremnie się, mężu, biedzisz, nigdy żony nie wysiedzisz.

Dobrze czasem, gdy mąż ślepy, a żona głucha.

Tzn. gdy mąż nie stara się wszystkiego dostrzegać,

a żona wszystko słyszeć.

Dym, dach dziurawy i kłótniwa baba najprędzej wypędzą z domu.

Gdzie matka chowa synowe, tam w domu piekła gotowe.

Gdzie mąż stary, żona młoda, rządzi czepiec, słucha broda.

Gdzie rodzice na lasce, tam diabeł w ręce klasce.

Gdzie się mąż ze żoną kłóci,

niech trzeci między nich palca nie wtyka.

170

Gdzie zła żona, tam piekło w domu.

Gniew brata - gniew piekła.

I mądry mąż zgłupieje przy zlej, zrzędnej żenię.

I ostatnim kęsem chleba podzielić się z bratem trzeba.

Jaka rzepa, taka nać, jaka córka, taka mać.

Jakie drzewo, taki klin, jaki ojciec, taki syn.

Jednego pochowała, drugiego by chciała.

O wdowie.

Jeśli moje zdanie, dobrze mówisz Janie.

O mężu „pantoflami”.

Konia ślepego, chłopca starego i brzydkiej jejmości [żony]

nikt nie zazdrości.

Kto bratu jaki i Bóg mu taki.

Kto nie słucha matki, ten pójdzie za kratki.

Kto nie słucha ojca, matki, będą bić go własne dziatki.

Kto nie uszanuje siwego wieku, nie dożyje go.

Kto ojca i matki słuchać nie chce. ten katu musi przyjąć w ręce.

Kto ojca, matki nie słucha, słucha złego ducha.

Kto ojca, matki nie słucha, ten na zimną wodę dmucha.

Kto żonę, dzieci stroi, niech się biedy boi.

Które dziecię rodzicom serce zakrwawi,
temu Bóg nie pobłogosławi.

Lepiej by małżeństwa robiły,
gdyby chodziły do reperacji niż do separacji.

Lepsza w domu szkoda aniżeli wstyd.
Lepsze szczury w spichrzu niż zła żona w domu. ;

Lepszy mąż bez miłości niż pełen zazdrości.
Macocho widłami kocha.
Mając gości w domu, nie czynmy gomonu. , ..y

Tzn. kłótni, hałasu, zwady.
Małe dzieci nie dadzą spać, duże nie dadzą żyć.

172

Małżeńskie przymierze sam powinien rozcinać rydel.

Tzn. śmierć.

Małżeństwo bez miłości to kawa czarna bez cukru.
Małżeństwo, gdy się go miłość wyrzekła,

jest największym nieszczęściem, jest obrazem piekła.
Marnotrawnej żonie poruczyć staranie domu,

jest czerpać wodę rzeszotem.
Mąż doradza, a przy żonie władza.
Mąż lubi żonę zdrową, a brat siostrę bogatą.
Mąż żony nigdy nie przegada.
Na złość matuli niech mi uszy marzną.
Nędznik w każdą stronę, który ma złą żonę.
Niedobrze tam, gdzie mąż w spódnicy, a żona w gaikach chodzi.
Nie ma rodziny we złe godziny.
Nie masz małżonka, żeby na niego nie krakała żonka.
Nie matka ta, co ją brzuch nie bolał.

Tzn. która nie urodziła.
Nie ojciec, nie matka córuszkę wydaje:

robotą, ochotą, piękne obyczaje.
Nie wart w gębie języka, kto nim brata dotyka.

Tzn. kto go obmawia, obraża.

Ojciec cnotliwy czasem na synach bywa nieszczęśliwy.
Pierwsza żona sługa, druga przyjaciółka, a trzecia pani.
Polacy tak mówią: zlej żony strzec próżna robota,

której sama nie ustrzeże cnota.
Przysłowie dobrze powiada, że mąż żony nie przegada.
Ryba psuje się zwykle od głowy.

Tzn. rodzinę psuje zły przykład rodziców.
Starszego i w piekle szanują.

Syn czasem gorszy od pasierba.

Syn nieprawości ojcowskich, ani ojciec synowskich, nie znosi.
Syn przez ojca nie błogosławiony bywa od Boga opuszczony.

173

U dobrego męża żoneczkajak róża,
u złego draba we trzy lata baba.

W cudzą żonę diabeł wsadzi! dwie łyżki miodu,
a w swoją jedną.

W domu jest spokój, gdy mąż głuchy, a żona ślepa.
Wiele się ze złych rodziców dobrych synów,
a z dobrych złych rodzi.

W najlepszym gnieździe przytrafić się może kukulcze jajo.
Wszędzie dobrze, a w domu najlepiej.
Wyrodek syn ojcowską się cnotą (sława) popisuje.
Wyścigi matki z córką, jeżeli nie zdrożne, to zawsze śmieszne.
Za ojców biedy dzieci pokutują.
Zdrowie dzieci - zdrowie rodziców,
choroba dzieci - choroba rodziców.

Z dzieckiem na odpust,
z mężem zazdrosnym na zabawę, to jedno.

Zła żona jak bęben, który ustawicznie bije pobudkę.

Zła żona, zły sąsiad, diabeł trzeci - z jednej matki dzieci.

Złego sąsiada i kłótni w domu nie życzyć nikomu.

Zlej żony nikt nie ustrzeże, by ją wsadził na wierzch wieże.

Złodziej domowy gorszy od rozbójnika.

Zły mąż gorszy jak waż.

Zły ojciec rzadko ma dobrego syna.

Zły owoc, znak złego drzewa, złość się matki w córkę wlewa.

Zły tam kiermasz bywa, gdzie żona swarliwa.

Zły to ptak, co swe gniazdo plugawi (kala).

Tzn. przynosi wstyd rodzinie.
Z zatargu braci wróg się bogaci.
Z żoną i kucharzem nie kloc się przed obiadem.
Źle się tam dzieciom powodzi, gdzie się małżeństwo rozwodzi.
Źle tam, gdzie pan ojciec za piecem, a pan syn za stołem.

174

Ważniejsze źródła

Banaszkiewicz A. Orientacje moralne w przekazie międzypokoleniowym. Warszawa Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego 1990.

Bazylak J. Postawy religijne młodzieży i ich związki z wybranymi elementami osobowości. Warszawa ATK 1984.

Bielawski Z. Pedagogika religijno-moralna. Lwów Nakładem Towarzystwa „Biblioteka Religijna” 1934.

Bieniok H. Trzy razy pomyśl, raz zrób, czyli zasady organizacji i kierowania w polskich przysłowiach opowiedzeniach. Warszawa MAW 1985.
Chirowski R. O zdaniu gnomicznym - w szczególności. Przemyśl 1929

Nakładem autora.

Fredro A. M. Przystawia mów potocznych (wybór L. Kukulski). Warszawa PWN 1980.

Freinet Cz. O szkołę ludową. Pisma wybrane. Wrocław Ossolineum 1976.
Garczyński S. Anatomia komizmu. Poznań KAW 1989.
Historia wychowania, pod red. Ł. Kurdybachy. Warszawa PWN 1965-1967.

Janowski A. Uczeń w teatrze życia szkolnego. Warszawa WSiP 1989.
Jarzyna S. Księga przysłów i cytatów. Cieszyn Drukarnia Dziedzictwa

bł. J. Sarkandra w Cieszynie 1930 Nakładem autora.
Kolberg O. Przysłowia. Oprać. S. Świrko. Warszawa LSW 1977.
Konarzewski K. Postawy oddziaływań wychowawczych. Warszawa PWN

1982.

Kopaliński W. Słownik mitów i tradycji kultury. Warszawa PWN 1985.
Krzyżanowski J. Mądrej głowie dość dwie słowie. Warszawa PIW 1979.
Lekoff G., Johnos M. Metafory w naszym życiu. Warszawa PWN 1988.
Leszczuk E. Wychowanie prospołeczne. W: Wychowanie w rodzinie chrześcijańskiej, pod red. F. Adamskiego. Kraków WAM 1982.